

T R E Ś Ć

Kongres narodów w obronie pokoju	1474
Poznanie stosunków międzynarodowych podnosi świadomość polityczną	1475
JÓZEF BROJAN — Plan asortymentowy w przemyśle maszyn elektrycznych	1478
WLADYSŁAW KOZAK — Lniarstwo jako baza surowcowa przemysłu włókienniczego	1483
FELIKS LUCZYŃSKI — Zmiany w ubezpieczeniach społecznych	1487
JAN SZCZEPAŃSKI — WITOLD JARZĘBOWSKI — Jak mechanizować czynności ewidencyjne	1491
WACŁAW STRZELECKI — Możliwości eksploatacyjne torfów opałowych na terenie województwa gdańskiego	1494
Z BUDOWNICTWA KOMUNIZMU	
Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej w ZSRR	1496
Z BUDOWNICTWA SOCJALIZMU	
LUCJAN MALICH — Kraje demokracji ludowej i nowy rynek światowy	1500
Z KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH	
LEON SIENNICKI — Niemcy Zachodnie nie będą kolonią imperiaizmu amerykańskiego	1502
Z CAŁEGO ŚWIATA	
Oszczędności celowe w ZSRR (p); Perspektywy rozwoju gospodarki narodowej Węgier na rok 1953 (d); Szybkie tempo uprzemysłowienia Rumunii (h); Produkcja przemysłowa Albanii rośnie (bp); Młodzieżowa brygada kopalni rudy w Saksonii wykonała plan pięcioletni (d); „Europeizacja” Zagłębia Saary (af); Upadek ekonomiki Belgii (nm); Wzrost zależności Kanady od USA (sb)	1504
Z UKOSA	
Śmierć żąda reklamy (wer)	1511
Z KRAJU	
Włączyć szerzej aktyw gospodarczy w pracę związków zawodowych; Otoczyć opieką pionierów zaciągu do górnictwa (ko); Z krajowej rady remontowej (f); Metoda Kowalowa w zakładach im. Komuny Paryskiej (hg); Pomysły racjonalizatorskie — źródłem małej mechanizacji (msk); Doprowadzenie planu do stanowiska roboczego podstawą wysokich osiągnięć (f); Dalsza demokratyzacja planowania terenowego (hm); Przewóz drobnicy w kontenerach — Zbigniew Pawłowski; Niewykorzystane rezerwy wtórnych surowców włókienniczych — Włodzimierz Krzemiński	1512
KORESPONDENCI „ŻYCIA GOSPODARCZEGO” PISZĄ	
O stałość etatów i nierozzerwalność zespołów biurowych w przedsiębiorstwie budowlanym — T. Krzyżewski; Osiągnięcia w obrocie, ale niedostateczność krytyki — Stanisław Urawski	1521
KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA	1524
SPIS RZECZY ROCZNIKA 1952	1525

ŻYCIE GOSPO DARCZE

26

1952

DWUTYGODNIK

Kongres narodów w obronie Pokoju

O TWARTY w Wiedniu 12 grudnia 1952 roku Kongres Narodów w Obronie Pokoju zgromadził z całego świata ludzi dobrej woli, poszukujących drogi do osłabienia obecnego napięcia międzynarodowego i zacieśnienia współpracy między zwolennikami pokoju na całym świecie. Narastająca groźba nowej wojny światowej kryje w sobie niebezpieczeństwo ogromnych nieszczęść i cierpień. Miliony prostych ludzi w każdym zakątku kuli ziemskiej pragną pokoju i sprawiedliwości społecznej. Wiedzą oni dobrze, że źródłem narastającego napięcia międzynarodowego jest agresywna polityka imperializmu amerykańskiego. Tego imperializmu, który rozpętał krwawą interwencję w Korei, który przywraca do życia faszyzm niemiecki i militarizm japoński — po to, by zdobyć hegemonię nad światem.

Narody całego świata i ludzie dobrej woli mogą jednak zapobiec nowej poździej wojennej. Przed kilkudziesięciu laty na Kongresie Pokoju w Lozannie, który się odbył we wrześniu 1869 roku, znakomity pisarz francuski Wiktor Hugo w swym końcowym przemówieniu wołał z wielką mocą:

„Czego chcemy my wszyscy, którzyśmy się tu zebrali? Pokoju! Chcemy pokoju! Chcemy go gorąco, bezwzględnie. Chcemy go między człowiekiem i człowiekiem, między narodem i narodem, między rasą i rasą, między bratem i bratem, między Kainem i Ablem“.

Szlachetne wołanie Wiktora Hugo o pokój, choć było gorącym wyrazem uczuć ludzi dobrej woli, rozwinęło się w czasie i przestrzeni, nie natrafiło bowiem na zdecydowaną wolę narodów i zorganizowane formy tej woli. Lekcje historii nie mijają bez następstw. Dziś miłujący pokój narody i ludzie dobrej woli nie wstuchują się jak niegdyś bezradnie w nawoływania o pokój, lecz z energią biorą w swe ręce obronę pokoju i organizują realną siłę, która w perspektywie rozwoju zdolna jest zapobiec agresywnej wojnie, przygotowywanej przez imperializm amerykański.

Kongres Narodów w Obronie Pokoju, obradujący obecnie w Wiedniu, wziął na siebie zadanie utworzenia potężnego, antywojennego frontu demokratycznego, który ma rozszerzyć i wzmocnić walkę przeciwko przygotowaniom agre-

sorów do nowej wojny, który ma zacieśnić więzy przyjaźni i solidarności ze zwolennikami pokoju na całym świecie. Antywojenny front demokratyczny w skali światowej obejmuje szerokie warstwy ludzi dobrej woli — bez względu na ich poglądy polityczne, wierzenia religijne i pochodzenie społeczne.

W przekroju obecnej sytuacji międzynarodowej Kongres w Wiedniu stanowi światową reprezentację realnej siły poszczególnych narodów uznającej możliwość pokojowego współistnienia różnych systemów społecznych, jak również możliwość rozwoju stosunków handlowych między wszystkimi krajami. Kongres Narodów obradujący w Wiedniu, ze względu na swój skład, stanowi swego rodzaju trybunał międzynarodowy, przed którym przesunie się obraz największej i najpotworniejszej zbrodni w świecie, jaką byłaby inspirowana przez imperializm amerykański nowa agresywna wojna wraz ze wszystkimi jej następstwami.

Przed kilku miesiącami w Pekinie odbył się Kongres Obrońców Pokoju, reprezentujący 37 krajów azjatyckich. W orędziu do narodów świata Kongres Pekinowski zaznaczał, że na pokój nie wolno czekać — pokój należy wywalczyć. Aby osiągnąć trwałą pokój, trzeba zjednoczyć się i toczyć nieustanną walkę. Podobne stanowisko zajęła Międzynarodowa Konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która odbyła się przed kilkoma tygodniami w Berlinie i która reprezentowana jest na Kongresie w Wiedniu.

„Odrażająca, ludobójcza, agresywna i grabieżcza polityka imperialistycznych podżegaczy wojennych dyskredytuje ich coraz bardziej w opinii świata i wzmocniać będzie wzrost światowych sił obozu pokoju“ (Bolesław Bierut). Kongres Narodów w Obronie Pokoju stał się potężną manifestacją realnej siły całego obozu pokoju. Siły tej amerykańscy podżegacze wojenni boją się jak wzburzonej fali, która może zmieść z powierzchni wszystkie ich obłądne zakusy rozpętania nowej wojny.

Kongres w Wiedniu, manifestując zbiorową wolę miłujących pokój narodów, przemawia za tym, że wspaniała idea pokoju i sprawiedliwości społecznej przekreśli ludobójcze plany agresorów wojennych.

Poznanie stosunków międzynarodowych podnosi świadomość polityczną

NIE MA POTRZEBY udowadniać, że permanentne utrzymywanie opinii publicznej świata kapitalistycznego w ciągłym nerwowym napięciu, w stanie hysterii i wyimaginowanego niebezpieczeństwa grożącego jakoby „wolnym narodom“ rzekomo ze strony obozu demokracji i socjalizmu, leży wyłącznie w interesie monopolu kapitalistycznych. Proroctwa podżegaczy wojennych zapowiadały na rok 1952 osiągnięcie punktu krytycznego w rozwoju „zimnej wojny“, czyli metody bezczelnych gróźb i prowokacji, której inspiratorami i inscenizatorami byli udziałowcy zbankrutowanej dziś firmy Truman-Acheson.

Rok 1952 zbliża się ku końcowi. Za kilka tygodni rozlegną się nowe proroctwa i z pewnością zainspirowane zostaną nowe nie mniej bezczelne prowokacje od dotychczasowych. Zanim jednak nowa firma Ike-Dulles przystąpi do „dzieła“, podżegacze wojenni dokonać muszą zbilansowania rocznych strat i zysków, występujących na arenie międzynarodowej w roku bieżącym. Bilans taki wypadnie dla podżegaczy niepomyślnie, jeśli przykładowo weźmie się pod uwagę nawet niektóre tylko pozycje pasywów. W uszeregowaniu analizowanych pozycji wymienić będzie trzeba takie, jak klęski militarne armii amerykańskiej i jej dotkliwe straty w ludziach na froncie koreańskim; jak powszechne oburzenie opinii światowej w związku z bestialstwami soldateski amerykańskiej wobec cywilnej ludności koreańskiej i jeńców wojennych; jak uchylanie się kół rządzących USA od możliwości przerwania działań wojennych i zawarcia pokoju w Korei; jak załamanie się amerykańskiego programu zbrojeń i wystąpienie w obozie imperialistycznym objawów kryzysu finansowego; jak kryzys polityczny w stosunkach agresywnego bloku atlantyckiego; jak klęski imperialistów angielskich w Iranie i na Malajach, a imperialistów francuskich w Vietnamie i Północnej Afryce; jak wreszcie żywiołowy wzrost narodowo - wyzwolénczego ruchu w koloniach i krajach zależnych.

Przeanalizowanie tych przykładowych i innych pozycji wykazać musi podżegaczom wojennym pełne niepowodzenie zbrodniczych zamierzeń obozu imperializmu i wojny.

Jednakże rok 1952 upływa nie tylko pod znakiem trwającej agresji wojennej oraz przygotowań do trzeciej wojny światowej, nie tylko również pod znakiem osiągania maksymalnych zysków przez monopole i bezsensownej agresji ekonomicznej wobec krajów nowego rynku światowego. Jeżeli zbrodnicze zamierzenia podżegaczy wojennych nie osiągnęły w roku 1952 punktu krytycznego, jeżeli towarzyszyły im na każdym odcinku same tylko niepowodzenia, to taki stan faktyczny jest wynikiem działania między innymi wciąż rosnącej siły, jaką dysponuje obecnie obóz demokracji i socjalizmu w jego uporczywej walce o pokój, o bezpieczeństwo narodów.

Dla roku 1952 najbardziej znamienitym rysem kształtowania się stosunków międzynarodowych jest właśnie walka o pokój. Kongres Wroclawski założył fundamenty organizacyjne pod wszechogarniający ruch światowy, który rozwinął się do potężnych rozmiarów, wzięwszy na siebie zadanie zapobieżenia nowej wojnie światowej. Zadanie to jest realne, ponieważ narody wzięły w swe ręce sprawę obrony pokoju i w walce z podżegaczami wojennymi ani przez moment nie oddają wrogowi inicjatywy. Obóz imperializmu i wojny przechodzi wyraźny kryzys, a wśród podżegaczy wojennych panuje zamieszanie.

W walce między obozem demokracji i socjalizmu a obozem imperializmu i wojny występuje niewątpliwy, dla każdego oczywisty ciężar gatunkowy idei pokoju światowego. Obóz demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki, jednoczy się i umacnia na gruncie stalinowskiej idei pokoju, wypływającej z możliwości pokojowego współistnienia dwóch przeciwstawnych sobie systemów społeczno-gospodarczych. Obóz imperializmu i wojny składa się z garstki monopolistów i podżegaczy wojennych, których celem jest osiąganie najwyższych zysków przez kapitalistów a główną ideą — hegemonia monopolu amerykańskich nad światem.

Szlachetna idea stalinowskiego pokoju, która szeroką falą ogarnęła również milionowe masy pracujące krajów kapitalistycznych, stała się tą przyciągającą i ciągle rosnącą siłą napędową,

której uwzględnienie w toczącej się walce pozwala stwierdzić, że ostateczne zwycięstwo okaże się po stronie obozu pokoju. Program zwycięskiej walki o pokój znalazł głębokie uzasadnienie w klasycznej pracy Józefa Stalina „Problemy ekonomiczne socjalizmu w ZSRR” oraz w marksistowsko - leninowskiej ocenie sytuacji międzynarodowej jakiej w październiku dokonał XIX Zjazd KPZR.

Stalin naukowo wykazał, że w obecnych warunkach ogólny kryzys kapitalizmu stał się wszechstronnym kryzysem światowego systemu kapitalistycznego, ponieważ objął swym zasięgiem zarówno ekonomikę jak i politykę. Polityka grabieży, wyznawana i realizowana przez koła rządzące USA, wywołuje zaostrzenie sprzeczności między USA i pozostałymi krajami kapitalistycznymi, a zwłaszcza między USA i Anglią. Wierzchołki rządzące krajami imperialistycznymi sądzą, że wyjście ze sprzeczności rozdzielających system kapitalistyczny znaleźć tylko można w nowej wojnie światowej. Postawiwszy sobie za cel hegemonię nad światem, imperialiści amerykańscy dążą do przygotowania wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, jako głównej przeszkodzie na drodze do urzeczywistnienia tych zamierzeń. W dążeniu do hegemonii nad światem imperializm amerykański, nie czując się zbyt na sile, podporządkowuje swej agresywnej polityce inne kraje kapitalistyczne, wkraczając brutalnie w ich najżywotniejsze sprawy wewnętrzne. Amerykańskie siły zbrojne, rozlokowane poza granicami USA, spełniają rolę już nie tylko agresora, jak to jest w Korei, lecz również światowego żandarma, usiłującego — wszędzie gdzie się tylko da — zmieść strzępki swobód burżuazyjno - demokratycznych, by wprowadzić reżym faszystowski.

Analizując stosunki międzynarodowe w obrębie obozu imperializmu i wojny oraz konkretyzując zagadnienie nieuchronności wojen w ogóle Stalin stwierdza, że leninowska teza o nieuchronności wojen między krajami kapitalistycznymi pozostaje w mocy również w obecnych warunkach. Imperializm nieuchronnie rodzi wojny. „Aby usunąć nieuchronność wojen, trzeba zniszczyć imperializm” — uczy Stalin.

Zagadnienie nieuchronności wojen między krajami kapitalistycznymi Stalin wiąże ze współczesnym ruchem pokoju, który nie zmierza do obalenia kapitalizmu i ustanowienia socjalizmu, a ogranicza się do demokratycznych celów walki o utrzymanie pokoju. „Być może, iż przy określonym zbiegu okoliczności walka

o pokój rozwinie się gdzieś w walce o socjalizm, ale nie będzie to już współczesny ruch na rzecz pokoju, lecz ruch na rzecz obalenia kapitalizmu”.

Scharakteryzowane przez Stalina zasadnicze cechy współczesnego ruchu o utrzymanie pokoju posiadają ogromne znaczenie dla przyciągnięcia do walki o pokój szerokich mas ludności krajów kapitalistycznych, a więc tych wszystkich zdrowo myślących ludzi, których nie otumanili amerykańskie metody propagowania nowej wojny.

Stwierdzenia Stalina o współczesnym ruchu obrońców pokoju stanowią klasyczny drogowskaz dla całego obozu demokracji i socjalizmu. W przemówieniu na XIX Zjeździe KPZR Stalin mówił o tym, jak cenne jest poparcie bratnich narodów za granicą dla wysiłków Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w jej walce o zachowanie pokoju i równocześnie podkreślił, że każde tego rodzaju poparcie jest równocześnie poparciem wysiłków własnego narodu w jego walce o pokój. A z tego logicznego stwierdzenia wypływa nieodparta zbieżność interesów wśród narodów obozu demokracji i socjalizmu, wynika również i to, że w obozie tym interesy jego są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie. W obecnych warunkach kiedy przeciwko obozowi demokracji i socjalizmu czynione są przez imperializm amerykański jawne przygotowania agresywne, Stalin formułuje wskazania dla wszystkich obrońców pokoju, dla całego obozu demokracji i socjalizmu. „Jest rzeczą najbardziej prawdopodobną, że współczesny ruch na rzecz pokoju, jako ruch na rzecz utrzymania pokoju, doprowadzi w razie powodzenia do zapobieżenia danej wojnie, do chwilowego jej odroczenia, do chwilowego utrzymania danego pokoju, do dymisji wojenniczego rządu i zastąpienia go przez inny rząd, który gotowy będzie chwilowo utrzymać pokój”.

Obóz demokracji i socjalizmu otrzymał od Stalina teoretyczne, naukowo uzasadnione wskazania co do tego, w jakim kierunku i na jakiej drodze powinien dalej rozwijać się światowy ruch obrońców pokoju. Zagadnienie to znalazło swoje głębokie odbicie również na XIX Zjeździe KPZR. Sytuacji międzynarodowej Zjazd poświęcił wiele uwagi, wykazując naocznie, że lata powojenne minęły pod znakiem nieprzerwanego wzrostu sił demokracji i socjalizmu oraz dalszego osłabienia kapitalizmu. Zestawiając w cyfrach sytuację ekonomiczną jednego i drugiego obozu, Malenkov poddał ana-

lizie dwie przeciwstawne sobie linie rozwoju. Jedna — to linia „nieprzerwanego wzrostu pokojowej ekonomiki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, ekonomiki, która nie zna kryzysów i rozwija się w celu zapewnienia maksymalnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb“. Druga — to linia „ekonomiki kapitalizmu, którego siły wytwórcze drepczą w miejscu, ekonomiki, miotającej się w kleszczach coraz bardziej pogłębiającego się ogólnego kryzysu kapitalizmu i stale powtarzających się kryzysów ekonomicznych, linia militarystyki ekonomiki i jednostronnego rozwoju tych gałęzi produkcji, które pracują na rzecz wojny, linia walki konkurencyjnej między krajami, ujarzmianie jednych krajów przez drugie“.

Zestawienie obu linii rozwojowych świadczy o zdecydowanej przewadze socjalistycznego systemu gospodarczego nad systemem kapitalistycznym, świadczy wreszcie o tym, że kapitalistyczny system gospodarczy stał się przeżytkiem.

Ekonomicznym następstwem powstania dwóch obozów, o przeciwstawnych sobie liniach rozwojowych, było rozpadnięcie się jednolitego wszechogarniającego rynku światowego i powstanie dwóch równoległych rynków światowych — rynku krajów pokojowego obozu demokracji i socjalizmu oraz rynku krajów obozu agresywnego imperializmu. Linie rozwojowe obu rynków światowych rozchodzą się w przeciwnych kierunkach. Nowy rynek obozu demokracji i socjalizmu nie zna trudności zbytu i staje się coraz chłonniejszym. Rynek obozu imperialistycznego dusi się w wyniku wzrastających sprzeczności między poszczególnymi krajami kapitalistycznymi, dusi się wskutek oderwania się od krajów demokratycznych.

Militaryzacja gospodarki narodowej nie rozwiązuje trudności krajów kapitalistycznych, przeciwnie „pogłębia dysproporcję między możliwościami produkcyjnymi a kurczącym się popytem ze strony ludności, popytem, który oligarchia rządząca krajów kapitalistycznych sprowadza do skrajnego minimum, co powoduje postępujące kurczenie się chłonności rynku kapitalistycznego“.

W ten sposób wyścig zbrojeń, przytłaczający swym ciężarem przede wszystkim masę pracującą krajów kapitalistycznych nie tylko nie zapobiega, lecz przeciwnie — prowadzi nieuchronnie do narastania nowego głębokiego kryzysu ekonomicznego.

Nawiązując do światowego ruchu obrońców pokoju i oceniając stosunek sił między obozem

demokracji i pokoju a obozem imperializmu i wojny, Malenkov stwierdza, że walka o utrzymanie pokoju i zapobieżenie nowej wojnie światowej ma zupełnie realną perspektywę osiągnięcia zwycięstwa. „Obecnie chodzi o to, aby jeszcze wyżej podnieść aktywność mas ludowych, wzmocnić stopień zorganizowania obrońców pokoju, nieustannie demaskować podżegaczy wojennych i nie dopuścić do omotania przez nich narodów siecią kłamstw“.

Walcząc o zapobieżenie wszelkiej wojnie światowej, obóz demokracji i socjalizmu jest przeświadczony o tym, że w pokojowym współzawodnictwie z kapitalizmem wykazał swoją przewagę i zalety. Dlatego obozowi temu obca jest tendencja narzucania komukolwiek przez mocą ideologii socjalistycznej lub socjalistycznego systemu gospodarczego. „Eksport rewolucji — mówił Stalin — to bzdura. Każdy kraj, jeśli tego zapragnie, sam dokona u siebie rewolucji, a jeżeli nie zechce, to rewolucji nie będzie“.

Walcząc o pokój, obóz demokracji i socjalizmu, nie próbuje przesłaniać sobie istnienia realnej groźby wywołania agresji przez rozwydrzonych podżegaczy wojennych. Dlatego też umacnia i umacniać będzie swoją obronność.

Imperialiści amerykańscy szerzą histerię wojenną w swym obozie i występują z różnymi groźbami w rodzaju bomby atomowej lub wodorowej. Jak wykazał okres „zimnej wojny“ wszelkie groźby i prowokacje podżegaczy wojennych nie odnoszą żadnego skutku w obozie demokracji i socjalizmu. „Tylko beznadziejni głupcy mogą przypuszczać — mówił Beria na XIX Zjeździe KPZR — że prowokacjami można zastraszyć ludzi radzieckich. Ludzie radzieccy potrafią właściwie ocenić wszelkie prowokacje i pogróżki podżegaczy wojennych. Z niezachwianym spokojem naród radziecki kontynuuje swą twórczą, pokojową pracę. Wierzy on niezłomnie w siłę i potęgę swego państwa i swojej armii, zdolnej do zadania druzgocącego ciosu tym, którzy ośmielą się napaść na naszą ojczyznę — swojej armii, zdolnej do odebrania im na zawsze ochoty do zamachów na granice Związku Radzieckiego“.

Taką samą postawę zajmują wszystkie bez wyjątku narody krajów, złączonych wokół Związku Radzieckiego w obozie pokoju, demokracji i socjalizmu. „Najważniejszym wynikiem drugiej wojny światowej — zaznaczył Mołotow w swym inauguracyjnym przemówieniu na XIX Zjeździe KPZR — jest historyczny fakt, iż Związek Radziecki wyszedł ostatecznie ze sta-

nu izolacji międzynarodowej. Obecnie sprawy pokoju i demokracji bronią wspólnie Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej, Chińska Republika Ludowa, Niemiecka Republika Demokratyczna. Broniąc pokoju, obóz demokracji i socjalizmu wzmacniać musi nieustannie swoją świadomość polityczną i czujność zwłaszcza w tych wszystkich wypadkach, kiedy stosunki międzynarodowe zaczynają wykazywać objawy przygotowań do wojny, kiedy napięcie sytuacji grozić może niepoczytalnym wybuchem.

Masy pracujące Polski Ludowej zdają sobie sprawę z tego, że obecna sytuacja międzynarodowa wymaga podwojenia wysiłków w obronie pokoju. Tego pokoju, który nam jest potrzebny dla budownictwa socjalizmu, dla zwiększenia siły i obronności Polski Ludowej, dla dalszego wzrostu produkcji i podniesienia poziomu życiowego mas pracujących. Walka o pokój jest nierozdzielnie związana z konkretną codzienną pracą nad rozwojem naszej gospodarki narodowej. „Naród polski — mówił Bolesław Bierut — jest dziś czynnym współtwórcą nowej epoki wielkich przeobrażeń społecznych, które ogarnęły już trzecią część globu i oddziałują na cały świat pobudzając do walki wyzwolenczej uciśnione narody. Naród polski jest dziś czynnym współuczestnikiem najpotężniejszego ruchu postępowego w dziejach ludzkości — wielkiego ruchu obrońców pokoju, który ogarnia swym zasięgiem olbrzymią większość ludzkości”.

Józef BROJAN

Plan asortymentowy w przemyśle maszyn elektrycznych

PRZEMYSŁ maszyn i aparatów elektrycznych dokonał na przestrzeni ostatnich kilku lat wielkiego kroku naprzód, realizując coraz dokładniej asortymentowe plany produkcji.

Pamiętamy sytuację sprzed kilku lat, kiedy to biura zbytu skarżyły się, że nie mogą podać żadnych obowiązujących terminów odbiorcom, bowiem wykonanie produkcji przez zakłady odbiega bardzo znacznie od planów asortymentowych. Sytuacja ta była wywołana z jednej strony ogromną deficytowością wyrobów elektrotechnicznych, a więc chłonnością rynku na wszelkie wyroby w każdej wyprodukowanej ilości oraz brakiem sankcji finansowych dla zakładów nie stosujących się ściśle do planów, z drugiej zaś strony słabością organizacyjną

Obecna sytuacja międzynarodowa wymaga od nas jako od współuczestników światowego ruchu obrońców pokoju, szczególnej troski o podniesienie świadomości politycznej. Polityczne podejście do każdej sprawy i do każdego przejawu życia społecznego jest niezbędne. Niezbędne jest zwłaszcza w pracy gospodarczej. Ekonomia i polityka są ze sobą nierozdzielnie związane. Bez politycznego zrozumienia całokształtu interesów państwa praca gospodarcza nie może być w pełni owocna.

Imperializm amerykański dla swych zbrodniczych celów usiłuje w Niemczech Zachodnich odbudować militarystykę hitlerowską. Równocześnie na tak podatnym gruncie pragnie rozpętać akcję rewizjonistyczną przeciwko naszym granicom na Odrze, Nysie i nad Bałtykiem. Oczywiście kraj nasz nie jest dziś bezbronnym i odosobnionym, jakim był w roku 1939. Ręką naszej niepodległości widzimy w Związku Radzieckim i w braterskiej współpracy z całym obozem demokracji i socjalizmu. Wraz z nimi musimy być czujni.

W nieustępliwej walce o zapobieżenie nowej wojnie potrzebna nam jest pełna świadomość polityczna i prawidłowa ocena sytuacji międzynarodowej. Wielką pomocą w tym względzie służyć nam będzie klasyczne dzieło Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” oraz bogate materiały z XIX Zjazdu KPZR. Przystudiowanie i opanowanie ich stało się bezspornym obowiązkiem społecznym każdego działacza i aktywisty gospodarczego.

tych zakładów przy równoczesnej szerokiej gamie produkowanych wyrobów.

Od tego czasu zaszły zasadnicze zmiany w organizacji przemysłu elektrotechnicznego — zlikwidowano w znacznym stopniu rozpiętość między potrzebami rynku a zdolnością produkcyjną zakładów oraz wzmocniono kontrolę finansową przedsiębiorstw.

Walka o wykonanie planu realizacji równoległa z walką o wykonanie planu produkcji jest dzisiaj jednym z zasadniczych składników pracy kierownictwa zakładów. W warunkach 1952 roku oznacza to konieczność ścisłej analizy planów i zamówień odbiorców, gdyż obecnie potrzebne są nie dowolne wyroby elektrotech-

niczne, lecz maszyny i aparaty o ściśle określonych cechach technicznych.

Ważnym również czynnikiem mobilizacji w walce o asortymentowe wykonanie planów produkcji jest wzrost świadomości politycznej kierownictwa zakładów produkcyjnych oraz coraz lepsze zrozumienie istoty gospodarki socjalistycznej.

Niemniej jednak istnieją czynniki, które pchają kierownictwo wielu zakładów na drogę łatwizny, szukania wyjścia z trudnych sytuacji przez wykonywanie wyrobów prostszych, mniej pracochłonnych, dawno już opanowanych, wymagających łatwiejszych do uzyskania surowców itp.

Dlatego też należy stale pamiętać słowa wypowiedziane przez tow. Malenkowa na XIX Zjeździe KPZR, potępiające surowo tego rodzaju praktykę: „Niektóre przedsiębiorstwa, chcąc wykonać plan produkcji globalnej, pozwalają sobie na antypaństwową praktykę ponadplanowego produkowania wyrobów o drugorzędnym znaczeniu kosztem niewykonania zadań w dziedzinie produkcji wyrobów najważniejszych, przewidzianych przez plan państwowy“.*)

Powinniśmy zatem mimo niewątpliwych osiągnięć przemysłu elektrotechnicznego oraz jego poważnej dynamiki wzrostu, dzięki której produkcja aparatów i maszyn elektrycznych wzrosła na przestrzeni od 1949 r. więcej niż 3-krotnie, spojrzeć krytycznie na jego braki w realizacji planów, na zaniedbania, które mogą mieć poważne skutki dla całości gospodarki narodowej.

W sprawozdaniach statystycznych szeregu zakładów spotykamy następujące zjawisko: znaczną większość wyrobów wykonano w okresie 10 miesięcy br. prawie zupełnie zgodnie z planem, natomiast jedna lub kilka pozycji wykazują wykonanie w znikomym procencie, przy czym zjawisko to powtarza się na przestrzeni kilku miesięcy.

Oznacza to, iż odbiorcy oczekują bezskutecznie przez szereg miesięcy na zapowiedziane dostawy i nie mogą wykończyć z tego powodu wielu urządzeń, często nie mogą oddać do ruchu całych działów produkcyjnych, względnie rozpoczynają pracę na tzw. prowizorkach.

Wspólną cechą wielu scharakteryzowanych wyżej „czarnych plam“ sprawozdań statystycznych jest to, że odnoszą się one do wyrobów,

których produkcja jest uruchamiana w danym zakładzie po raz pierwszy; wiąże się to z trudnościami opanowania nowej produkcji.

Niewątpliwie wprowadzenie do produkcji nowych asortymentów wymaga od kierownictwa zakładu innego rodzaju wysiłku i z pewnością większego, niż przy kontynuowaniu wytwarzania wyrobów wykonywanych już poprzednio seryjnie. Uruchomienie produkcji danego nowego wyrobu nie decyduje przeważnie o wartościowym wykonaniu planów. Brak więc wówczas głównego czynnika mobilizującego kierownictwo zakładu do wykonania zadania, jakim jest wykonanie planu produkcji globalnej. Trzeba go zastąpić odpowiednią organizacją pracy, opracowaniem odpowiednich harmonogramów, podziałem zadań i kontrolą ich wykonania.

Fakty dowodzą, iż organizacja pracy nad uruchomieniem produkcji nowych wyrobów jest w większości zakładów przemysłu maszyn elektrycznych niedostateczna.

Bliższa analiza wykazuje, że trudności przy uruchomieniu produkcji w danym zakładzie występują nie tylko przy zupełnie nowych asortymentach, lecz również przy takich, które były uprzednio seryjnie wykonywane w innych zakładach. W „starym“ zakładzie można je było wykonywać, w „nowym“ natychmiast napotyka się na „nieprzewidywane“ przeszkody. Tego rodzaju zjawisko widzimy m. in. w Pomorskich Zakładach Wytwórczych Aparatury Niskiego Napięcia, które są rówieśnikiem naszej sześciolatki. W ciągu krótkiego czasu swego istnienia stały się one jednym z największych wytwórców aparatury i zaspokajają potrzeby kraju na wielu odcinkach. Niemniej, wprowadzenie do produkcji nowych aparatów, nawet uprzednio produkowanych w innych zakładach natrafia na ogromne trudności i wielką bierność. O ile na odcinku aparatów KWS 85 dla przenośników kopalnianych zaległości zostaną wyrównane dzięki naciskowi władz nadrzędnych, znacznie gorzej przedstawia się sytuacja na odcinku innych aparatów, których już nie produkują inne zakłady, a PZWANN lekceważą ich uruchomienie. Chodzi tu o luzowniki LO i L3 oraz automaty tramwajowe. Luzowniki LO i L3 były uprzednio wykonywane w Zakładzie A-8, automaty tramwajowe w A-2. Z obu tymi zakładami PZWANN są w ciągłej łączności ze względu na istniejącą kooperację. W obu tych zakładach można wykorzystać doświadczenie produkcyjne, otrzymać

*) „Nowe Drogi“ numer specjalny, poświęcony XIX Zjazdowi KPZR, str. 36

niektóre urządzenia do produkcji, a w pierwszym okresie nawet niektóre półfabrykaty. Zakład A-2 zobowiązał się dostarczać PZWANN cewki gasikowe oraz przekazać pracowników, którzy potrafią nauczyć ludzi wykonawstwa na warsztacie.

Można otrzymywać surowce do produkcji z tych samych źródeł, w których zaopatrywały się „stare” zakłady. Trzeba wykorzystać w pełni dorobek „starego” zakładu, a dopiero na tej podstawie tworzyć doskonalszą technologię, oprzyrządowanie itp. „Nowy” zakład stwierdza zwykle bezapelacyjnie, że oprzyrządowanie, które otrzymał, nadaje się jedynie na złom, że rysunki konstrukcyjne trzeba przepracować itp., że brak potrzebnych urządzeń oraz materiałów.

W rzeczywistości jest inaczej. Podchodzi się do nowych zadań z niechęcią. Brak w zakładzie koordynacji pracy w działach technicznych, nie ustala się ściśle określonych zadań i terminów, nie kontroluje się przebiegu prac nad wprowadzeniem do produkcji nowych wyrobów. Lekceważy się cudzy dorobek, doświadczenie i cudzą pomoc, ale łatwo godzi z przewlekaniem terminów uruchamiania nowej produkcji. Zaległości na odcinku luzowników i automatów można znacznie zmniejszyć, jeśli kierownictwo zakładu przestanie traktować te wyroby jako zadanie na odległą przyszłość.

Podobnie przedstawia się sytuacja na odcinku spawarek transformatorowych w Zakładach Wytwórczych Transformatorów. Jest to asortyment nowy dla tych zakładów; produkcja miała być rozpoczęta od początku II kwartału, tymczasem minął szereg miesięcy a spawarek nie wykonano. Wynikły jakoby trudności materiałowe „nie do pokonania”. A przecież poprzednio spawarki wykonywał Zakład M-3 i to dosyć regularnie.

Trzeba było dopiero mocnego nacisku CZPME, by w roku bieżącym nastąpił przełom na odcinku produkcji spawarek. Trudności technicznych na tym odcinku zakład już nie ma; zmniejszenie zaległości w spawarkach jest zatem kwestią doceniania przez kierownictwo zakładu tego zagadnienia i odpowiedniej mobilizacji wewnętrznej załogi.

Przykłady PZWANN i Zakładów Wytwórczych Transformatorów dowodzą również, że przy przenoszeniu produkcji z zakładu do zakładu CZPME pozostawia sprawę bez dostatecznej opieki i kontroli, liczy, że zagadnienie

jest proste i opanowane, nie dopilnowuje więc ścisłej współpracy między obu zakładami, na skutek czego opóźnia się uruchomienie produkcji w nowym zakładzie.

Przenoszenie produkcji jest koniecznością w wielu wypadkach i służy doskonalszemu ustaleniu profili produkcyjnych, wykorzystaniu nowouruchomionych zakładów itp.; zaplanowanie z dostatecznym wyprzedzeniem pozwala odpowiednio przygotować się zarówno stronie zdającej, jak i przejmującej. Strona zdająca powinna przygotować zaktualizowane rysunki konstrukcyjne i dokumentację technologiczną; strona odbierająca powinna zapoznać się na miejscu z produkcją zakładu zdającego, kontrolować zgodność wykonywanych detali z rysunkami, przeszkolić ludzi na wszystkich etapach wykonywania produkcji aż do kontroli ostatecznej wyrobu włącznie.

Niewątpliwie jest to metoda tańsza niż rozpoczynanie pracy w nowym zakładzie wyłącznie na podstawie dokumentacji, względnie na podstawie dokumentacji i bardzo pobieżnego zapoznania się z wyrobem.

Nieco inne zjawisko wystąpiło w br. w Zakładach Wytwórczych Wyłączników Wysokiego Napięcia, których plan produkcyjny przewidywał uruchomienie seryjnej produkcji szaf rozdzielczych kopalnianych. Przy przenoszeniu produkcji tego wyrobu Biuro Konstrukcyjne ZWWWN wprowadziło kilka drobnych zmian konstrukcyjnych. Uznano, iż nie ma potrzeby wykonywania nowego prototypu, natomiast ustanowiono opiekuna ze strony BK przy produkcji pierwszej serii. Byłoby wszystko w porządku, gdyby opiekun ze strony BK ograniczał się do pomocy kierownikowi działu rozdzielni. Stało się jednak inaczej — kierownik za serię nie odpowiadał, tylko pracownik BK. W rezultacie okazało się, że w czasie wykonawstwa trzeba było kilka detali zmieniać na skutek omyłek BK, a serii nie można było wykonać, gdyż pracownik BK nie miał odpowiedniego wpływu na przebieg produkcji. Stąd wniosek, że taniej jest zrobić jeden prototyp niż eksperymentować na serii, oraz że nie można wykonywać produkcji pod przypadkowym kierownictwem — trzeba kierownikowi działu pomagać, ale nie należy pomijać go przy załatwianiu pewnych spraw i łamać normalnej organizacji pracy.

Po usunięciu błędów konstrukcyjnych i organizacyjnych ZWWWN kończą pierwszą serię produkcyjną, odrobienie jednak zaległości na

tym odcinku nie jest już możliwe. Można je tylko zmniejszyć i równocześnie przygotować się do zadań 1953 r. Nasze kopalnie czekają na szafy rozdzielcze wysokiego napięcia. Trzeba uruchamiać serie produkcyjne przy obecnym stanie oprzyrządowania, a w następnych okresach systematycznie zwiększać stopień oprzyrządowania wyrobu.

Gorzej przedstawia się sytuacja na odcinku wyrobów, których produkcja planowana jest po raz pierwszy w naszym przemyśle. Prawie w każdym zakładzie występują wówczas opóźnienia, często bardzo znaczne.

Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa otrzymały w br. dzięki systematycznemu przekraczaniu planów i równomiernej pracy w dekadach zaszczyt rzucenia ogólnopolskiego wezwania do współzawodnictwa dla uczczenia wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu KPZR. Wykonanie asortymentowe wykazujące w poszczególnych miesiącach pewne wahania i nieznaczne odstępstwa, jest na przestrzeni minionych 3 kwartałów na ogół zgodne z planem. A jednak zakład ma znaczne zaległości w ochronnikach 20 kV i 30 kV oraz w przekładnikach prądowych 110 kV. Przy uruchomieniu produkcji tych wyrobów zakład natrafił na pewne trudności natury technologicznej, lecz nawet po ich przewycięzeniu plan produkcji tych wyrobów nie jest dotrzymywany. Np. w październiku plan produkcji przekładników T-110 został wykonany tylko w 25%. Okazuje się, że są obecnie pewne trudności natury zaopatrzeniowej.

Nie można zapewnić dotrzymania terminów przy uruchamianiu produkcji nowych asortymentów bez harmonogramu, zakładającego wykonanie koniecznych prób i doświadczeń i ustalającego z tego względu dostatecznie wczesny termin rozpoczęcia prac. Trzeba, by zakłady przestrzegały takiego harmonogramu z taką samą odpowiedzialnością, jaką przywiązuje się np. do rytmicznego wykonywania planów w dekadach i trzeba, by Centralny Zarząd zatwierdzał te harmonogramy i kontrolował przebieg ich realizacji. Ponadto konieczne jest, by zapotrzebowania na materiały do nowej produkcji (poza handlowymi) były wstępnie omawiane z właściwym wykonawcą, żeby tego wykonawcę uprzedzać zawczasu o terminarzu i wielkości potrzebnych dostaw, o perspektywie wzrostu zapotrzebowania na dalsze lata, o wymaganych warunkach technicznych itp. Przygotowany w ten sposób dostawca nie za-

wiedzie potem przy wykonaniu serii produkcyjnych.

Poważne trudności wynikły w br. w Zakładach Wytwórczych Aparatury Niskiego Napięcia przy uruchamianiu produkcji wyłącznika WSS-200 i chociaż dzisiaj są one już prawie całkowicie zlikwidowane, warto sobie uświadomić ich przyczyny.

Przy uruchamianiu pierwszej serii produkcyjnej powstała w trakcie montażu konieczność indywidualnego dopasowania niektórych detali, a zmontowany w ten sposób wyłącznik wymagał bardzo pracochłonnej regulacji w stacji prób. Bliższe badanie wykazało, że oprzyrządowanie wyrobu rozpoczęło w czasie, gdy prototyp był sprawdzony na stacji zwarciowej, lecz wymagał jeszcze pewnych poprawek. Po dokonaniu tych zmian był powtórnie zbadany i ostatecznie zatwierdzony. Ze względu jednak na słabą łączność Biura Konstrukcyjnego z produkcją fakt ten nie znalazł żadnego odbicia w wykonywanej pracy przygotowawczej nad uruchomieniem serii. W rezultacie trzeba było ustalić zmiany dokumentacji na skutek poprzednich badań, jak również na podstawie doświadczeń nad serią próbną, zobowiązać Biuro Konstrukcyjne do nadzoru nad poszczególnymi fazami produkcji oraz do udziału przy regulacji pierwszej serii. Wówczas okazało się, że mimo pesymistycznych przewidywań przedstawicieli różnych Biur Konstrukcyjnych, dobra współpraca konstruktorów z warsztatem i ambicja kierownictwa i załogi zakładu pozwoliły doprowadzić w IV kwartale br. produkcję niemal do takiego poziomu, jaki był ustalony dla tego okresu w planie rocznym.

Przykładów opóźnień w uruchamianiu nowych asortymentów można by przytoczyć znacznie więcej. Przeważnie zasadniczą przyczyną zjawiska jest hamowanie pracy przez działy technologiczne. Pracują one bez planu opracowania technologii dla nowych wyrobów. Nikt tego zagadnienia nie kontroluje na szczeblu Centralnego Zarządu.

Opóźnienie względnie niekompletne wykonanie dokumentacji technologicznej nie pozwala na planowanie wykonawstwa oprzyrządowania.

Zagadnienie to powinno znaleźć się pod szczególną opieką CZ. Wymaga ono poważnego zasilenia biur technologicznych inżynierami-mechanikami. Trzeba pamiętać stale, że technologia przemysłu maszyn i aparatów elektrycznych wymaga na ogół znacznie więcej me-

mechaników niż elektryków. Trzeba, by o tym pamiętał Departament Kadr Ministerstwa Przemysłu Maszynowego i kierował więcej inżynierów-mechaników do CZPME, szczególnie w obecnym okresie, gdy zaistniały poważne dysproporcje.

Trudności z opanowaniem produkcji pewnych wyrobów, dotyczą również świeżo uruchamianych lub stosunkowo młodych zakładów. Przyjrzyjmy się więc sytuacji w Dolnośląskich Zakładach Wytwórczych Maszyn Elektrycznych im. F. Dzierżyńskiego. Zakład na ogół wykonuje plany wartościowo, natomiast z dotrzymaniem planowanych asortymentów jest znacznie gorzej. Do października br. maszyny wirujące wykonano tylko w 50,7% (wagowo), wielkie maszyny tylko w 31% (w stosunku do planów kwartalno-miesięcznych).

Analiza trudności wykazuje, iż stale brakuje robotników w dziale mechanicznym, wykonującym części dla maszyn elektrycznych o charakterze produkcji jednostkowej, natomiast w dziale mechanicznym, wykonującym seryjnie części dla produkcji wózków akumulatorowych obsada jest dostateczna. W pierwszym wypadku potrzebna jest wyższa dokładność obróbki i wobec małych serii wymaga się więcej uwagi od robotnika. Braki w produkcji w tym dziale przynoszą większe straty, gdyż detale są większe i wymagają większej ilości operacji. Tymczasem przeciętne zarobki kształtują się mniej więcej jak 3,5:4,8 na korzyść działu wózków. Jasne jest, że w tej sytuacji nie łatwo jest skompletować załogę do pracy trudniejszej i gorzej płatnej.

Nie wolno jednak wyciągać wniosków na podstawie takich ogólnooddziałowych średniówek. Istota rzeczy tkwi w danym wypadku głębiej. Za niską średniówką w dziale PM2 (wykonującym części dla maszyn elektrycznych) kryją się wysokie zarobki brygadzystów i starszych robotników i bardzo niskie, niekiedy niedopuszczalnie niskie zarobki młodzieży, która po ukończeniu szkół zawodowych pracuje w IV lub V grupie zaszeregowania. Kierownictwo zakładu nie widziało tego faktu i szermowało argumentem niskiej średniówki. Nie widziało krzywdy młodych chłopców, którzy często proszą, by im pozwolono wykonywać pracę odpowiadającą ich grupie, a otrzymują pracę jedynie dla niższej grupy. Nie widziało braku opieki nad młodzieżą ze strony brygadzystów i majstrów. Nie widziało żywych ludzi, którymi się trzeba zainteresować, zbadać,

dłaczego odchodzą z zakładu. Gdyby dyrekcja zakładu, organizacja partyjna i rada zakładowa interesowały się tymi młodymi robotnikami, stwierdziłyby, że nie jest dobrze, jeśli chłopiec w IV grupie zarabia 200—250 zł mies., gdyż chodzi on często bez pracy, lub nawet niekiedy pracuje na dniówkę, wykonując pracę akordową na cudzy rachunek.

Ukuto w zakładzie pogląd, że młodzież tam pracująca jest szczególnie niesforna, niezdyscyplinowana, leniwa itp. Źródło trudności zakładu tkwi w tym, że nad młodzieżą się nie pracuje, nikt się nią dostatecznie nie opiekuje. Obojętnie patrzy się jak młodzież wyszkolona w zakładzie odchodzi. Przykładem niewłaściwego stosunku do młodzieży jest fakt, że niekiedy trzeba specjalnych długotrwałych starań, by przejść z pracy w działach gospodarczych do pracy przy maszynie. Oznacza to, że nie podtrzymuje się ludzi w ich dążeniu do przejścia do produkcji. Analizuje się zjawiska abstrakcyjnie, szuka się przyczyn trudności poza terenem zakładu, a nie widzi się tego, co dzieje się na własnym podwórku. A przecież przyszłość tego zakładu — jednego z gigantów naszej sześciolatki — jest nierozzerwalnie związana z kompletowaniem załogi spośród młodzieży.

Usunięcie wyżej omówionych błędów pozwoli ustabilizować załogę w dziale PM2, zwiększyć wydajność pracy tego działu i w konsekwencji zapewni asortymentowe wykonywanie planu przez cały zakład. Na obecnym etapie kierownictwo walczy zdecydowanie o asortymentowe wykonywanie planów. Połączenie tego wysiłku z pracą nad młodzieżą i nad właściwą strukturą płac przyniesie niewątpliwie poważne zmiany w sytuacji zakładu.

Przytoczone uwagi na temat przyczyn niewykonywania asortymentowych planów w niektórych zakładach przemysłu maszyn i aparatów elektrycznych nie wyczerpują oczywiście zagadnienia. W każdym zakładzie trzeba dokładnie przeanalizować sytuację i przedsięwziąć niezwłocznie kroki dla zlikwidowania lub zmniejszenia istniejących zaległości asortymentowych oraz zapobieżenia powtórzeniu podobnego zjawiska w roku 1953.

Utrzymanie zaszczytnego miana jednego z przodujących w przemyśle maszynowym wymaga od przemysłu maszyn elektrycznych, od załóg i kierownictwa zakładów, od pracowników Centralnego Zarządu systematycznej walki o asortymentowe wykonywanie planów.

Lniarstwo jako baza surowcowa przemysłu włókienniczego

W STREFIE umiarkowanej, w której znajduje się Polska, jedynymi roślinami włóknodajnymi są len i konopie, w których produkcji zajmujemy drugie miejsce w świecie po Związku Radzieckim. Włókno lnu i konopi należy do najbardziej trwałych i cennych surowców włókienniczych o różnokierunkowej przydatności produkcyjnej, siemię zaś lniane stanowi cenny surowiec dla produkcji oleju i makuchów.

Produkcja lnu w Polsce przedwojennej nie była doceniana. Przemysł tekstylny reprezentowany przez kapitalistów krajowych i zagranicznych przeciwstawiał się rozwojowi przemysłu lniarskiego, opierając produkcję swych fabryk na bawelnie, przynoszącej duże zyski.

Wyprodukowane włókno lnu i konopi w nieznacznym procencie (około 15—20%) było przerabiane przez krajowy przemysł lniarski. Na eksport szło 12—20 tys. ton. W głównej jednak masie (około 60%) włókno było zużytkowywane na samozaopatrzenie wsi i wyrób tkanin domowych w gospodarstwach wiejskich oraz częściowo w przemyśle chałupniczym w ośrodkach miejskich. Wydobycie i wyprawa włókna odbywała się systemem chałupniczym i prymitywnym. Przemysł roszarniczy, zajmujący się wydobywaniem włókna z krajowych roślin, obejmujący zaledwie 4 roszarnie, był w powiśkach i nie odgrywał większej roli. Jakość włókna z powodu rozdrobnienia plantacji oraz niejednorodności obróbki była słaba i gatunkowo niska. Nadwyżka surowcowa w kraju i brak zapewnienia zbytu zarówno na rynku krajowym, jak i na odcinku eksportu powodowały depresję i wahania cen oraz nieopłacalność produkcji. Sytuację drobnych producentów włókna pogarszał wyzysk stosowany ze strony nadmiernie rozbudowanego aparatu skupu, spekulującego kosztem producenta w pośrednictwie na odcinku przemysłu i eksportu.

Eksport surowców włókienniczych za granicę, uzależniony od koniunktury międzynarodowej i wymagań importerów, ulegał poważnym wahaniom, powodując często prawie całkowite zahamowania w odbiorze nadwyżek towarowych włókna od producentów.

Wszystko to nie stwarzało odpowiednich warunków do rozwoju uprawy i podnoszenia plonów i jakości produkcji włókna, utrzymując

plon włókna z ha na poziomie poniżej 3 q przy lnie i około 3,5 q przy konopiach.

Produkcja tkanin wykonywanych przez przemysł lniarski wynosiła przed wojną 19,3 mln metrów.

W okresie powojennym na skutek odzyskania ziem zachodnich, gdzie istniał rozwinięty nowoczesny przemysł lniarski oraz gęsta sieć roszarni, sytuacja na odcinku lniarstwa uległa radykalnej zmianie.

Przeprowadzona nacjonalizacja przemysłu oraz oparcie gospodarki narodowej na zasadach planowych wraz z uprzemysłowieniem kraju stworzyły wybitnie korzystne warunki dla rozwoju lniarstwa.

Ogromna chłonność przemysłu spowodowała, że z kraju odczuwającego trudności w eksporcie nadwyżek włókna, staliśmy się krajem importującym zwłaszcza w początkowym okresie powojennym, z możliwością jednak odbudowy własnej bazy surowcowej i przejścia do pozycji eksportera.

W związku z tym w okresie powojennym poczynając od 1945 r. nastąpiła energiczna odbudowa zakładów przemysłu włókien łykowych i roszarni oraz plantacji lnu i konopi.

Powierzchnia zasiewu roślin włóknistych w pierwszych latach powojennych przedstawiała się następująco (w tys. ha):

	1938	1946	1947	1948	1949
	w granicach dawnych	w granicach obecnych			
len	147,8	61,4	22,3	41,2	82,3
konopie	33,4	10,8	3,2	9,0	10,5
razem	181,2	72,2	25,5	50,2	92,8
udział w strukturze zasiewów	1%	0,5%	0,2%	0,4%	0,7%

W okresie od r. 1946 do 1949 powierzchnia upraw roślin włóknistych wzrosła blisko 5-krotnie, przekraczając znacznie areał upraw włóknistych w obecnych granicach w okresie przedwojennym.

Plan 6-letni postawił przed rolnictwem zadanie dalszego poważnego zwiększenia rozmiarów uprawy roślin włóknistych, ustalając w stosunku do 1949 r. wskaźnik wzrostu wynoszący w 1955 r. — 172. Wykonanie zadań planu w dotychczasowym okresie planu 6-letniego wynosi:

	1949	1950	1951	1952
wskaźnik wzrostu upraw włóknistych	100	114	142	155
% udziału w strukturze zasiewów	0,8%	0,9%	1,2%	1,2%

Porównanie wskaźników wykonania planu w dotychczasowym przebiegu wykazuje przekroczenie założeń planu na poszczególne lata.

Szczególnie silny wzrost uprawy roślin włókniстых nastąpił w gospodarstwach indywidualnych, których udział w 1950 r. w ogólnej powierzchni uprawy wynosił 95 %.

Produkcja włókna z odbudowujących się plantacji lnu i konopi w pierwszych latach powojennych nie pokrywała pełnego zapotrzebowania przemysłu. Procent pokrycia zapotrzebowania wynosił w 1946 r. — około 39 %, w 1947 r. — ponad 50 %, a od 1948 r. — zapewniono pełne pokrycie zapotrzebowania, likwidując import włókna do niezbędnej ilości wysokich numerów włókna długiego.

Wzrost upraw włókniстых wiąże się z wprowadzeniem w 1946 r. na szeroką skalę akcji kontraktowania słomy lnu i konopi, od 1948 r. włókna lnianego, a później także i konopnego wyprawianego sposobem chałupniczym. Poza kontraktacją przeprowadzano od początku skup włókna lnu i konopi z wolnych zasiewów nieobjętych akcją kontraktowania za pośrednictwem spółdzielni gminnych.

Silna dynamika rozwojowa akcji kontraktowania włókniowych zwłaszcza lnu na słomę i wynikająca z tego konieczność objęcia szeregu rejonów nowych, które dotychczas nie uprawiały lnu i nie posiadały umiejętności jego uprawy, spowodowała obniżenie klasy słomy oraz częściowe obniżenie plonów. Dostarczana w ramach kontraktów słoma jest mała, długość techniczna decydująca o klasie i wyprzedowości uległa obniżeniu, w związku z czym maleje wydajność włókna długiego. O ile w roku 1947 i 1948 średnia klasa słomy z dostaw kontraktowanych wypadła między klasą II a III, dając około 16 % włókna długiego, w latach następnych, a zwłaszcza w roku 1950 i 1951 średnia klasa dostaw obniżyła się poniżej klasy III, a ostatnio nawet IV.

Podobne obniżenie klasy słomy miało miejsce także na odcinku skupu lnianego, który w r. 1951 wykazuje także niski udział klas średnich, co może uniemożliwić wykonanie planów asortymentowych przedzdy lub ich zaniżanie.

Jednocześnie plon lnu, który wynosił w 1948 r. 33,9 q/ha uległ w r. 1951 obniżeniu do średnio 28 q/ha.

Bliższa analiza warunków produkcji roślin włókniowych w ostatnich latach wykazuje, że poza klęską suszy występującą w podstawowych rejonach produkcyjnych, w produkcji

tych roślin zachodzi szereg przyczyn wpływających ujemnie na wysokość plonów oraz wydajność i jakość włókna lnu i konopi.

Jako zasadnicze przyczyny trudności produkcyjnych należy wymienić: niedociągnięcia organizacyjne i technologiczne na odcinku przemysłu włókien łykowych, brak umiejętności uprawy i pielęgnacji roślin włókniowych wśród rolników, niedostateczna opłacalność upraw włókniowych, trudności na odcinku obróbki włókna systemem chałupniczym, braki na odcinku gospodarki nasiennej, braki na odcinku wyszkolenia kadr i inne.

Zagadnieniem głównym stojącym do rozwiązania na odcinku roślin włókniowych przed przemysłem i rolnictwem jest w chwili obecnej wspólna walka o podniesienie jakości i wydajności włókna, zwłaszcza długiego. Osiągnięcie powyższego celu zespalaającego organicznie zainteresowania przemysłu włókienniczego i rolnictwa w wykonaniu zadań planu 6-letniego wiąże się z podniesieniem urodzajności i jakości słomy lnianej i konopnej oraz włókna w produkcji chałupniczej jak również z racjonalną organizacją i podniesieniem technologii wyprawy włókna w przemyśle włókien łykowych oraz w przedzalnictwie.

Zwiększenie wydajności włókna z jednostki powierzchni, a w szczególności podniesienie wydajności deficytowego dziś jeszcze włókna długiego, wiąże się na odcinku rolnictwa z uzyskaniem długiej słomy o wysokiej wartości i długości technicznej, pozwalającej na uzyskanie wyższej jakości włókna.

Podwyższenie wydajności słomy i włókna z ha oraz jakości włókna jest możliwe, jak wskazują plony uzyskane obecnie przez przodujących plantatorów na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego, przekraczające 40 q słomy lnu i 50 q konopi z ha.

Zasadniczym czynnikiem w podniesieniu wydajności roślin włókniowych z ha jest podniesienie wartości posiadanego materiału siewnego i odpowiednia organizacja gospodarki nasiennej tych roślin. Nasiona siewne używane po wojnie przez przemysł na odcinku kontraktacji są mieszaniną różnego pochodzenia, różnych odmian i typów oraz właściwości zarówno włókniowych jak i oleistych lub przejściowych — pośrednich. Na skutek przerzutów do różnych rejonów materiał używany przez przemysł na zaopatrzenie akcji kontraktowania uległ degeneracji i uwstecznieniu, wyrażającym się w postaci porażenia nasion chorobami

mi, obniżenia energii kiełkowania oraz obniżenia wydajności włókna.

Dla podniesienia stanu zdrowotnego i jakości słomy, do siewu powinny być używane wyłącznie nasiona siewne kwalifikowane, wysokiej jakości, wolne od chwastów i szkodników. Ze względu na trudność szybkiego odnowienia całej puli nasiennej lnu wobec niskiego współczynnika rozmnażania, co umożliwi rozpoczęcie odnowienia w wymaganej wysokości dopiero w r. 1955, oraz wobec trudności uzyskania tego rodzaju nasion w drodze importu — należy dążyć do poprawienia jakości nasion posiadanych.

Jest to możliwe przy wspólnym wysiłku rolników plantatorów i przemysłu oraz pomocy państwa.

Celem osiągnięcia powyższego konieczne jest przejrzanie posiadanych na plantacjach odmian lnów i konopi, wybranie najbardziej cennych pod względem jakości partii nasion siewnych, otoczenie ich ścisłą opieką i kontrolą aparatu plantacyjnego w czasie odbioru, odziarnianie i czyszczenie, a po kontroli zachowanie do dalszego zaopatrzenia producentów w rejonach najbardziej odpowiednich pod względem glebowo-klimatycznym. Ważną rolę na odcinku podniesienia jakości puli siewnej ma wyposażenie baz przemysłowych w czyszczalnię i inne niezbędne maszyny do osiągnięcia wysokiej jakości nasion.

Z zagadnieniem podniesienia jakości nasion na odcinku przemysłu wiąże się odpowiednia organizacja baz przerobowych odbieranej słomy lnianej nieodziarnionej oraz organizacji odbioru i zaopatrzenia. Stosowany dotychczas w większości wypadków system przerzutów słomy nieodziarnionej powoduje olbrzymie straty ilościowe nasion, pomieszanie wzajemne słomy o różnym typie nasion oraz straty na jakości włókna. Według doświadczeń radzieckich straty na siemieniu w czasie przerzutów dochodzą do 10%, na włóknie do 4%. Organizacja stałych baz przerobu w rejonach produkcji, które zajęłyby się odziarnianiem i oczyszczaniem nasion oraz przerobem dostarczonej przez rolników słomy nieodziarnionej pozwoliłaby na zaoszczędzenie milionowych wartości obecnie marnowanych bezużytecznie i pokryłaby w ciągu 1—2 lat koszty inwestycji i organizacji tych baz.

Organizacja baz przerobu odbieranej słomy roślin włóknistych wiąże się z zagadnieniem rejonizacji produkcji i lokalizacji roszarń. Większość roszarń jest rozmieszczona na tere-

nie województw zachodnich, ekscentrycznie w stosunku do rejonów produkcji lnu, znajdujących się w pasie nadmorskim, północnym i środkowo-wschodnim oraz południowym-podgórskim. Przerzut odbieranego surowca o wysokich wymaganiach przestrzennych wymaga zaabsorbowania poważnej ilości wagonów kolejowych i powoduje koszt transportu w wysokości około 3—4 mln złotych.

Biorąc pod uwagę, że len, a zwłaszcza konopie nie znoszą dalekiego transportu i powinny być rejonizowane — len w promieniu kilkadziesiąt kilometrów, a konopie w promieniu kilkunastu km od przetwórni — oraz uwzględniając straty nasienia i włókna w czasie transportu, organizacja baz i punktów przerobu słomy roślin włóknistych powinna być podstawowym zabiegiem racjonalizacyjnym nowopowołanego Centralnego Zarządu Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych.

Na odcinku rolnictwa dla podniesienia jakości nasion konieczne jest wprowadzenie powszechnego zaprawiania nasion siewnych lnu za pomocą suchych zapraw. Porażone nasiona lnu, nie zdezynfekowane, powodują przenoszenie chorób zgorzelowych i innych.

W związku z potrzebami na odcinku nasienictwa roślin włóknistych przy przeprowadzanej obecnie organizacji nasiennictwa, powinny być zorganizowane i uruchomione w odpowiedniej ilości stacje doświadczalne lniarsko-hodowlane oraz zabezpieczone warunki hodowli i reprodukcji materiału hodowlanego, przewidzianego do odnowienia zaopatrzenia plantacji przemysłowych.

Niemniej ważnym czynnikiem w podniesieniu wydajności i jakości włókna jest podniesienie wśród masy drobnych plantatorów umiejętności uprawy, pielęgnacji i sprzętu roślin włóknistych oraz umiejętności wyprawy włókna w rejonach przerobu chałupniczego.

Przy żadnej z roślin przemysłowych zainteresowania przemysłu nie są tak ściśle związane z warunkami produkcji, jak przy uprawie roślin włóknistych. Produkcja przemysłu włókienniczego zaczyna się i decyduje w poważnym zakresie na polu i w gospodarstwie producenta rolnego. Umiejętność uprawy roślin włóknistych i doświadczenie plantatorów przy uprawie tych roślin odgrywa zasadniczą rolę w podnoszeniu wydajności i jakości włókna. Wybór odpowiedniego stanowiska, właściwe przeprowadzenie uprawy, dokonanie odpowiednio gęstego i równego zasiewu, terminowe

i właściwe przeprowadzenie pielenia i walki z chwastami oraz szkodnikami, właściwie dokonany sprzęt i segregacja w decydującym stopniu wpływają na wartość włókna i koszty produkcji przemysłu.

Dla stworzenia niezbędnych warunków umożliwiających producentowi podwyższenie plonów i jakości roślin włóknistych konieczne jest udzielenie producentom odpowiedniej pomocy na odcinku mechanizacji upraw i sprzętu oraz wyprawy włókna w rejonach przeróbki chałupniczej.

W związku z odczuwanym w szeregu rejonów brakiem rąk do pracy w rolnictwie i biorąc pod uwagę pracochłonność roślin włóknistych zarówno przy produkcji na słomę nieodziarnioną jak w jeszcze większym stopniu przy wydobyciu i wyprawie włókna systemem chałupniczym, nasuwa się konieczność mechanizacji prac najbardziej absorbujących ręce robotnicze w wymienionych procesach produkcyjnych. Na odcinku uprawy wobec specjalnych wymagań roślin przemysłowych mechanizacja ta mogłaby być zastosowana do siewu, walki ze szkodnikami i chwastami oraz do sprzętu, przez zastosowanie odpowiednich siewników, opylaczy i wyrywaczek, które powinny być zrejonizowane w odpowiednich POM położonych na terenach lniarskich, dla użytku spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych.

Dla zmniejszenia pracy przy pieleniu należałoby odpowiednio zorganizować walkę chemiczną przy zastosowaniu odpowiednich środków i preparatów.

Możliwość mechanizacji w większym stopniu istnieje na odcinku przeróbki słomy lnianej i konopnej na włókno w rejonach produkcji włókna systemem chałupniczym, posiadających tradycję przeróbki.

Mechanizacja przeróbki włókna dokonywanej chałupniczo przez gospodarstwa indywidualne posiada poważne znaczenie z punktu widzenia potrzeb przemysłu włókienniczego. Przemysł roszarniczy w najbliższym okresie czasu nie będzie jeszcze w stanie przerobić całości produkcji surowców włóknistych pochodzących z kontraktacji i produkcja włókna systemem chałupniczym przez dłuższy czas jeszcze będzie spełniała rolę uzupełniającą na odcinku włókna. Biorąc pod uwagę wysoką wartość technologiczną oraz jakość włókna z przerobu chłopskiego, posiadającego dużą ilość włókna długiego i idącą z tym w parze wyższą wyprzędność — należałoby zorganizować odpowiednią pomoc mechaniczną dla producentów włókna.

W tym celu powinny być zorganizowane przy GOM w rejonach chałupniczej wyprawy włókna odpowiednie zespoły maszyn, złożone z niezbędnej ilości odziarniaczy, miedlarek i trzepaków kołowych, które by były wypożyczane lub bezpośrednio rozmieszczane w gromadach dla pomocy w przerobie lnu na włókno. Możliwe byłoby organizowanie ruchomych punktów przerobu z kompletem maszyn potrzebnych do obróbki lnu i włókna przy POM, które by jesienią obsługiwały przy użyciu samochodów rejony wyprawy włókna. Z mechanizacją wyprawy włókna przerabianej w sposób chałupniczy powinna być związana akcja budowy moczydeł do moczenia lnu i konopi oraz suszarni do suszenia słomy roszonej. Mechanizacja przeróbki lnu i wyprawy włókna, dokonywana dotychczas w oparciu o prymitywne narzędzia i środki, wpłynęłaby na podniesienie jakości włókna i zmniejszenie pracochłonności, która obecnie wstrzymuje rolników od zasiewu roślin włóknistych.

Palącym zagadnieniem na odcinku podniesienia produkcji roślin włóknistych jest zagadnienie szkolenia producentów na odcinku rolnictwa jak też kształcenia kadr fachowców i specjalistów na odcinku przemysłu i skupu roślin włóknistych. Rozszerzenie kontraktowania lnu i konopi na nowe rejony i objęcie akcją ponad 400 tysięcy plantatorów, w wielu wypadkach nie posiadających znajomości agrotechniki uprawy roślin włóknistych, wpłynęło w głównej mierze na niedociągnięcia na odcinku wydajności i jakości roślin oleistych. Celem poprawienia tego stanu rzeczy konieczne jest podjęcie odpowiedniej akcji szkoleniowej i instrukcyjnej. W tym celu powinna być odpowiednio rozbudowana służba plantacyjna na odcinku roślin włóknistych, która by w rejonach nasilenia uprawy umożliwiła otoczenie odpowiednią opieką plantacji roślin włóknistych. Powinny być również wprowadzone inne metody oddziaływania, jak, poletka szkoleniowe, rozpowszechnianie doświadczeń przy pomocy czasopism fachowych i innych wydawnictw itp.

Obok tego celu zwiększenia kadr fachowych na odcinku przemysłu lniarskiego konieczne jest uruchomienie odpowiedniego szkolenia w różnych działach produkcji technicznej, brakarstwa, standaryzacji itd.

Na odcinku gospodarki plantacyjnej istotne znaczenie posiada ograniczenie zachodzącego procesu rozdrobnienia plantacji do granic rozsądnego minimum arealowego stwarzającego

odpowiednie zainteresowanie producenta plantacją od strony ekonomicznej i produkcyjnej.

Wprowadzenie minimum powierzchni kontraktowanej w granicach 15—25 arów przyczyni się w poważnym stopniu do podniesienia jakości słomy lnu i konopi oraz włókna przez umożliwienie odpowiedniej segregacji i doboru jednolitych partii słomy do roszczenia i uzyskania wyższej jakości włókna. Według oceny fachowców umożliwi to podniesienie jakości włókna co najmniej o dwa numery standardyzacyjne.

Wyeliminowanie plantacji drobnych przyczyni się do obniżenia kosztów obsługi i inżyniera oraz spowoduje obniżenie kosztów nabycia surowca.

Dla rozwoju upraw roślin włóknistych i podnoszenia wydajności poważne znaczenie ma zapewnienie opłacalności produkcji, która przy obecnie uzyskiwanych niskich plonach i spadku średniej klasy słomy lnu poniżej IV była deficytowa zarówno dla rolnika jak i dla roszarni.

Podwyższenie ceny słomy lnianej na rok 1953 o 10 do 75% w zależności od klasy powinno

w poważnym stopniu przyczynić się do dalszego rozwoju kontraktacji i podniesienia produkcji.

Istotne znaczenie na tym odcinku posiada dalsze usprawnienie akcji kontraktowania na odcinku rozliczeń i wypłaty należności w gotówce i naturze, wykazujące poważne niedociągnięcia w latach ubiegłych, co przyczyniłoby się do usunięcia wytworzonego zniechęcenia producentów.

Przemysł włókienniczy za granicą wykazuje silną rozbudowę przemysłu bawełnianego oraz włókien sztucznych. Jednocześnie w szeregu krajów pozaeuropejskich następuje obniżanie się obszarów uprawy lnu. W tej sytuacji istnieją duże możliwości eksportu wyrobów lniarskich na rynki zagraniczne jak też włókna do krajów europejskich, które przed wojną pracowały na naszych surowcach włóknistych. (Czechosłowacja, Francja).

Stwarza to poważne możliwości rozwoju lniarstwa oraz rozszerzenia upraw roślin włóknistych, co wymaga podjęcia odpowiedniej akcji na odcinku przemysłu i rolnictwa w zakresie rozbudowy krajowej bazy surowcowej tych roślin.

Feliks ŁUCZYŃSKI

Z m i a n y w u b e z p i e c z e n i a c h s p o ł e c z n y c h

PRZEOBRAŻENIA organizacyjne, występujące w ostatnich kilku latach w ubezpieczeniach społecznych, charakteryzują trzy zasadnicze rysy. Pierwszy — to coraz silniejsze wiązanie ubezpieczeń społecznych z planową gospodarką państwa ludowego, drugi — to narastanie roli zakładu pracy i ogniw związkowych w spełnianiu zadań ubezpieczeniowych, trzeci — to zarysowujący się rozdział między ubezpieczeniem chorobowym i rodzinnym a ubezpieczeniem rentowym.

Włączanie ubezpieczeń społecznych w ramy gospodarki planowej zaczęło się rozwijać z początkiem 1949 roku i poczyniło znaczne postępy w roku 1950. Zmiany organizacyjne ubezpieczeń społecznych, przeprowadzone w ciągu tych dwu lat¹⁾, biorąc pokrótce, poszły w następującym kierunku: dokonane zostało włączenie ubezpieczeń do budżetu państwowego; uproszczono w pewnym zakresie składkę ubezpieczeniową; scalone zostało z ubezpieczeniem po-

wszechnym dodatkowe (tzw. brackie) ubezpieczenie górnicze; funkcje ubezpieczalni społecznych przejął Zakład Ubezpieczeń Społecznych; wyłączone zostało z praktycznej działalności ubezpieczeń społecznych lecznictwo i podporządkowane Ministerstwu Zdrowia; ubezpieczenia społeczne zostały poddane kontroli związkowej, gdyż przy Centrali i oddziałach ZUS powołane zostały rady, do których delegowały swoich przedstawicieli odpowiednie organa organizacji związkowych, a w zakładach pracy kontrolę ubezpieczeń społecznych objęły komisje socjalno-ubezpieczeniowe działające przy radach zakładowych (miejscowych).

W latach 1951 i 1952 nastąpiły dalsze procesy rozwojowe, zapoczątkowane w latach poprzednich.

W zakresie organizacji finansowej składka ubezpieczeniowa została ustalona w jednolitej wysokości bez względu na zakres ubezpieczenia, jakiemu podlegają pewne kategorie pracowników (np. publiczno-prawni pracownicy państwowi nie podlegają ubezpieczeniu od wy-

¹⁾ Patrz „Życie Gospodarcze“ nr 22 z 1950 r. Karol Weyman: „Ubezpieczenia społeczne na nowym etapie“.

padków w zatrudnieniu)²⁾. Ta zmiana pociągnęła za sobą duże uproszczenie wymiaru składek, odprowadzanych przez zakłady pracy. Wysokość składek została zróżnicowana jedynie ze względu na społeczny charakter zakładu pracy, które podzielono teraz tylko na dwie kategorie (uspołecznione i prywatne zakłady pracy), gdy poprzednio podzielone były na trzy kategorie (państwowe, inne uspołecznione, prywatne).

Poważne zmiany wprowadziła ostatnio wydana przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej i Ministra Finansów instrukcja z dnia 18 października br. w sprawie obliczania i odpłacania składek na ubezpieczenia społeczne oraz wypłacania zasiłków pieniężnych przez uspołecznione zakłady pracy, których fundusz płac kontrolowany jest przez bank.³⁾ Wydanie tej instrukcji jest dalszym krokiem na drodze likwidacji własnych urzędów ubezpieczeń społecznych i wyzyskiwania dla tych samych celów już istniejących gdzie indziej urzędów, tj. urzędów w zakładach pracy i bankach państwowych (głównie w NBP). Instrukcja postanawia, że uspołecznione zakłady pracy, których fundusz płac jest kontrolowany przez bank, opłacają składki ubezpieczeniowe do tego banku przelewem na rachunek dochodów budżetowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Polecenie przelewu składają w banku jednostki budżetowe przy każdym złożeniu zapotrzebowania na środki płatnicze z funduszu płac na wypłatę wynagrodzeń, pozostałe zakłady pracy — raz w miesiącu łącznie ze sprawozdaniem wykonania planu funduszu płac za miesiąc ubiegły. Bank kontrolujący sprawuje kontrolę prawidłowości obliczenia i terminowości wpłacania składek i ew. odsetek za zwłokę. Jeżeli polecenie przelewu składek nie zostanie złożone wraz ze sprawozdaniem z wykonania funduszu płac, bank wstrzymuje zakładowi pracy wszelkie wypłaty z funduszu płac. Instrukcja z pewnymi odchyleniami obowiązuje od 1 grudnia 1952 roku.

Aby ułatwić obliczanie składek, należnych od wspomnianych zakładów pracy, wydana została przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej odrębna instrukcja z dnia 18 października 1951 roku⁴⁾, określająca jakie składniki wynagrodzeń wchodziły w skład podstawy obliczenia składek. Podstawę tę stanowią w jednostkach budżetowych w grudniu 1952 roku wypłaty brutto z par. 1 „Płace” bez funduszu nagród i prac

zleconych oraz wynagrodzeń za udział w komisjach (poz. e f f), — w roku 1953 i w następnych latach wszelkie wypłaty brutto z par. 1 „Płace”.

W pozostałych zakładach pracy, których fundusz płac jest kontrolowany przez banki, podstawę obliczania składek stanowią płace podstawowe i dodatkowe oraz wynagrodzenia w naturze z tym, że deputaty i bezpłatne usługi komunalne przyjmuje się według wartości podanych w listach płac. Nie wlicza się do podstawy wymiaru składek wypłat z bezosobowego funduszu płac.

W następstwie zmiany systemu poboru składek ubezpieczeniowych ulegną likwidacji w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych konta zakładów pracy, których składki będą przekazywane przez bank. W związku z tym ulega równocześnie zmianie dotychczasowy sposób pobierania i rozrachunku środków finansowych, użytych na wypłatę zasiłków ubezpieczeniowych (rodzinnych, chorobowych, pogrzebowych). Środki pieniężne na wypłatę zasiłków zakłady pracy czerpią w banku, który kontroluje ich fundusz płac na podstawie zleceń wypłaty z rachunku kredytów i wydatków budżetowych ZUS. W ciągu dziesięciu dni od pobrania kwot na zasiłki zakład pracy obowiązany jest przelać do ZUS rozliczenie i zwrócić do banku niewypłaconą część pobranych kwot.

Za prawidłowe obliczenie i terminowe przelewanie składek i odsetek zwłoki odpowiada kierownik zakładu pracy oraz główny (starszy) księgowy.

Stronę techniczną omawianych zmian w finansowej organizacji ubezpieczeń społecznych normują przepisy szczegółowe, wydane przez ZUS z upoważnienia udzielonego w instrukcji.

W zakresie organizacji udzielania świadczeń ubezpieczeniowych obsługa ubezpieczonych przeniesiona została z tradycyjnego aparatu administracyjnego ubezpieczeń społecznych do administracji zakładów pracy i równocześnie oddana została pod społeczną kontrolę organizacji związkowej. Tradycję, że ubezpieczonym należy udzielać świadczeń pieniężnych we własnym aparacie ubezpieczeń, przełamano w momencie wprowadzania ubezpieczenia rodzinnego. Nie wszyscy, którzy mieli wtedy do czynienia z tym zagadnieniem, zdawali sobie sprawę że wchodzi się na jedynie właściwą drogę rozwojową, lecz nawet nie widzący tej perspektywy uznali powierzenie wypłaty zasiłków rodzinnym zakładom pracy za praktyczną konieczność.

²⁾ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10.2.1951 (Dz. U. Nr 9 poz. 70).

³⁾ Monitor Polski nr A-92 poz. 1436.

⁴⁾ Monitor Polski nr A-92 poz. 1432.

Za zasiłkami rodzinnymi przeszły stopniowo do zakładów pracy wypłaty zasiłków chorobowych i pogrzebowych. Zmiany te nastąpiły początkowo w ramach porozumień między ZUS a dużymi zakładami pracy, a w latach 1950 i 1951 w ramach uchwał rządowych⁵⁾. Obecnie w ramach porozumienia wypłata zasiłków chorobowych powierzana jest zakładom pracy o mniejszej załodze (poniżej 50 pracowników).

Podkreślić należy, że chociaż wszystkie te zadania zakładów pracy wynikają z uchwał rządowych, w wielu jeszcze zakładach pracy błakają się fałszywe poglądy na istotne przyczyny i istotny sens powierzonych im zadań na odcinku zasiłków. Sądzi się np., że to ZUS „postarał się” o przerzucenie na zakłady pracy wypłaty zasiłków, aby ulżyć swej administracji. W następstwie takiego poglądu niejedyn zakład pracy traktuje wypłatę zasiłków jak powierzona mu wprawdzie, lecz w zasadzie obcą, cudzą funkcję. W rezultacie, stanowisko takie prowadzi do lekkomyślnego przyznawania zasiłków, do zaniedbań kierownictwa w obowiązku kontroli, do oddawania agendy zasiłków w ręce najsłabszych i nieprzeszkolonych pracowników. Taka praktyka kończy się stwierdzeniem przez rewidentów ZUS, że zakład pracy dokonał nieprawnych wypłat nieraz na duże kwoty, lub kończy się jeszcze smutniej, bo stwierdzeniem nadużyć.

Takie poglądy zakładu pracy trzeba jak najmocniej korygować i zwalczać, istotny bowiem sens zmian w organizacji udzielania świadczeń jest zasadniczo inny. Decyzje rządowe uznały za prawidłową tę drogę rozwojową, która prowadzi do uznania zakładów pracy i aparatu związkowego za wyłącznie właściwe do spełniania zadań ubezpieczeniowych w zakresie zasiłków.

Zasiłki chorobowe i rodzinne zastępują lub uzupełniają zarobek z pracy, jest więc rzeczą słuszną, aby ich wypłata znajdowała się tam, gdzie jest źródło „podstawowego dochodu (zarobku)”, a więc w zakładzie pracy, który posiada podstawowe dane potrzebne do przyznania, wymiaru i wypłaty zasiłku. Obsługa świadczeniowa w zakładzie pracy zapobiega odrywaniu pracownika od warsztatu pracy, które zachodziłoby, gdyby pracownik miał odbierać zasiłek w biurze ZUS. Takie odrywanie pracownika niejednokrotnie pociągałoby za sobą większe straty dla zakładu pracy, aniżeli wynoszą koszty administracyjnej obsługi świadczeniobiorcy.

Zasiłki wypłacane w zakładach pracy stanowią niemałą pozycję — w roku bieżącym zasiłki rodzinne wynoszą około 3.700 mln zł, zasiłki chorobowe i pogrzebowe około 600 mln zł, razem więc około 4,3 mld zł. Obsługa wypłat w zakładach pracy obejmuje na odcinku zasiłków rodzinnych około 98%, a na odcinku zasiłków chorobowych około 90% zasiłkobiorców. Liczby te wykazują, że wykonawcze funkcje w zakresie ubezpieczenia krótkoterminowego (zasiłki) znalazły się poza instytucjami ubezpieczeń społecznych w rozumieniu tradycyjnym.

Już sam wzgląd na wielkość wydatkowanych sum na zasiłki powinien wzbudzać w kierownictwie zakładu pracy poczucie odpowiedzialności za prawidłowe funkcjonowanie agendy ubezpieczeniowej. Biorąc od strony prawnej, odpowiedzialność uspołecznionych zakładów pracy w tym zakresie wynikała dotychczas m. in. z uchwał Rządu o odpowiedzialności głównych (starszych) księgowych za rachunkowość i finanse zakładu pracy. Obecnie odpowiedzialność uspołecznionych zakładów pracy została wyraźnie ustalona i podkreślona przez wspomnianą wyżej Instrukcję Ministra Pracy i Opieki Społecznej i Ministra Finansów. W par. 13 tej Instrukcji ustala się, że odpowiedzialnymi w zakładzie pracy za prawidłowe i terminowe przelewania składek i odsetek oraz za prawidłowość i terminowość zasiłków są kierownik zakładu pracy oraz główny (starszy) księgowy. Ponadto obaj ministrowie ustalają w instrukcji (par. 12) pełną finansową odpowiedzialność zakładu pracy za nieprawnie wypłacone zasiłki. Odpowiednie postanowienie brzmi: „nieprawnie wypłacone zasiłki pieniężne zakłady pracy są obowiązane zwrócić Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych”.

Dodać tu należy, że w przypadku nie wykonania tego postanowienia przez zakład pracy, bank — na żądanie ZUS — dokona spisania odpowiedniej sumy z otwartych kredytów budżetowych na fundusz płac jednostek budżetowych lub z rozrachunku rozliczeniowego albo bieżącego uspołecznionego przedsiębiorstwa i dokona przelewu tej sumy na rachunek ZUS.

Kierownictwo zakładu pracy nie powinno obecnie w żadnym razie lekceważyć spraw prawidłowego działania w zakładzie pracy agendy ubezpieczeniowej, gdyż w przeciwnym razie zakład spotkają sankcje finansowe w bardzo prostym i szybkim trybie. Przypomnieć tu wypada, że prócz obowiązków zakładów pracy w zakresie składek i zasiłków na uspołecznione

⁵⁾ Uchwała KERM z dnia 23.6.1950 (Monitor A-42 poz. 493) i uchwała Prezydium Rządu nr 835 z dn. 8.12.51 (Monitor A-103 poz. 498).

zakłady pracy został nałożony również obowiązek wystawiania i wydawania legitymacji ubezpieczeniowych⁶⁾.

Charakteryzując najogólniej dokonane przesunięcie w wykonawstwie zadań ubezpieczeniowych na zakłady pracy, można tę zmianę określić jako bezpośrednie powiązanie administracji ubezpieczeniowej ze stosunkami pracy w zakładzie⁷⁾.

Obraz zmian byłby jednak niekompletny, gdyby brakło omówienia roli organizacji związkowej na terenie zakładu pracy w zakresie ubezpieczeń. Sprawy zasiłków — to składowa część spraw bytowych, kto więc inny, jeśli nie organa związkowe mają mieć pod swą pieczę i kontrolą przyznawanie i wypłatę zasiłków? W zakresie zasiłków chorobowych do praw i obowiązków rady zakładowej (miejscowej) oraz powołanej przez nią komisji socjalno-ubezpieczeniowej należy aprobatą uprawnień do zasiłku, zwalczanie nieuzasadnionej absencji chorobowej oraz wykrywanie i usuwanie przyczyn zachorowalności. W zakresie zasiłków rodzinnych CRZZ ustaliła 20 maja 1952 roku wytyczne związkowej kontroli nad prawidłowością wypłat tych zasiłków. Na podstawie tych wytycznych rada (komisja socjalno-ubezpieczeniowa) obowiązana jest oprócz bieżącej kontroli przeprowadzać specjalną kontrolę wypłacanych zasiłków rodzinnych. Kontrola będzie przeprowadzana dwa razy w roku, tj. w miesiącu lutym i czerwcu. Do zwierzchnich władz związkowych należy w tym zakresie instruktarz i czuwanie nad prawidłowością działania rad zakładowych (miejscowych). Przez objęcie ubezpieczeń społecznych sferą działania związków zawodowych klasa robotnicza objęła ubezpieczenia w swoje władanie. Ubezpieczenia społeczne stają się w ten sposób ubezpieczeniami socjalistycznymi.

Przedwojenne rozbieżności ubezpieczenia emerytalnego było przejawem świadomego rozbijania klasowych interesów mas pracowniczych. Proces scalania tego ubezpieczenia, zapoczątkowany w latach powojennych, w roku 1952 posunął się znacznie naprzód. Z dniem 1 stycznia 1952 roku⁸⁾ został scalony z powszechnym ubezpieczeniem społecznym (z ZUS) pod względem finansowym i organizacyjnym Państwowy Zakład Emerytalny. Wyrósł on w stosunkach burżu-

azyjnych jako odrębna instytucja ubezpieczeń dla odgrożenia od szerokich mas pracujących tzw. publiczno-prawnych pracowników państwowych (urzędników etatowych). Należy przypomnieć, że w zakładzie tym znaleźli się już w roku ubiegłym emeryci byłych związków samorządu terytorialnego. W sumie ZUS przejął obsługę około 110 tys. emerytów, których sprawy załatwia w Centrali ZUS wyodrębniony Dział Państwowych Zaopatrzeń Emerytalnych. Scaleniu finansowemu i organizacyjnemu obu instytucji nie towarzyszyło niestety scalenie prawa materialnego obu systemów emerytalnych, bowiem utrzymały one swe różne podstawy prawne. Będzie to z pewnością zadaniem przyszłej unifikacji prawa materialnego.

Uległy również włączeniu do ZUS zastępcze fundusze emerytalne zlikwidowanych już, przedwojennych banków państwowych i komunalnych⁹⁾. Poza Zakładem Ubezpieczeń Społecznych pozostał już tylko system emerytalny Polskich Kolei Państwowych.

Organizacja terenowa świadczeń rentowych ZUS jest obecnie w dużym stopniu przystosowana do terytorialnej organizacji władzy państwowej, gdyż renty przyznają i wypłacają wszystkie oddziały wojewódzkie ZUS, a na terenie województwa katowickiego, w którym znajduje się największe skupienie ubezpieczonych i rencistów, przyznają i wypłacają renty nawet oddziały obwodowe.

Jak więc wynika, dwa rysy charakteryzują rozwój organizacyjny ubezpieczeń rentowych: a) scalanie różnych instytucji rentowych w jedną organizację, b) terytorialne ustawianie administracyjnych jednostek obsługi rentowej według zasad organizacji władzy państwowej. Podstawową przyczyną nasuwających się różnic w stopniowym rozwoju organizacji świadczeń zasiłkowych i organizacji świadczeń rentowych jest to, że obsługiwany człowiek pracy w pierwszym przypadku znajduje się przeważnie w zakładzie pracy, w drugim przypadku znajduje się przeważnie poza zakładem pracy. Z tego zasadniczego powodu rozchodzą się niegdyś wspólne drogi rozwojowe dwu gałęzi ubezpieczeń (zasiłków i rent). Końcowym etapem organizacyjnym dla świadczeń zasiłkowych będzie aparat organizacyjny związków zawodowych, dla świadczeń rentowych — terenowe organa władzy państwowej (rady narodowe).

⁶⁾ Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 19 stycznia 1951 r. (Dz. U. Nr 7, poz. 60).

⁷⁾ Przegląd Ubezpieczeń Społecznych Nr 7/52, str. 200 — R. Garlicki.

⁸⁾ Ustawa z dnia 29 grudnia 1951 (Dz. U. nr 1/1952 r. poz. 4).

⁹⁾ Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 26 grudnia 1951 (Dz. U. nr 66, poz. 462), obowiązujące od 29.12.1951.

Jak mechanizować czynności ewidencyjne

ZAGADNIENIE mechanizacji posiada decydujące znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki narodowej. We wszystkich dziedzinach życia gospodarczego stosowanie maszyn pozwala na szybsze wykonywanie naszych planów produkcyjnych, na eliminację czynności szczególnie trudnych lub męczących.

O ile jednak zagadnienie mechanizacji jest należycie doceniane i rozumiane w odniesieniu do przemysłu i rolnictwa, o tyle w wielu wypadkach spotkać można u naszych działaczy gospodarczych brak zainteresowania, a nawet często nieświadomość olbrzymich możliwości, jakie daje wprowadzenie mechanizacji w dziedzinie administracji i to zarówno gospodarczej jak i publicznej.

Mechanizując czynności administracyjne, osiągnąć można olbrzymie oszczędności, usprawnić działalność naszych przedsiębiorstw i instytucji, usprawnić zarządzanie nimi, a przede wszystkim zwolnić olbrzymie rezerwy ludzi do bezpośredniej pracy w produkcji.

W tej dziedzinie wiele jest jeszcze do zrobienia. Bardzo często spotkać można ogromne marnotrawstwo pracy i energii ludzkiej zarówno wskutek nieznajomości i nieumiejętności zastosowania odpowiednich środków technicznych, jak też wskutek nieumiejętności racjonalnego wykorzystania maszyn biurowych. Przykład jeden z wielu: W pewnym wielkim przedsiębiorstwie na naszych Ziemiach Zachodnich dawni właściciele pozostawili park maszyn biurowych. Maszyny te całkowicie wystarczały dla pełnego zmechanizowania czynności związanych z zarządzaniem i administracją tego przedsiębiorstwa. Jednakże ówczesne kierownictwo przedsiębiorstwa, nie umiając maszyn tych wykorzystać, przekazało je Urzędowi Likwidacyjnemu. Obecnie przedsiębiorstwo to, zatrudniające kilkanaście tysięcy robotników, posiada zaledwie kilkanaście maszyn liczących, no i oczywiście niepotrzebnie rozbudowany i powolny aparat administracyjny.

W wielu przedsiębiorstwach i instytucjach często stoją bezużytecznie maszyny biurowe, które bądź nie są wykorzystywane wcale, bądź też wykonują minimalną część tych czynności, które mogłyby wykonać przy ich racjonalnym zastosowaniu.

Marnotrawstwu temu zapobiec można przez odpowiednią akcję publicystyczną, zaznajamiając szeroki ogół naszych pracowników zarówno z zagadnieniem możliwości mechanizacji pracy administracyjnej jak i z metodami racjonalnego wykorzystania maszyn i innych urządzeń.

Celem niniejszego artykułu jest właśnie zapoznanie czytelników z możliwościami istniejącymi w zakresie mechanizacji wszelkiego rodzaju czynności, które określamy nazwą „czynności ewidencyjnych“.

Wybraliśmy przykładowo te właśnie czynności, gdyż analizując choćby pobieżnie pracę biurową większości naszych instytucji i przedsiębiorstw, łatwo można stwierdzić, że w pracy tej czynności ewidencyjne najbardziej absorbują czas wykwalifikowanych pracowników biurowych.

Co należy rozumieć przez określenie „czynności ewidencyjne“?

Do czynności ewidencyjnych zaliczamy wszystkie czynności związane z prowadzeniem różnych, stale aktualizowanych wykazów i opracowywaniem na ich podstawie wszelkiego rodzaju potrzebnych zestawień sprawozdawczych, statystycznych, rachunkowych itp.

W ustroju opartym na gospodarce planowej zagadnienie ewidencji nabrało szczególnego i niezmiernie istotnego znaczenia. Bez właściwie zorganizowanej ewidencji nie do pomyślenia byłoby racjonalne planowanie gospodarcze, analiza i kontrola wykonania planu i wreszcie świadome kierowanie procesami produkcyjnymi. Wraz ze wzrostem znaczenia ewidencji zmieniła się również i rozszerzyła znacznie treść tego pojęcia. Pod pojęciem ewidencji nie można już obecnie rozumieć tylko „strony biernej“ zagadnienia, to jest jedynie czynności polegających na rejestrowaniu pewnych faktów, ich aktualizowaniu i przechowywaniu zebranych w ten sposób materiałów według pewnych ustalonych kryteriów porządkowych. Do czynności ewidencyjnych należy obecnie zaliczyć również i opracowania, dokonywane na podstawie zarejestrowanych faktów.

Czynności ewidencyjne można podzielić na dwie zasadnicze grupy: pierwsza grupa będzie obejmowała czynności zbierania i porządkowania ustalonych materiałów, druga — czyn-

ności opracowywania tych materiałów i nadawania im takiej formy, aby były jak najlepiej dostosowane do prac mających na celu dalsze ich wykorzystanie i jak najlepiej odpowiadały potrzebom „odbiorcy”. Pomiedzy obydwiema grupami czynności istnieje ścisła zależność, gdyż dla ustalenia kryteriów, według których odpowiednie materiały mają być zbierane i porządkowane, konieczne jest ściśle określenie formy ich dalszego wykorzystania.

Istotną treścią ewidencji jest zbieranie i opracowywanie informacji. Informacje te mogą służyć: a) dla analizy różnych zjawisk gospodarczych i innych, stanowiącej podstawę planowania i zarządzania, b) dla kontroli przebiegu prac zaplanowanych, c) jako materiał dokumentacyjny dla różnych celów usługowych. Informacje dotyczące ludzi, będą stanowiły treść ewidencji personalnej, informacje dotyczące wszelkich innych zagadnień — treść ewidencji rzeczowej. Samo zagadnienie ewidencji rozpada się więc, jak widać, na 2 zasadnicze działy: ewidencję personalną i ewidencję rzeczową.

Bardzo istotne jest, aby opracowywane materiały ewidencyjne, ze względu na ich wagę dla całości gospodarki planowej, odpowiadały następującym warunkom: były jak najbardziej dokładne, przejrzyste, stale aktualne, opracowywane w jak najkrótszym czasie i przy możliwie najmniejszym wkładzie pracy ludzkiej. Wszystkie te warunki mogą być spełnione przy odpowiedniej i sprawnej organizacji prac ewidencyjnych. Sprawną organizację prac ewidencyjnych można osiągnąć przez zastosowanie pełnej lub nawet częściowej mechanizacji.

Ze względu na swą specyfikę, czynności ewidencyjne dają się łatwo mechanizować, przy czym osiągnięte przez mechanizację oszczędności wielokrotnie przewyższają konieczne nakłady inwestycyjne. Łatwo się o tym można przekonać, analizując bliżej charakter czynności ewidencyjnych.

Przy wszelkiego rodzaju opracowaniach ewidencyjnych występują zawsze pewne elementy stałe, a więc takie, które albo nie zmieniają się nigdy, albo też zmieniają się w pewnych dłuższych okresach czasu. Cechą charakterystyczną czynności ewidencyjnych będzie tu wielokrotne powtarzanie tych elementów na różnych dokumentach sporządzanych okresowo. Tak np. pewne stałe elementy wykazów personalnych pracowników przedsiębiorstwa, jak imiona i nazwiska pracowników, stanowiska pracy, miejsce pracy itp. umieszczane są

na listach płacy, kartach zegarowych, kartach pracy itd.

Drugą cechą charakterystyczną czynności ewidencyjnych związanych z zestawianiem elementów stałych jest wielokrotne przeprowadzanie selekcji materiałów według pewnych z góry ustalonych kryteriów. Tak np. z kartotek lub listów personalnych należy przepisać na szczegółowych wykazach tylko jakąś określoną grupę pracowników, np. tylko pracowników hali montażowej, czy tylko pracowników wydziału mechanicznego; z kartotek wydziałów ewidencji ludności w miastach tylko określoną grupę mieszkańców (np. wyborców) itd.

Poza elementami stałymi w opracowaniach ewidencyjnych występują ponadto pewne elementy zmienne, inne dla każdego rodzaju zestawienia. Te elementy zmienne posiadają przeważnie postać cyfrową (np. ilość surowców w magazynie, suma do wypłaty itd.) i są często liczbami wynikowymi otrzymanymi z innych danych liczbowych (np. ilość surowców w magazynie otrzymana z dodania do ilości dotychczasowej — dostaw z ostatniego okresu itd.).

Żmudna praca związana z selekcją i wielokrotnym powtarzaniem stałych elementów ewidencyjnych na różnych dokumentach i zestawieniach — może być całkowicie zastąpiona pracą maszyn. Do wykonania tych wszystkich czynności stosuje się maszyny do mechanicznego pisania takie jak powielacze organizacyjne i drukarki biurowe.

Powielacze organizacyjne są to powielacze spirytusowe, które tym się różnią od innych maszyn tego rodzaju, że można na nich powiełać nie tylko cały tekst z kliszy, lecz również poszczególne jego części np. poszczególne rubryki lub wiersze kart roboczych, kart obiegowych, faktur itp. Maszyna ta wyposażona jest w automatyczny podkładacz formularzy wraz z wybieraczem żądanych wierszy lub rubryk, które mogą być drukowane w określonych miejscach na różnych dokumentach. Tę część tekstu powieła się na dowolnym miejscu arkusza papieru (na górze, po środku itd.). Z tego względu powielacze te nadają się doskonale np. do drukowania formularzy, adresowania itp. Powielacze organizacyjne stosuje się w tych przypadkach, gdy nie przewiduje się żadnych zmian elementów uznanych za stałe i samego układu tych elementów, oraz wówczas gdy zachodzi potrzeba jednorazowego, wielokrotnego powtórzenia jakiegoś tekstu. W przypadkach bardziej skomplikowanych, a szczególnie tam, gdzie zmienia się stale układ elementów stałych

I gdzie zachodzi potrzeba selekcji materiałów — należy posługiwać się drukarkami biurowymi, w zależności od ilości materiałów i rodzajów zestawień — ręcznymi lub elektrycznymi. Z drukarek biurowych najbardziej wszechstronne pod względem zastosowań organizacyjnych są tzw. maszyny do adresowania systemu „Adrema”. Nazwa „maszyny do adresowania” utrzymuje się obecnie raczej tradycyjnie (zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem maszyn), gdyż zastosowanie tych maszyn jest już teraz bez porównania szersze.

Przy pomocy drukarek biurowych można obecnie drukować wszelkiego rodzaju listy, zestawienia, spisy itd. Maszyny te działają na zasadzie specjalnych kartotek metalowych, składających się z szeregu płytek (klisz) wykonanych z blachy cynkowej o wymiarach znormalizowanych 55×109 mm. Kartoteki metalowe przepuszczone przez maszynę „Adrema” automatycznie drukują teksty (lub tylko żądane części tekstu) utrwalone uprzednio na kliszach. Specjalne urządzenia pozwalają jednocześnie na przeprowadzanie dowolnej selekcji klisz (przy drukowaniu np. spisu tylko określonej kategorii osób). Założenie kartoteki metalowej wprowadza do przedsiębiorstwa czy instytucji nowy ład organizacyjny, pozwala na ujednolicenie i usprawnienie całej ewidencji personalnej i jej całkowitą mechanizację. Kartoteki metalowe dają gwarancję bezbłędności sporządzonych wykazów, możliwości szybkiej selekcji posiadanego materiału i możliwość utrzymywania go stale w stanie aktualnym. Z tych względów drukarki biurowe, ze wszystkich maszyn mechanizujących czynności ewidencyjne, zaliczyć należy do najbardziej wszechstronnych (szczególnie w zakresie ewidencji personalnej). Wszędzie tam, gdzie te maszyny się znajdują, należy zwrócić uwagę na ich pełne i racjonalne wykorzystanie.

Żmudne czynności rachunkowe związane z opracowywaniem elementów zmiennych w zestawieniach ewidencyjnych mogą być w wielu przypadkach wyeliminowane i zastąpione pracą maszyn do liczenia (maszyny sumujące, arytmometry, maszyny kalkulacyjne), a przede wszystkim specjalnie przystosowanych do sporządzania zestawień liczbowych maszyn liczących i pisząco-liczących, jak maszyny do fakturowania oraz księgowania i sporządzania list płacy.

Maszyny do liczenia, jak maszyny sumujące, zapisujące i niezapisujące, arytmometry (do mnożenia i dzielenia) i maszyny kalkulacyjne

(czterodziałaniowe) stosuje się do wszelkich pomocniczych prac rachunkowych, a więc wtedy gdy rejestracji podlegają tylko pewne liczbowe dane wynikowe.

Przy opracowywaniu zestawień dotyczących ewidencji rzeczowej, np. w wydziałach zaopatrzenia i zbytu przedsiębiorstw przemysłowych, w przedsiębiorstwach handlowych itd. stosuje się maszyny do fakturowania.

Są to maszyny licząco-piszące, trzydziałaniowe (dodawanie, odejmowanie i mnożenie), z pełną klawiaturą cyfrową i literową, elektromagnetyczne, w których działania rachunkowe oraz zapisywanie wyników tych działań wykonywane jest automatycznie. Na maszynach tych ręcznie wpisuje się jedynie teksty literowe oraz wyjściowe dane liczbowe.

Maszyny do księgowania beztekstowe (tzn. bez klawiszy literowych) stosowane są u nas najczęściej jako maszyny do sporządzania list płacy. Do najbardziej rozpowszechnionych w Polsce należą maszyny do księgowania licząco-zapisujące typu „Astra” 12-klawiszowe, bez klawiszy literowych, z licznikami stałymi niewidocznymi na zewnątrz. Maszyny tego typu mogą być wyposażone w odpowiednią ilość liczników (od 2 do 18), w zależności od potrzeby użytkownika.

Te najprostsze maszyny służą do księgowania i sporządzania list płacy oraz wszelkich ewidencyjnych wykazów rachunkowych, przy czym najlepsze wyniki otrzymuje się przez ich połączenie z maszynami do mechanicznego pisania tekstów stałych (np. z drukarkami biurowymi).

Przy dużej ilości materiałów ewidencyjnych i dużej ilości pozycji w zestawieniach można stosować pisząco-liczące maszyny do księgowania. Są to pół i pełnoautomatyczne maszyny elektryczne posiadające zarówno klawiaturę maszyn do liczenia (przeważnie 10 klawiszy cyfrowych, aczkolwiek najnowsze modele tego typu maszyn posiadają do 90 klawiszy), jak i klawiaturę literową, tak jak w maszynach do pisania. Obsługa tych maszyn jest jednak bardzo pracochłonna, toteż należy je stosować tylko tam, gdzie przy dużej ilości materiałów i pozycji rachunkowych występuje stosunkowo niewielka ilość elementów stałych. W innych wypadkach znacznie bardziej opłaca się stosowanie prostszych maszyn do księgowania typu „Astra” w połączeniu z maszynami do mechanicznego pisania tekstów stałych.

Pełną mechanizację wszelkiego rodzaju czynności organizacyjno-ewidencyjnych i ewiden-

cyjno-kalkulacyjnych realizują najbardziej wysokosprawne ze wszystkich maszyn biurowych — maszyny licząco-analityczne. Zastosowanie tych maszyn pozwala nie tylko na pełną mechanizację obrachunku we wszystkich działach pracy, ale również na automatyczne sporządzanie najbardziej skomplikowanych zestawień i wykazów (analiza i synteza obrachunku).

W zakresie ewidencji maszyny te mechanizują wszystkie czynności związane z opracowywaniem zarówno elementów stałych jak i zmiennych.

Maszyny licząco-analityczne, oparte na systemie kart dziurkowanych, stanowią zespół następujących podstawowych maszyn: dziurkarek, sprawdzarek, maszyn sortujących i tabulatorów. W zespole maszyn licząco-analitycznych, tabulator jest jak gdyby „sercem zespołu”. Tabulator — jest to maszyna, która, przyjmując przygotowany technicznie materiał rachunkowy w postaci kart dziurkowanych, odczytuje ten materiał, rozdziela i przekazuje do

odpowiednich liczników, liczy i zapisuje w odpowiednich kolumnach na zestawieniach, wykazach itp.

Maszyny te są bardzo kosztowne, wymagają wysoko kwalifikowanej obsługi i mogą być stosowane tylko w takich przypadkach, gdy ilość i jakość materiału rachunkowego zapewnić może pełne wykorzystanie maszyn o tak ogromnej przepustowości.

Na tym kończymy ten krótki przegląd maszyn biurowych, których racjonalne zastosowanie pozwala na mechanizację w naszych przedsiębiorstwach i instytucjach wszelkich, bardzo pracochłonnych czynności ewidencyjnych.

Oczywiście dalecy jesteśmy od wyczerpania tematu. Celem tego artykułu było jednak, jak już powiedzieliśmy, jedynie zasygnalizowanie olbrzymich możliwości usprawnienia tej tak bardzo jeszcze zaniedbanej dziedziny naszego życia, jaką jest administracja gospodarcza i publiczna.

Wacław STRZELECKI

Możliwości eksploatacyjne torfów opałowych na terenie województwa gdańskiego

JEDNYM z zasadniczych surowców opałowych na terenie regionu gdańskiego, dotychczas niedostatecznie eksploatowanym, a nieraz i otrzymywanym przez okoliczną ludność w sposób niewłaściwy, a nawet rabunkowy jest torf, który — jeśli chodzi o zwiększenie produkcji masy opałowej i polepszenie jej przetwórstwa (brykietowanie) — wysuwa się na pierwsze miejsce w tym zakresie.

W województwie gdańskim występują tzw. torfy wysokie nadające się do produkcji wysokowartościowej ściółki, która ma doniosłe znaczenie również jako surowiec dla przemysłu papierniczego oraz torfy na obszarach niżej położonych, które mogą być wykorzystane dla podniesienia wartości gleb.

Jeżeli rzucimy okiem na mapę województwa gdańskiego, na której naniesione byłyby poszczególne złoża torfowe, to najwięcej ich znajduje się w północnych powiatach województwa. Reszta regionu gdańskiego wykazuje liczne torfowiska o małych powierzchniach, tworzące mniejsze lub większe zgrupowania.

Według oceny prof. Pazdro z Politechniki Gdańskiej, morfologia województwa gdańskiego stwa-

rza trzy dość różne predestynacje do tworzenia się torfów.

Pierwszy kompleks położony na granicach powiatu lęborskiego i wejherowskiego zajmuje zwarte skupiska torfów, zalegające pradoliny rzek. Są to obecnie doliny rzek: Łeby, Redy, Chylonki, Piaśnicy i innych mniejszych. Powstałe tu torfowiska zajmują prawie połowę powierzchni i masy torfowej całego województwa, stanowią dość duże obszary eksploatowane od dawna i obecnie dla celów opałowych i częściowo również wykorzystane w rolnictwie jako użytki zielone. Na tych terenach w okolicy tzw. Błot Bielawskich (powiat wejherowski) powstała torfiarnia produkująca ściółkę torfową.

Drugim kompleksem torfowym należałoby objąć obszar zamknięty granicami powiatów kościerskiego i starogardzkiego z jednej strony i częściowo również granicami powiatów kartuskiego i kwidzyńskiego z drugiej, tworzący charakterystyczne torfowiska pojeziorne, typowe dla sfalowanego terenu kaszubskiego. W przeciwieństwie do kompleksu pierwszego, torfowiska te nie tworzą obszarów zwartych i raczej są rozproszone, nie wykazując większych powierzchni, przekra-

czających 100 ha. Ludność miejscowa dla celów opałowych prowadzi na tych terenach eksploatację w sposób mało racjonalny, pozostawiając bardzo często niewykorzystane tzw. potorfia, które po upływie dłuższego czasu są trudne do zagospodarowania. Uspołecznienie produkcji, zmechanizowanie wydobycia torfów, racjonalne wykorzystanie miąższości i całkowitego pokładu surowca pozwoli na usunięcie dalszej dewastacji, spowodowanej błędną gospodarką indywidualną miejscowej ludności oraz zapewni możliwości właściwego zagospodarowania potorfi na tych terenach.

Jako trzeci kompleks należałoby wymienić dolinę i deltę Wisły, gdzie znajdujemy znaczną ilość torfowisk drobnych. Samo położenie torfowisk (delta Wisły) w pobliżu większych skupisk ludzkich wyznacza im raczej zadania zaspokojenia potrzeb rolnictwa, zwłaszcza w zakresie hodowli i warzywnictwa. Dla tych celów predestynowane są również torfowiska, położone w niedalekiej odległości, na wschód od linii kolejowej Tczew — Gdańsk.

To ogólne rozmieszczenie torfowisk na terenie regionu gdańskiego nie może dać oczywiście dokładnego poglądu na globalną wielkość zasobów torfowych. Dla zobrazowania całokształtu zagadnienia konieczne byłoby przeprowadzenie specjalnych badań odnośnie miąższości złóż torfowych, możliwości ich eksploatacji, warunków transportowych, sił roboczych itp.

Od dłuższego już czasu tym zagadnieniem zajęła się Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego przy ścisłej współpracy z terenowymi władzami powiatowymi i Instytutem Torfowym w Elblągu. Przeprowadzone w roku ubiegłym prace w tym zakresie miały na celu sporządzenie wstępnej inwentaryzacji tych torfowisk na terenie regionu, które albo zaraz, albo też w najbliższych latach mogłyby być wykorzystane dla uzyskania miejscowego paliwa zastępczego, które w korzystny sposób mogłoby wpłynąć na równowagę wojewódzkiego bilansu opałowego.

Zasadniczym celem tych prac było wyodrębnienie tej powierzchni torfowisk i masy torfowej, która by bez uszczuplenia areału upraw rolnych pozwoliła na znaczne zwiększenie eksploatacji torfu, przede wszystkim dla celów opałowych, względnie innego przetwórstwa przemysłowego — przy realizacji terenowych planów gospodarczych województwa.

W ten sposób wyodrębniono ponad 24 tys. ha powierzchni torfowej, ustalając na niej według skali Wallgrena stopień rozkładu torfu, jego miąższość, skład roślinny itp., przy czym dla większych obiektów torfowych ustalono również charaktery-

styczne dane gospodarcze odnośnie samego obszaru torfowego, jego najbliższej okolicy, powiązań i sytuacji komunikacyjno-transportowej, możliwości uzyskania sił roboczych itp. Szkice sytuacyjne i szczegółowe opisy poszczególnych torfowisk uzupełniają całość, stanowiącą bogaty materiał i niejako wstępną dokumentację techniczną do dalszych prac w tym zakresie, zapoczątkowanych już przez Instytut Torfowy w Elblągu i jego stacje doświadczalne.

Jakkolwiek ograniczony czas i szczupłe środki przeznaczone na cele inwentaryzacyjne torfów w roku 1951 nie pozwoliły na pełne opracowanie całości zagadnienia, to jednak — mimo braku analiz popielności i kaloryczności poszczególnych złóż torfowych — ujęcie powierzchniowe torfowisk i masy torfowej przyniosło już duże efekty i stanowi w tym zakresie pierwszy realny wskaźnik dla planowej gospodarki na terenie województwa.

Jak wynika z opracowań, roczna zdolność produkcyjna województwa, uwzględniając możliwości uzyskania robocizny na miejscu, wynosi około 100 tys. ton torfu powietrzno-suchego. Należy również mieć na uwadze, że dotychczasowe prace w zakresie torfowisk zostaną z biegiem czasu przy współudziale prezydiów PRN pogłębione, co niewątpliwie zwiększy dotychczas zewidencjonowany areał i masę torfową w takim stopniu, że pod koniec planu 6-letniego województwo gdańskie będzie mogło wprowadzić do swego bilansu opałowego znacznie ponad 100 tys. ton torfu rocznie.

Nasuwa to myśl, że prawie dla całego obszaru województwa torf powinien być w najbliższej przyszłości nie tylko pomocniczym surowcem opałowym ludności, ale również zaspokajać potrzeby niektórych gałęzi przemysłu terenowego, ponieważ — jak wykazała sporządzona już inwentaryzacja wstępna — nawet przy zbyt intensywnej eksploatacji torfowisk przewiduje się zapas tego surowca na terenie województwa gdańskiego w ilości około 320 milionów ton.

Przyjmując więc nawet dwukrotnie wyższą eksploatację, niż przewidziana jest w ostatnim roku planu 6-letniego, tj. 200 tys. ton rocznie, zapas torfu wystarczyłby na okres około 160 lat.

Niezależnie od zasadniczej eksploatacji torfów na cele opałowe, złoża torfowe na terenie województwa gdańskiego stwarzają również możliwości rozwinięcia produkcji w skali przemysłowej i to zwłaszcza na terenach północnych ze względu na występującą masę torfową w jednolitych kompleksach. Również w zupełności gospodarczo uzasadnione wydaje się oparcie niektórych prowincjonalnych małych gazowni na tym surowcu. Problem ten wymagać jednak jeszcze będzie zarówno

pod względem technicznym jak i gospodarczym specjalnego opracowania, a przede wszystkim ustalenia opłacalnych kosztów przeróbki i dostosowania urządzeń gazowniczych do nowego surowca.

Niezależnie od typowej produkcji, nasuwa się wniosek, że z powodu znacznego rozrzucenia obiektów torfowych oraz ich stosunkowo nieznacznych powierzchni, zwłaszcza w środkowej i południowej części województwa, należy sposób produkcji nastawić raczej na organizację średnich zakładów wytwórczych o zatrudnieniu maksymalnym od 20 do 60 ludzi. W tym zakresie wydaje się również celowa początkowa produkcja mieszanego tworzywa opałowego w postaci brykietów, składających się np. z torfu i mialu węglowego względnie trocin w odpowiedniej proporcji, który to produkt może się jednocześnie odznaczać wyższą kalorycznością i wytrzymałością transportową, niż zwykle prasowane cegielki torfowe.

To krótkie omówienie możliwości eksploatacyjnych torfów na terenie województwa gdańskiego na cele gospodarki opałowej nie wyczerpuje oczywiście całkowicie poruszonego tematu i nieodzwonnie jest jeszcze wspomnieć, że torfy na terenie województwa mogą mieć również inne rozległe i różnorodne zastosowanie; torf, zwłaszcza w złożach młodych, posiada wysokie właściwości higroskopijne i może służyć jako dobry materiał dla produkcji wysokowartościowej ściółki, pochłaniającej amoniak i kwas węglowy, oraz jako bardzo cenny organiczny środek nawozowy (zwłaszcza dla gleb bielicówych), w postaci nawozu ogrodniczego i składnika kompostowego.

Również duże zastosowanie może znaleźć torf przy fabrykacji płyt izolacyjnych (i innych ele-

mentów budowlanych), zastępujących z powodzeniem kosztowne płyty korkowe, jak również może on być stosowany do produkcji cegły wypalanej, zamiast trocin.

Wreszcie skład chemiczny torfu kwalifikuje go jako surowiec zdatny do opłacającej się przeróbki chemicznej (koksowanie, gazyfikacja, sucha destylacja) i dla celów leczniczych (borowina).

Z wyżej przytoczonych rozważań i zestawień wynika, że eksploatacja złóż torfowych na terenie regionu gdańskiego może odegrać poważną rolę w planie gospodarczym województwa, że rozwinięty przemysł torfowy powinien przyczynić się znakomicie do podniesienia potencjału gospodarczego i stopniowego częściowego uniezależnienia się od głównego surowca opałowego, jakim jest węgiel kamienny, sprowadzany do nadmorskiej części kraju z dalekiego Śląska.

W Polsce Ludowej jesteśmy w stanie podjąć prace nad realizacją tego ważnego dla województwa problemu, ponieważ nasza planowa gospodarka socjalistyczna daje nam możliwość skupienia odpowiednich środków i wysiłków dla wykonania zadań gospodarczych, których nie chciał i nie mógł rozwiązać ustrój kapitalistyczny. Mamy środki finansowe i możliwości techniczne, mamy możliwość korzystania z pomocy i doświadczeń Związku Radzieckiego — kraju, który dokonał istnej rewolucji w zakresie rozwoju wszystkich rodzajów przemysłu i maksymalnego wykorzystania surowców miejscowych. Zrozumienie konieczności socjalistycznego tempa rozwoju pozwoli nam przezwyciężyć i na tym odcinku nasze wiekowe zacofanie gospodarcze.

Z BUDOWNICTWA KOMUNIZMU

Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej w ZSRR*)

PARTIA komunistyczna i państwo radzieckie kierują rozwojem gospodarki narodowej w oparciu o prawa ekonomiczne socjalizmu sformułowane przez J. Stalina w jego pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“.

Rozwój socjalistycznej gospodarki narodowej podporządkowany jest podstawowemu prawu socjalizmu, którego istotne cechy i wymogi polegają na zapewnieniu „maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych po-

treb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki“.

Wcielenie w życie wymogów tego prawa odbywa się nie żywiołowo i samorzutnie, lecz w drodze planowania gospodarczego i planowego kierowania gospodarką narodową w oparciu o aktywność milionowych mas pracujących.

Planowanie państwowe i kierowana przezeń świadoma i twórcza działalność mas pracujących ma w warunkach socjalizmu swoje obiektywne

*) Według E. Lokszya — *Kommunist*, nr 20/52.

uzasadnienie. Na bazie bowiem uspołecznienia środków produkcji powstaje przy socjalizmie prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.

W społeczeństwie kapitalistycznym, którego podstawą ekonomiczną jest prywatna własność środków produkcji i dla którego charakterystyczna jest sprzeczność między społecznym charakterem produkcji i prywatno-kapitalistycznym sposobem przyswajania działa prawo konkurencji i anarchii produkcji. Społeczeństwo burżuazyjne nie jest w stanie zapobiec niszczycielskiej działalności tego prawa. Podział pracy i środków produkcji między poszczególne dziedziny produkcji, a co za tym idzie ustanowienie proporcji między tymi dziedzinami odbywa się żywiołowo na zasadzie konkurencji. W wyniku sprzeczności kapitalizmu i wywołanego przez nie chaosu produkcja kapitalistyczna charakteryzuje się nierównomiernością rozwoju, dysproporcjami między poszczególnymi gałęziami oraz okresowymi kryzysami, wstrząsającymi podstawami gospodarki kapitalistycznej.

W społeczeństwie socjalistycznym prawa kapitalizmu straciły swoją moc, powstały zaś nowe prawa ekonomiczne. W warunkach bowiem socjalizmu zaszły zasadnicze zmiany. Zniesiona została prywatna własność środków produkcji. Ustanowiona została nowa ekonomiczna podstawa społeczeństwa — socjalistyczna własność produkcji w dwóch formach: państwowej i spółdzielczo-kołchozowej. Wprowadzona została pełna zgodność stosunków produkcji i charakteru sił wytwórczych. W oparciu o te nowe warunki ekonomiczne powstało i działa prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Prawo to wyklucza konkurencję i anarchię produkcji oraz ogranicza działanie prawa wartości. W przeciwieństwie do kapitalizmu — prawo wartości przestało być czynnikiem regulującym produkcję. Zasięg bowiem działania prawa wartości w ustroju socjalistycznym został poważnie ograniczony istnieniem społecznego władania środkami produkcji, działaniem prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej oraz całą polityką gospodarczą, opierającą się na tym prawie.

Mimo jednak wielkiego znaczenia prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki — błędem byłoby uważać to prawo, za podstawowe prawo socjalizmu. J. Stalin w pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” mówi:

„Planowy rozwój gospodarki narodowej, a zatem również planowanie gospodarki narodowej, będące mniej lub bardziej ścisłym odzwierciedleniem tego prawa, same przez się nic nie mogą dać, jeśli nie wiadomo, w imię jakiego zadania dokonuje się planowy rozwój gospodarki narodowej...”.

Zadanie to zawarte jest w podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu i tylko w wypadku, gdy się o to prawo opiera, może w pełni i nieskrępowanie działać prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.

Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej jest prawem obiektywnym — wyraża ono obiektywną nieodzowność planowego i proporcjonalnego rozwoju gospodarki socjalistycznej.

Gospodarka kapitalistyczna, rozdrobniona poprzez prywatną własność środków produkcji, wyklucza jakąkolwiek możliwość planowania. Natomiast w gospodarce socjalistycznej opartej o społeczną własność środków produkcji, planowanie jest wyrazem obiektywnej konieczności. A więc prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, jako wyraz obiektywnej konieczności, daje zarazem społeczeństwu socjalistycznemu możliwość prawidłowego planowania produkcji społecznej.

W wyniku potężnych w swoim zakresie i sile pięciolatek stalinowskich, będących wyrazem wymogów prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej i odpowiadających wymogom podstawowego prawa socjalizmu — społeczeństwo radzieckie stworzyło rozległe perspektywy dalszego wspaniałego rozwoju politycznego, gospodarczego, kulturalnego i zwycięskiego marszu do komunizmu.

Socjalistyczne plany mimo swego olbrzymiego znaczenia same w sobie nie stanowią obiektywnego prawa ekonomicznego. Odzwierciedlają one jedynie — z taką lub inną ścisłością — wymogi obiektywnego prawa ekonomicznego, jakim jest prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.

Gospodarka socjalistyczna w swoim planowym rozwoju charakteryzuje się stałym wzrostem rozmiarów produkcji, podczas gdy gospodarka kapitalistyczna charakteryzuje się cyklicznymi wzrostami i spadkami produkcji, wynikającymi ze sprzeczności kapitalizmu, z działania podstawowego prawa kapitalizmu oraz prawa konkurencji i anarchii produkcji.

Planowa gospodarka socjalistyczna, oparta o prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju, nie zna kryzysów gospodarki kapitalistycznej. Produkcja rośnie z roku na rok, przynosząc spotęgowanie siły Związku Radzieckiego oraz materialnego i kulturalnego poziomu narodu radzieckiego.

Jednym z ważnych wymogów prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej jest oszczędność pracy żywej i uprzedmiotowionej.

Doniosłą cechą prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej jest planowe nieustanne rozwijanie techniki produkcji socjalistycznej, odpowiadające wymogom podstawowego prawa socjalizmu.

Postęp techniczny w ZSRR — w przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych — jest podstawą szybkiego tempa wzrostu produkcji i ustalania proporcji w gospodarce narodowej, jest ważnym czynnikiem systematycznego podnoszenia wydajności pracy, doskonalenia i wykorzystania materialnych czynników produkcji. Postęp techniczny podciąga gałęzie zacofane do poziomu przodujących i zacierają różnice między miastem i wsią, między pracą fizyczną i umysłową.

Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej jest odbiciem właściwej gospodarki socjalistycznej obiektywnej możliwości proporcjonalnego rozwoju i unikania dysproporcji w gospodarce narodowej.

W procesie socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej ustala się pomiędzy poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej określone proporcje. Mają one charakter obiektywny. Tak np. dla otrzymania określonej ilości maszyn niezbędne jest posiadanie określonej ilości metalu, energii elektrycznej, paliwa itd. Podobnie jest z produkcją jakichkolwiek innych wyrobów. Wszystkie te wymogi razem wzięte powinny być zbadane, uszeregowane i wzajemnie powiązane w ramach całej gospodarki narodowej. Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej pozwala odpowiednio do wymogów podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu ustalić obiektywnie niezbędne proporcje i uwzględnić je przy planowaniu.

Obiektywny charakter proporcji nie oznacza bynajmniej, iż są one niewzruszalne i niezmiennie. Poznanie obiektywnych praw rozwoju społeczeństwa pozwala rewolucyjnej przodującej klasie w oparciu o te prawa zmieniać stare proporcje i ustalać nowe odpowiadające nowym warunkom ekonomicznym.

Proporcjonalność i planowość rozwoju gospodarki narodowej ZSRR osiąga się w drodze zmieniania starych proporcji między gałęziami i ustalania nowej struktury branżowej w gospodarce narodowej.

Realizując socjalistyczne uprzemysłowienie kraju partia komunistyczna i państwo radzieckie w zasadniczy sposób zmieniły strukturę całej gospodarki narodowej a przede wszystkim przemysłu.

W 1913 roku dominowało w Rosji rolnictwo, na które przypadało 57,9% globalnej produkcji, podczas gdy na przemysł przypadało 42,1%. W ZSRR już przy końcu drugiej pięcioletki udział przemysłu

w produkcji całej gospodarki narodowej wynosił 77,4%. Udział rolnictwa — przy poważnym wzroście bezwzględnym produkcji rolnej — spadł do 22,6%.

Prawidłowe stosunki między przemysłem i rolnictwem są najważniejszym warunkiem socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej.

Wzajemne powiązanie ekonomiczne przemysłu i rolnictwa wyraża się tym, że rolnictwo stanowi dla przemysłu bazę surowcową i żywnościową, przemysł zaś jest dostawcą narzędzi i środków produkcji dla rolnictwa.

Rolą przemysłu jest reprodukcja trwałych i obrotowych środków produkcji rolnej. Dostarcza on rolnictwu maszyny i urządzenia, materiały budowlane, nawozy sztuczne itp. Ponadto przemysł ma za zadanie dostarczać wsi towarów indywidualnego spożycia — tkanin, odzieży, obuwia, przedmiotów gospodarstwa domowego itp. Rolnictwo ze swej strony bierze na siebie zaopatrywanie przemysłu w różnorakie surowce pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, a ludności miejskiej w artykuły spożywcze. W ogólnonarodowych planach państwowych odzwierciedlających proces socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej, wszelkie wzajemne powiązania przemysłu i rolnictwa znajdują swój właściwy wyraz.

Zwycięstwo ustroju kolchozowego stworzyło możliwość rozwoju rolnictwa na bazie socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej, co jest niezbędne dla reprodukcji rozszerzonej w przemyśle. Zwycięstwo ustroju kolchozowego stworzyło trwałą, obiektywną podstawę planowego i proporcjonalnego rozwoju rolnictwa zgodnie z rosnącymi potrzebami przemysłu i ludności miast w zakresie produkcji rolnej.

Planowy, proporcjonalny rozwój przemysłu i rolnictwa w warunkach socjalizmu oznacza rozwój obu tych gałęzi według jednolitego planu państwowego na bazie reprodukcji rozszerzonej, co z kolei oznacza, że ostatecznie zlikwidowana została sprzeczność między miastem i wsią.

Decydujące znaczenie dla zagwarantowania reprodukcji rozszerzonej ma ustalenie prawidłowych proporcji między produkcją środków produkcji i produkcją przedmiotów spożycia. Główną cechą tych proporcji, warunkowaną wymogami reprodukcji i rozszerzonej, jest prymat wzrostu produkcji środków wytwórczości. W okresie realizacji wszystkich pięcioletek stalinowskich dział A produkcji społecznej wzrastał szybciej, niż dział B. Z tego względu zmieniała się nieustannie branżowa struktura produkcji przemysłowej. Głównym zadaniem było podniesienie udziału przemysłu ciężkiego w ogólnej produkcji przemysłowej. Zadanie

to warunkowane było koniecznością zdecydowanego podniesienia produkcji całego przemysłu, podniesienia wydajności pracy we wszystkich dziedzinach, zakończenia technicznej rekonstrukcji gospodarki narodowej, zagwarantowania techniczno-ekonomicznej niezależności kraju i zwiększenia jego siły obronnej.

Obiektywne warunki rozwoju gospodarki radzieckiej na drodze ku socjalizmowi wymagały stworzenia szeregu nowych gałęzi przemysłu, bez których nie można było dokonać dzieła socjalistycznego budownictwa. W latach przedwojennych pięciolatek stalinowskich Związek Radziecki stworzył potężny przemysł traktorowy i samochodowy, doskonale rozwinięty przemysł budowy samolotów i czołgów, budowy kombajnów, obrabiarek, maszyn ciężkich, stworzył przemysł chemiczny, przemysł materiałów budowlanych itp.

Imponujące zadania budownictwa komunistycznego w ZSRR wymagają nadal wzrostu produkcji środków wytwórczości. Ta obiektywna potrzeba rozwoju gospodarki narodowej jest w pełni uwzględniona w piątym planie pięcioletnim. Przemysł ciężki będzie wzrastał w nowej pięcioletce średnio o ok. 13% rocznie, przemysł lekki o 11%.

W produkcji powinny być ustalone niezbędne proporcje pomiędzy przemysłami wydobywczymi i przemysłami przetwórczymi, między gałęziami wzajemnie powiązanymi, między budownictwem i przemysłem materiałów budowlanych, między poszczególnymi gałęziami produkcji rolnej itp. Pełna analiza istniejących obiektywnych wzajemnych powiązań i proporcji jest punktem wyjścia dla zaplanowania tempa wzrostu poszczególnych gałęzi i całej gospodarki narodowej.

Określone proporcje i stosunki ustala się nie tylko między poszczególnymi gałęziami produkcji materialnej, lecz również między różnorodnym zasięgiem reprodukcji. Przy podziale produktu społecznego rozstrzyga się zagadnienie stosunków między produkcją i spożyciem, między spożyciem i akumulacją, między spożyciem produkcyjnym i indywidualnym, między funduszem zwiększania produkcji i funduszem rezerw państwowych, między produkcją i obrotem. Zgodnie z tym w toku planowania powinny być ustalone odpowiednie proporcje między produkcją, transportem, łącznością, obrotem towarowym, rozwojem sieci handlowej, gospodarką komunalną itp. Olbrzymie znaczenie ma również zagadnienie rozdziału rezerw roboczych.

Proporcjonalność w rozwoju poszczególnych gałęzi łączy się w społeczeństwie socjalistycznym z racjonalnym rozmieszczeniem sił wytwórczych. Obiektywną możliwość tego rozmieszczenia stwa-

rza również prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.

Działanie prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju znalazło dobitny wyraz w stałym i pełnym rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki narodowej ZSRR, w całokształcie rozwoju sił wytwórczych wszystkich gospodarczych rejonów kraju radzieckiego. Wielkie budowle komunizmu, realizowane przez naród radziecki, dobitnie pokazują, jak wielkie możliwości tworzy socjalistyczna gospodarka planowa dla pełnego rozwoju sił wytwórczych. Ta cecha planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej będzie z jeszcze większą siłą ujawniała się w miarę stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej można więc określić jako takie prawo ekonomiczne, które wyraża obiektywną konieczność planowego prowadzenia gospodarki socjalistycznej oraz możliwość jej nieustannego i proporcjonalnego rozwijania w szybkim tempie; jako takie prawo, które wyraża obiektywną możliwość planowego wzrostu techniki i oszczędzania pracy społecznej. Kierunek zaś rozwoju produkcji socjalistycznej i jej cel określone są przez podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu.

Plany państwowe, opierające na obiektywnych prawach rozwoju społeczeństwa socjalistycznego mają charakter dyrektywny. Ścisłe i terminowe wykonanie wszystkich ilościowych i jakościowych zadań planu jest najważniejszą, decydującą przesłanką planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Niewykonanie planu przez poszczególne przedsiębiorstwa, naruszenie ustalonego asortymentu i sprecyzowanego programu produkcyjnego, obniżenie jakości produkcji, przekroczenie planu kosztów własnych itp. — wszystko to prowadzi do zachwiania proporcji i wzajemnych powiązań, ustalonych planem i odzwierciedlających obiektywne wymogi prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Surowe przestrzeganie dyscypliny państwowej, codzienna walka o wykonanie wszystkich wskaźników planu — oto podstawowy obowiązek wszystkich bez wyjątku organizacji gospodarczych i partyjnych.

Społeczeństwo socjalistyczne, wykorzystując prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, osiągnęło olbrzymie sukcesy polityczne, gospodarcze i kulturalne. Zgłębiając to prawo i opanowując je w coraz wyższym stopniu, naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina, wywalczy nowe historyczne zwycięstwa w budowaniu społeczeństwa komunistycznego.

(streścił md)

Z BUDOWNICTWA SOCJALIZMU

Lucjan MALICH

Kraje demokracji ludowej i nowy rynek światowy

REWOLUCYJNE przemiany, jakie dokonują się w życiu gospodarczym krajów demokracji ludowej, nie pominęły dziedziny handlu zagranicznego. Przed wojną kraje te, pozostając w jarzmie kapitalizmu, nie zdolne były rozwijać handlu zagranicznego z uwagi na swoje zacofanie gospodarcze i panoszenie się rodzimych, zwłaszcza zaś obcych monopolii. Przedwojenna struktura handlu zagranicznego dzisiejszych krajów demokracji ludowej, z wyjątkiem Czechosłowacji, była typowa dla zacofanych państw rolniczych: na import składały się w głównej mierze wyroby gotowe, a na eksport — żywność, surowce i półfabrykaty.

W warunkach współczesnego kapitalizmu obroty handlowe z zagranicą stanowią niepodzielną domenę monopolii i źródło ciągłego powiększania kapitalistycznych zysków. Cel ten monopole osiągały drogą wymiany nieekwiwalentnej oraz wzmaganie wyzysku innych narodów, ujarzmiania ekonomiki krajów zależnych, stosowania agresji ekonomicznej i przekształcania jej w agresję wojenną dla zdobycia rynków zbytu, źródeł surowców i sfer penetracji kapitału imperialistycznego.

W krajach demokracji ludowej handel zagraniczny kształtuje się na zupełnie innych zasadach, odpowiadających istocie i charakterowi państw demokracji i socjalizmu. Między państwami tymi wytworzył się nie spotykany dotąd w historii typ nowych stosunków opierających się na równouprawnieniu wielkich i małych narodów, na wzajemnym poszanowaniu interesów i na wzajemnej pomocy w zakresie rozwoju gospodarczego. Państwa obozu demokracji i socjalizmu posiadają monopol w stosunkach handlowych z zagranicą, rozwijając je planowo i pod kątem wykonania narodowych planów gospodarczych.

Józef Stalin w swej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” stwierdza, że odpadnięcie po drugiej wojnie światowej od systemu kapitalistycznego szeregu krajów w Europie i Chin Ludowych w Azji spowodowało utworzenie wraz ze Związkiem Radzieckim jednolitego i potężnego obozu socjalistycznego, przeciwnego obozowi kapitalizmu. „Ekonomicznym następstwem istnienia dwóch przeciwnych obozów stało się to — uczy Stalin — że rozpadł się jednolity wszechogarniający rynek światowy, wskutek czego mamy te-

raz dwa równoległe, tak samo przeciwstawne sobie rynki światowe”.

Nowy rynek światowy w obrębie obozu demokracji i socjalizmu rozwija się pomyślnie, nie zna on bowiem trudności zbytu. Chłonność nowego rynku systematycznie wzrasta odpowiednio do wzrostu produkcji, osiąganego przez poszczególne kraje obozu demokratycznego. Na nowym rynku światowym nie istnieje zabójcza konkurencja, właściwa krajom kapitalistycznym — każdy kraj wwozi to, co mu jest potrzebne i wywozi to, co jest potrzebne innym krajom. Nowy rynek światowy stworzył korzystne warunki dla rozwoju współpracy gospodarczej, dla rozszerzenia powiązań handlu zagranicznego i planowego wykorzystania zasobów, którymi dysponuje każdy z krajów obozu demokracji i socjalizmu.

Dla państw demokracji ludowej, dla budownictwa w nich fundamentów gospodarki socjalistycznej, decydujące znaczenie posiada handel zagraniczny tych państw ze Związkiem Radzieckim. Długoterminowe umowy handlowe z ZSRR zapewniają krajom demokracji ludowej planowe dostawy towarów radzieckich i udostępniają obszerny rynek zbytu dla towarów wyprodukowanych w tych krajach. Związek Radziecki w myśl wspomnianych umów dostarcza różnorodne wyposażenie techniczne niezbędne krajom demokracji ludowej dla socjalistycznej industrializacji, dostarcza traktory, maszyny rolnicze, surowce i inne towary. Zwłaszcza dostawy kompletnego wyposażenia zakładów przemysłowych i fabryk mają olbrzymi wpływ na przyspieszenie tempa uprzemysłowienia krajów demokracji ludowej, na uruchamianie w stosunkowo krótkim czasie obiektów przemysłowych o potężnej mocy produkcyjnej i wyposażonych w najnowocześniejsze urządzenia techniczne.

Ta wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego stała się poważnym źródłem rozwoju ekonomicznego krajów demokracji ludowej i rozszerzenia współpracy gospodarczej w obozie demokracji i socjalizmu. „Doświadczenie tej współpracy dowodzi — zaznacza Stalin — że żaden kraj kapitalistyczny nie mógłby udzielić krajom demokracji ludowej tak skutecznej i na tak wysokim poziomie technicznym stojącej pomocy, jakiej udziela im Związek Radziecki. Chodzi nie tylko o to, że

pomoc ta jest pomocą maksymalnie taną i technicznie pierwszorzędą. Chodzi przede wszystkim o to, że u podstaw tej wspólnoty leży szczere pragnienie wzajemnego przyjscia sobie z pomocą i osiągnięcia wspólnego podniesienia gospodarki“.

Równolegle z rozwojem obrotów towarowych ze Związkiem Radzieckim wzrasta wymiana handlowa między poszczególnymi krajami demokracji ludowej. Wzrasta wymiana z Niemiecką Republiką Demokratyczną i Chińską Republiką Ludową. Dostarczając Chinom Ludowym różne towary przemysłowe, kraje demokracji ludowej otrzymują stamtąd surowce przemysłowe i artykuły żywnościowe. Udział wszystkich krajów obozu demokracji i socjalizmu w wymianie handlowej europejskich krajów demokracji ludowej wzrósł z 12% w roku 1937 do 65% w 1952 roku.

Udział wszystkich krajów całego obozu demokratycznego w wymianie handlowej europejskich krajów demokracji ludowej kształtował się za poszczególne lata w następujący sposób (w %): *)

	1937 r.	1948 r.	1949 r.	1950 r.	1951 r.
Albania	5	38	100	100	100
Bulgaria	12	74	82	88	92
Rumunia	18	71	82	83	79
Węgry	13	34	46	61	60
Czechosłowacja	11	30	45	52	67
Polska	7	34	43	59	58

Przytoczone wskaźniki procentowego udziału obozu demokracji i socjalizmu w handlu zagranicznym europejskich krajów demokracji ludowej wskazują na olbrzymie zmiany w geograficznych liniach kierunkowych tego handlu, na umacnianie się nowego demokratycznego rynku światowego. O rozwoju i umocnieniu się nowego rynku światowego świadczy fakt, że w okresie od 1948 do 1952 roku wymiana handlowa między krajami obozu demokracji i socjalizmu wzrosła przeszło 3-krotnie, a jeśli nawet uwzględnić zmniejszenie wymiany z krajami kapitalistycznymi, to stwierdzić wypadnie, że handel zagraniczny krajów obozu demokracji i socjalizmu wzrósł mimo to 2-krotnie.

Kraje demokracji ludowej, dążąc do szerokiego rozwoju handlu zagranicznego, nie uchylają się od wymiany handlowej z krajami kapitalistycznymi na zasadach równouprawnienia i wzajemnych korzyści. Wszystkie kraje obozu demokracji i socjalizmu opierają swoją politykę handlu zagranicznego na leninowsko-stalinowskiej tezie, że pokojowe współistnienie systemów socjalistycznego i kapitalistycznego oraz współpraca gospodarcza między nimi są w pełni możliwe w warunkach obustronnej chęci współpracy, przestrzegania zasady równouprawnienia i niewtrącania się do wewnętrznych spraw kontrahentów. Kraje demokracji ludowej utrzymują stosunki handlowe z szeregiem krajów kapitalistycznych, jak np. z Fin-

landią, Szwecją, Indiami, Pakistanem, Egiptem, niektórymi krajami Bliskiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej. Jednakże w dążeniu państw demokracji ludowej do rozszerzenia stosunków handlowych z krajami kapitalistycznymi napotykają one na dyskryminacyjną politykę kół rządzących USA, które wciągają do tej polityki również kraje zmarshallizowane. W tym też celu amerykańska Izba Reprezentantów uchwaliła w październiku 1951 roku projekt ustawy Buttle'a, grożącej cofnięciem „pomocy“ wojennej i gospodarczej krajom zmarshallizowanym, o ile będą one eksportować do krajów obozu demokracji i socjalizmu takie towary, których eksport do tych krajów USA uważają za niepożądany. USA i inne kraje imperialistyczne wprowadziły embargo na dostawy towarów dla Chińskiej Republiki Ludowej, łamiąc w ten sposób zasady prawa międzynarodowego.

W następstwie wrogiej polityki państw imperialistycznych ich udział w obrotach handlowych z krajami obozu demokracji i socjalizmu zmniejszył się z 88% w roku 1947 do 35% w 1951 roku. Udział krajów demokracji ludowej w handlu zagranicznym ogółu państw kapitalistycznych spadł z 3% w roku 1947 do 0,2% w 1951 roku.

Polityka blokady ekonomicznej, zastosowanej przez imperialistów amerykańskich do krajów obozu demokracji i socjalizmu, nie przeszkodziła rozwojowi gospodarczemu tych krajów, przyniosła natomiast niewątpliwe szkody gospodarce USA i innych krajów kapitalistycznych, skazując na stagnację wiele gałęzi przemysłu w tych krajach i zaostrzając sprzeczności między krajami kapitalistycznymi na odcinku wymiany handlowej. „Należy zaznaczyć — stwierdził w swej pracy Stalin — że USA, Anglia i Francja przyczyniły się, oczywiście mimo woli, do ukształtowania się i umocnienia nowego, równoległego rynku światowego. Podały one blokadzie ekonomicznej ZSRR, Chiny i europejskie kraje demokracji ludowej, które nie weszły do systemu „planu Marshalla“ i sądziły, że w ten sposób je zdławiają. W istocie rzeczy nastąpiło nie zdławienie, lecz umocnienie nowego rynku światowego“.

Kraje demokracji ludowej nie poszły na pasku planu Marshalla i nie doznały z tego powodu żadnych szkód. Nie przeżywają głodu dolarowego, przeciwnie z każdym rokiem rozwijają obroty handlowe z innymi krajami. Nowy rynek światowy, na który składają się kraje obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, wykazuje swoją dynamikę w handlu zagranicznym, zdecydowaną przewagę nad rynkiem światowym krajów kapitalistycznych, którym pragną bez reszty zawładnąć monopolisci amerykańscy. Przewaga ta jest oczywista dla każdego.

*) Wnieszniaja Targowlja Nr 10 z 1952 r., str. 21.

Z KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH

Leon SIENNICKI

Niemcy Zachodnie nie będą kolonią imperializmu amerykańskiego

PLANOWOŚĆ gospodarki w ustroju socjalistycznym, jak stwierdził Lenin, oznacza proporcjonalność w rozwoju społecznej produkcji. Planowy, proporcjonalny rozwój gospodarki narodowej nie da się pogodzić z ustrojem kapitalistycznym. Cechą charakterystyczną gospodarki kapitalistycznej są dysproporcje w rozwoju poszczególnych działów produkcji. W warunkach kapitalistycznego sposobu produkcji ciągle naruszanie proporcjonalności w rozwoju produkcji prowadzi do ogromnego trwonienia pracy społecznej i nieekonomicznego wykorzystywania środków produkcji. Dysproporcje w kluczowych działach produkcji kapitalistycznej występują szczególnie jaskrawo w momencie jednokierunkowego przestawienia gospodarki na tory wojenne. Przykładem tego są Niemcy Zachodnie.

Rzeczywistość dzisiejsza Niemiec Zachodnich świadczy, że państwo Adenauera stało się kolonią imperializmu amerykańskiego przekształcaną w bazę wojenną agresywnego bloku atlantyckiego. Remilitaryzacja i związany z nią wyścig zbrojeń, podobnie jak w innych krajach zmarshallizowanych, rujnują gospodarkę Niemiec Zachodnich i powodują nieuchronne narastanie groźnego kryzysu ekonomicznego. Mimo przejścia na garnuszek USA, jest rzeczą oczywistą, iż Niemcy Zachodnie nie są zdolne do ponoszenia olbrzymich kosztów zbrojeniowych, które w budżecie na rok 1952/53 przewidziane zostały w kwocie przeszło 11 mld marek zachodnio-niemieckich. Cały budżet Niemiec Zachodnich za rok 1951/52 wyniósł po stronie wpływów 16.377 mln marek, po stronie rozchodów — 16.772 mln marek (deficyt budżetowy wyraził się kwotą 395 mln marek).

W wyniku militaryzacji ekonomiki zachodnio-niemieckiej dysproporcje w rozwoju wystąpiły przede wszystkim w produkcji przemysłowej — między pozostającymi w tyle gałęziami przemysłu lekkiego a najważniejszymi dla produkcji wojennej gałęziami przemysłu ciężkiego. Wzrost całej produkcji przemysłowej w Niemczech Zachodnich

w latach powojennych wyraził się w następujących wskaźnikach (1938 = 100)¹⁾:

1948 r.	1949 r.	1950 r.	1951 r.
52	75	94	113

Wskaźniki te mówią, że osiągnięcie poziomu przedwojennego w produkcji przemysłowej Niemiec Zachodnich nastąpiło w okresie rozpoczęcia agresji amerykańskiej przeciwko Korei i że wzrost tej produkcji nastąpił w wyniku militaryzacji państwa adenauerowskiego.

Według źródeł zachodnio-niemieckich²⁾ (tendencyjnie zestawionych w celu ukrycia wzrostu produkcji wojennej) uszeregowanie wskaźników produkcji przemysłowej przedstawia się jak następuje: (1936 r. = 100):

	I półrocze 1950	I półrocze 1951	I półrocze 1952
cały przemysł	102	133	139
produkcja środków produkcji	99	150	169
przemysł wydobywczy	100	117	125
przemysł przetwórczy	99	132	138
przemysł budowy maszyn	113	159	192
przemysł elektrotechniczny	167	268	275
przemysł chemiczny	123	160	151
przemysł paliw płynnych	122	198	210
produkcja środków spożycia	102	133	124
przemysł włókienniczy	109	135	116
przemysł skórzaný	66	75	69
przemysł obuwiany	70	86	84
przemysł spożywczy	98	107	116

Analiza poszczególnych gałęzi przemysłu Niemiec Zachodnich wykazuje krańcowo nierównomierny ich rozwój, dostosowany ściśle do dyrektyw monopoli amerykańskich i planów zbrojeniowych. Większość gałęzi przemysłu lekkiego przeżywa obecnie głęboki kryzys, który porównany być może z kryzysowymi latami 1929—1933.

W ciężkiej kryzysowej sytuacji znajduje się drobno- i średniotowarowa produkcja rolna. Fakt, że w Niemczech Zachodnich nie została dokonana reforma rolna i że gospodarce zachodnio-niemieckiej narzucona została polityka przymusowego importu produktów rolniczych — doprowadzić musiał do ograniczenia powierzchni zasiewów, zmniejszenia się zbiorów, obniżenia opłacalności gospodarstw rolnych i wzrostu zadłużenia wśród pracującego chłopstwa (zadłużenie wzrosło z 2,5 mld marek w połowie 1948 roku do 4,3 mld marek w lipcu 1951 roku). Prawdziwą klęską pracujące-

¹⁾ Źródło: Economic Bulletin for Europe. II kwartał 1952. t. 4. nr 3, str. 81, wyd. ONZ Genewa, listopad 1952.

²⁾ Wirtschaft und Statistik nr 6 z 1951 r. i nr 7 z 1952 r.

go chłopstwa jest przymusowe wysiedlanie chłopów z gospodarstw w związku z rozbudową placów ćwiczebnych, poligonów i lotnisk wojennych dla okupacyjnych wojsk amerykańskich. Na te cele rząd Adenauera skonfiskował chłopom około miliona hektarów ziemi uprawnej, nie wypłacając przy tym żadnego odszkodowania.

Jaskrawe objawy ujarzmiania ekonomiki Niemiec Zachodnich przez imperializm amerykański znajdują swój wyraz w handlu zagranicznym.

Monopole amerykańskie wykorzystują handel zagraniczny Niemiec Zachodnich nie tylko w bezpośrednich transakcjach, ale również jako narzędzie wypierania głównych swych konkurentów — Anglii i Francji — z ich tradycyjnych sfer ekspansji handlowej. Uczyniwszy z ekonomiki Niemiec Zachodnich przybudówkę gospodarki USA, monopole amerykańskie pobudzają Niemcy Zachodnie do wzrostu produkcji i dumpingowej ekspansji handlowej, ponieważ w ten sposób niszczą swych konkurentów (Anglię, Francję, również i Niemcy Zachodnie) po to, by zdobyć nowe rynki zbytu dla towarów amerykańskich. Wzrost handlu zagranicznego Niemiec Zachodnich za ubiegłe dwa i pół roku posiada charakter ofensywny, który ilustrują następujące dane:

Handel zagraniczny Niemiec Zachodnich ¹⁾			
	1950 r.	1951 r.	I półrocze 1952 r.
	w mln marek		
eksport	8.358	14.536	8.010
import (cif)	11.368	14.678	7.842
saldo	- 3.010	- 142	+ 168

Osiągnąwszy w I półroczu 1952 dodatnie saldo w obrotach handlowych z zagranicą, Niemcy Zachodnie równocześnie pogłębiły swój stały deficyt w obrotach z USA do kwoty 284 mln dolarów, a deficyt ten zrekompensowały sobie w obrotach z innymi krajami kapitalistycznymi.

Ofensywa zachodnio-niemieckich monopolii przeciwko angielskim i francuskim konkurentom, dyktowana i wspierana przez monopole amerykańskie, nie świadczy bynajmniej o ogólnym rozwoju gospodarki zachodnio - niemieckiej. Wychodzące w Hamburgu pismo „Die Zeit“ stwierdza, że na 70% całego eksportu z Niemiec Zachodnich składają się dostawy „wielkich i specjalnych firm“ Zagłębia Ruhry, tzn., że chodzi właśnie o te monopole, które odbudowane zostały przy pomocy środków finansowych Wall Street'u i z którymi imperialiści amerykańscy zawarli wojskowo-polityczne przymierze w celu rozpalenia nowej pożogi wojennej. Inicjując i popierając ofensywę zachodnio-niemieckich monopolii na rynki świata kapitalistycznego, imperialiści amerykańscy są widocznie

przeświadczeni o tym, że Niemcy Zachodnie zostały już na tyle ujarzmione, iż raz na zawsze mogą być uważane za kolonię USA, która będzie posłuszna wszystkim dyrektywom imperializmu amerykańskiego za cenę dzielenia się najwyższymi zyskami z monopolistami zachodnio-niemieckimi.

Rzecz jasna, iż „królowie armat“ Zagłębia Ruhry z gwałtownej produkcji wojennej wyciągają bajeczne zyski. Wychodząca w Duesseldorf gazeta „Handelsblatt“ podała, że zyski zachodnio-niemieckich monopolii z 28,3 mlrd marek w roku 1949 wzrosną w przybliżeniu do 48 mlrd marek w roku bieżącym.

Militaryzacja ekonomiki Niemiec Zachodnich i eksploatacja kraju przez monopole amerykańskie wpłynęły na katastrofalny spadek poziomu życiowego mas pracujących. Ceny na artykuły żywnościowe i towary masowej konsumpcji nieprzerwanie rosną. Według oficjalnych danych w porównaniu z rokiem 1949 wzrosła cena mąki pszennej o 54,7%, cukru o 14,7%, ziemniaków o 37%, ryb o 25,2%, mięsa o 38,8%, masła o 23,8% itd. Zarobki robotników pozostają bez zmiany, ciągle na niskim poziomie. Bezrobocie pełne i częściowe obejmuje 3 mln osób. Przeciętne opodatkowanie, przypadające na każdego zatrudnionego pracownika wynosi 700 marek rocznie. Dochód narodowy, tendencyjnie obliczony, wyniósł w 1951 roku 90,1 mlrd marek (w 1950 roku 71,7 mlrd marek), jednak udział w nim funduszu płac robotników i pracowników umysłowych stale maleje. Według danych Instytutu Ekonomicznego w Kolonii udział funduszu płac pracowniczych w dochodzie narodowym Niemiec Zachodnich obniżył się z 56% w 1928 roku do 46% w 1951 roku. Jeszcze bardziej jaskrawo występuje stosunek między zyskami kapitalistów a zarobkami pracowników. Jeżeli w roku 1948 stosunek ten wyrażał się jak 1:5, to w roku 1951 ukształtował się na poziomie 2:1.

Masy pracujące Niemiec Zachodnich nie godzą się z obecnym stanem rzeczy. W obronie interesów materialnych szerzy się ruch strajkowy, zaostrza się walka klasowa. Całe społeczeństwo Niemiec Zachodnich prócz garstki monopolistów i ułaskawionych zbrodniarzy wojennych występuje przeciwko remilitaryzacji, domaga się przekreślenia wojennego układu w Bonn, żąda zjednoczenia Niemiec. W walce o zjednoczone, demokratyczne, pokojowe i niezależne Niemcy słuszność jest po stronie obrońców pokoju. Ich będzie zwycięstwo.

Niemcy Zachodnie nie mogą być i nie będą ani kolonią, ani bazą wojenną imperializmu amerykańskiego, nie istnieją bowiem żadne gwarancje, że Niemcy „nie staną znowu na nogi, że nie spróbują wyrwać się z niewoli amerykańskiej i zacząć żyć samodzielnym życiem“.

¹⁾ International Financial Statistics nr 9—10 z 1952 r., str. 52—53.

Z CAŁEGO ŚWIATA

OSZCZĘDNOŚCI CELOWE W ZSRR

ROKROCZNIE w budżecie ZSRR po stronie wpływów zaplanowane są poważne sumy, pochodzące z oszczędności, dokonywanych przez ludzi radzieckich na zasadach całkowitej dobrowolności. Przekazywanie do dyspozycji państwa części siły nabywczej ludności leży w interesie obu stron — państwa i oszczędzających. Oszczędności te bowiem stanowią z jednej strony pomocnicze źródło finansowania rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, a więc służą lepszemu zaspokajaniu potrzeb konsumcyjnych. Z drugiej strony wobec stałej obniżki kosztów własnych produkcji i periodycznej obniżki cen, nieskonsumowane doraźnie dochody pracujących, ulokowane w formie wkładów w kasach oszczędnościowych, przedstawiają, w miarę rozwoju gospodarki socjalistycznej, coraz większą siłę nabywczą. Dochodzą do tego korzyści wynikające z oprocentowania oraz premiowania wkładów i obligacji pożyczek państwowych.

Wobec wysokiego stopnia uświadomienia ludności radzieckiej ruch oszczędzania przybiera stale na sile. Wkłady do kas oszczędnościowych wzrosły w 1952 roku w porównaniu z rokiem 1940 czterokrotnie. Jest to wskaźnikiem — jak stwierdził w XIX Zjeździe KPZR wicepremier A. Mikojan — wzrastającego dobrobytu ludności i zaufania do waluty radzieckiej.

Kasy oszczędnościowe, o szeroko rozbudowanej sieci obejmującej wszystkie nieomal zakłady pracy, starają się o prawidłową obsługę ludności miejskiej i wiejskiej, chcąc przekroczyć zaplanowane zadania. W ZSRR sumy oszczędności ludności są planowane w ścisłym związku z planowaniem budżetowym, kredytowym i kasowym w oparciu o dane bilansu dochodów i wydatków pieniężnych ludności. Wykonanie tych planów jest podstawowym, minimalnym zadaniem poszczególnych kas oszczędności w całym kraju.

Ekonomiczne znaczenie oszczędności nie ogranicza się do zasilania budżetu i planu kredytowego. Dzięki lokowaniu oszczędności w kasach i w obligacjach pożyczek, zmniejsza się zapotrzebowanie gospodarki narodowej na gotówkowe środki pieniężne, a obieg pieniężny zostaje dostosowany do planowo przebiegających procesów produkcji i wymiany.

Oszczędności ludzi radzieckich przybierają dwie formy: wkładów w kasach oszczędnościowych i pożyczek państwowych. Dobrowolne pożyczki państwowe są najbardziej efektywną metodą mobilizacji środków pieniężnych wśród ludności. Udział pożyczek państwowych w dochodzie budżetu jest poważny i wy-

nosił np. w roku 1938 — 5,9%, w roku 1939 — 5,4%, w 1940 roku — 6,4%.

Wkłady do kas oszczędnościowych można podzielić na trzy zasadnicze kategorie:

1) wkłady długoterminowe i średnioterminowe — celowe i o nieokreślonym przeznaczeniu, pozostające przez dłuższy czas w kasie oszczędnościowej;

2) wkłady o charakterze sezonowym (na potrzeby sezonowe np. odzież, opał, wczasy);

3) wkłady krótkoterminowe — oszczędności przechowywane w kasach oszczędnościowych przez krótki okres, albo wniesione do kasy oszczędnościowej w celu dokonania systemem bezgotówkowym różnych wpłat np. za świadczenia komunalne.

Oszczędzający ma w każdej chwili prawo podjęcia wkładów — w zależności od rodzaju i terminów wkładów. Na szczególne podkreślenie zasługuje forma celowych wkładów długo- i średnioterminowych.

Celowe oszczędzanie w Związku Radzieckim przybrało poważne rozmiary już w okresie przedwojennym.

Na okres Wielkiej Wojny Narodowej wkłady celowe zostały zawieszone z tym, że po rozgromieniu wojsk hitlerowskich i przystąpieniu do odbudowy przemysłu konsumcyjnego, zobowiązania podjęte przez kasy oszczędnościowe były realizowane w pierwszej kolejności. Wpłynęło to na wzrost zaufania do tej formy oszczędzania i na jej dalszy szybki rozwój.

Istota oszczędzania celowego polega na dostarczeniu oszczędzającemu po spełnieniu warunków umowy (która określa wysokość wpłat miesięcznych i okres dokonywania tych wpłat) atrakcyjnych towarów o dłuższym okresie użytkowania jak motocykle, rowery, samochody osobowe, łódki, meble, a także na dostarczeniu wybudowanych domków indywidualnych albo mieszkań w dużych miastach. Kasy oszczędnościowe ze swej strony zawierają umowy z centralami handlowymi lub przedsiębiorstwami gwarantujące dostarczenie towaru lub oddanie do użytku budynków w oznaczonym terminie. Stawki wkładów celowych są zróżnicowane, tak że umożliwiają jak najszerszym warstwom ludności korzystanie z tej formy oszczędzania. Przede wszystkim forma oszczędzania celowego przewidziana jest dla przodowników pracy i racjonalizatorów.

Warunki umowy zawieranej między kasą oszczędnościową a oszczędzającym przewidują terminy realizacji zobowiązań oraz warunki rozwiązania umowy i zwrotu złożonych oszczędności. Lista towarów objętych umowami o oszczędzaniu celowym obejmuje kilkadziesiąt pozycji.

Specjalny ten typ oszczędności przynosi obustronne korzyści. Oszczędzający ma możliwość ułatwionego nabycia atrakcyjnych towarów, mieszkania lub domku jednorodzinne. Gospodarka socjalistyczna odnosi korzyści ze wzrostu wydajności pracy wśród oszczędzających, wzrostu najbardziej cennych wkładów długo- i średnioterminowych, przy jednoczesnym normowaniu popytu na towary konsumpcyjne o charakterze luksusowym lub deficytowym.

(p)

PERSPEKTYWY ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ WĘGIER NA ROK 1953

NA ODBYTYM w Budapeszcie Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących zaaprobowany został wygłoszony przez członka Biura Politycznego KC WPP E. Gerő referat, w którym omówione zostały wyniki osiągnięć gospodarczych za 10 miesięcy br. oraz nakreślone zadania rozwoju gospodarki narodowej na rok 1953.

Produkcja globalna przemysłu węgierskiego wyniosła w okresie sprawozdawczym o 25,2% więcej niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego, przy czym produkcja przemysłu ciężkiego wzrosła o 32,5%. Dowodzi to, że tempo wzrostu produkcji środków wytwórczości jest wyższe od tempa wzrostu produkcji środków spożycia, a więc w zakresie uprzemysłowienia kraju uczyniony został dalszy krok naprzód. Odpowiednie wskaźniki wzrostu dla produkcji towarowej wynoszą: 24% dla całego przemysłu i 29,9% dla przemysłu ciężkiego. Należy przewidywać, iż produkcja przemysłu węgierskiego za cały rok 1952 wzrośnie w stosunku do roku ubiegłego o 22%.

Jeśli chodzi o poszczególne gałęzie przemysłu, to w grupie A za okres 10 miesięcy br. wydobyto o 23% więcej węgla i o 17,6% ropy naftowej, wyprodukowano o 9,4% więcej surówki, o 15,4% więcej stali, o 12,6% więcej stali elektrycznej, o 15,3% więcej aluminium, o 22% więcej samochodów ciężarowych, o 450% kombajnów i o 16,9% więcej energii elektrycznej. W grupie środków konsumpcyjnych wzrost wynosił np. dla tkanin bawełnianych 6,3%, dla cementu 10,9%.

W dziedzinie rolnictwa rok 1952 był dla Węgier niepomyślny, gdyż z powodu panującej latem posuchy plan uprawy roślin nie mógł być w pełni wykonany. Należy jednak podkreślić, że dzięki prowadzeniu planowej gospodarki i dzięki temu, że Węgry należą do wielkiego obozu socjalizmu, w którym stosunki między narodami są stosunkami nowego typu, opartymi na przyjaźni i wzajemnej pomocy, następstwa posuchy mogą być bez większych trudności zlikwidowane przez sięgnięcie do nagromadzonych w latach

ubiegłych rezerw i przez sprowadzenie z zaprzyjaźnionych krajów potrzebnych ilości pasz dla dalszego rozwoju hodowli.

Toteż sytuacja na odcinku hodowli przedstawia się pomyślnie, gdyż pogłowie w ciągu ostatniego roku poważnie wzrosło. Szczególnie znaczny wzrost pogłowia osiągnięty został w hodowli trzody chlewnej i w hodowli owiec. W czerwcu br. w porównaniu z czerwcem r. ub. pogłowie owiec było o 32% większe, pogłowie trzody chlewnej o 19,1% i pogłowie bydła rogatego o 9,5%.

Osiągnięcia te przyczyniły się do znacznego podniesienia poziomu życiowego mas pracujących, na co zresztą nie miały wpływu miało zniesienie w końcu ub. roku systemu kartkowego. Szczególnie wzrosło spożycie artykułów żywnościowych. Tak np. spożycie mąki na osobę wzrosło w ciągu 10 miesięcy br. o 31,8%, spożycie chleba o 7,9%, cukru — o 24,5%, mięsa — o 4,6%, tłuszczów — 46%, jaj — o 21,6%, masła — o 49,3%.

Wzrost spożycia spowodował powiększenie obrotu towarowego, który był znacznie wyższy niż w roku 1951. W ciągu roku bieżącego w dalszym ciągu rozszerzał się w gospodarce narodowej sektor socjalistyczny. Podczas gdy w roku 1951 udział sektora kapitalistycznego (poza rolnictwem) w dochodzie narodowym wynosił 5%, w roku 1952 ograniczony on został do 2 — 2,5%. Tak więc ponad 97% przemysłu, handlu i transportu znajduje się w rękach sektora socjalistycznego.

Mimo poważnych osiągnięć w zakresie wzrostu produkcji, nie wszystkie gałęzie przemysłu zdołały osiągnąć zaplanowany poziom. Niektóre z nich wyraźnie nie nadążają za rozwojem całego przemysłu. Do takich należy hutnictwo, którego produkcja nie jest jeszcze wystarczająca dla pokrycia potrzeb gospodarki narodowej. Również produkcja cementu pozostaje w tyle w porównaniu z tempem rozwoju pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, zwłaszcza z rozwojem budownictwa.

W ciągu okresu 10 miesięcy br. wzrosła znacznie wydajność pracy, obniżone zostały koszty własne produkcji. Jednakże zaplanowane wskaźniki nie zostały osiągnięte, gdyż koszty własne obniżone zostały o 5% zamiast planowanych 6,5%. Produkcja przemysłowa wykazuje ponadto wciąż jeszcze zbyt wysoki odsetek braków.

Dalszego udoskonalenia wymaga także planowanie, będące jednym z warunków dobrego zarządzania poszczególnymi odcinkami gospodarki narodowej. Konieczne jest również zacieśnienie współpracy między poszczególnymi przedsiębiorstwami, dalszy rozwój współzawodnictwa i ruchu stachanowskiego.

Od spełnienia tych warunków zależne jest pomyślne wykonanie planu 1952 roku i dobry start do nowe-

go roku 1953. A zadania stojące przed węgierską klasą robotniczą są niełatwe. Produkcja przemysłowa powinna w roku 1953 wzrosnąć o 16% w porównaniu z rokiem bieżącym, w tym produkcja surówki ma być o 44,3% wyższa, produkcja stali o 18,5%, a produkcja stali elektrycznej o 28%. W ciągu roku przyszłego wydobyć węgla powinno osiągnąć cyfrę o 4,6 mln ton wyższą niż w roku bieżącym. W pierwszym rzędzie silnie rozwijać się będzie przemysł węglowy, hutniczy, energetyczny, naftowy, aluminiowy i chemiczny.

Szczególne zadania stoją przed przemysłem maszynowym i chemicznym w zakresie dostarczenia wsi potrzebnych maszyn rolniczych i nawozów sztucznych. Jakkolwiek od chwili wyzwolenia kraju rolnictwo otrzymało tysiące traktorów i maszyn rolniczych oraz znaczne ilości nawozów sztucznych, produkcja na ten cel ciągle jest jeszcze niedostateczna.

Trzeba również w sposób zdecydowany wprowadzać przodujące metody agrotechniczne do rolnictwa oraz przodującą organizację pracy, gdyż przyczyni się to w znacznym stopniu do umocnienia istniejących spółdzielni produkcyjnych, które są jednym z ważniejszych czynników budowy socjalizmu w kraju.

(d)

SZYBKIE TEMPO UPRZEMYSŁOWIENIA RUMUNII

W PRZEDEDNIU 35 rocznicy Rewolucji Październikowej ukończona została w Rumunii budowa wielkiego pieca nr 6 w Kombinacie Hutniczym im. Gheorgiu-Dej. Jest to największy z wielkich pieców, istniejących dotychczas w Rumunii. Budowa trwała 12 miesięcy, brało w niej udział ponad 3000 budowniczych.

Uruchomienie nowego wielkiego pieca podniesie wydajność produkcję surówki w Rumunii i stanowi pożyteczny wkład w dzieło szybkiego rozwoju socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Podkreślić należy, że wszystkie agregaty nowego wielkiego pieca zostały zaprojektowane i wybudowane przez przedsiębiorstwa rumuńskie przy wydatnej pomocy technicznej ze strony Związku Radzieckiego.

Plan uprzemysłowienia Rumunii realizowany jest w szybkim tempie. W roku 1952 wyprodukowano 2,5-krotnie więcej stali i 2-krotnie więcej wydobyto węgla niż w roku 1938. W ciągu ubiegłych dwóch lat uruchomiono nowe elektrownie o mocy 116 tys. kW, co dziesięciokrotnie przewyższa moc elektrowni zbudowanych w Rumunii w latach 1928—1938. Wzrost wydobywania węgla w ciągu 1952 roku wyniósł 18%.

W Rumunii w niezwykle szybkim tempie rozwijają się takie gałęzie przemysłu, jak przemysł budowy maszyn, traktorów, maszyn rolniczych, przemysł elektro-techniczny, łożysk kulkowych itp. W porównaniu

z 1948 rokiem produkcja traktorów w 1952 roku wzrosła o 520%, siewników o 740%, a łożysk kulkowych 8-krotnie. W 1952 roku przemysł budowy maszyn podniósł swą produkcję o 32% w porównaniu z rokiem 1951.

Mołdawia, która przed wojną była typową prowincją Rumunii staje się wielkim ośrodkiem przemysłowym. Buduje się tu potężny kombinat hutniczy, który rocznie produkować będzie 1 mln ton stali i surówki. Buduje się tu również elektrownię wodną. W Jassach i innych miastach Mołdawii powstały wielkie fabryki włókiennicze, a w Dorna Watra i innych miastach zbudowane zostały duże fabryki przemysłu drzewnego (h).

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA ALBANII ROŚNIE

OBOK szybkiego wzrostu przemysłu państwowego rozwija się w Albanii spółdzielczość rzemieślnicza. W pierwszej połowie 1952 roku globalna produkcja spółdzielni rzemieślniczych zwiększyła się o 60% w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego. Albański plan 5-letni przewiduje czterokrotne zwiększenie produkcji spółdzielni rzemieślniczych w porównaniu z rokiem 1950.

W gospodarce albańskiej sektor socjalistyczny zajmuje pozycję dominującą. Udział jego w przemyśle włącznie ze spółdzielni rzemieślniczymi osiągnął obecnie 99%.

Wskaźnikami rozwoju przemysłu Albanii jest ciągły wzrost liczebny klasy robotniczej. Z początkiem 1952 roku klasa robotnicza wzrosła liczebnie 50-krotnie w porównaniu z rokiem 1938. Współzawodnictwo pracy ogarnęło 89% ogólnej liczby robotników. Tysiące robotników jest przodownikami pracy, wielu wśród nich zostało nagrodzonych orderami za wzorową pracę. Albańska klasa robotnicza prowadzi energiczną walkę o podniesienie jakości produkcji, obniżenie kosztów własnych produkcji oraz stosuje radzieckie metody pracy.

Obok uruchomienia wielu obiektów przemysłowych w Albanii rozwija się na szeroką skalę budowa domów mieszkalnych i gmachów instytucji kulturalnych. W roku 1952 przeznaczono na budowę mieszkań 225 mln leków, tj. 2,5 raza więcej niż w poprzednim roku. Budowa nowych gmachów mieszkalnych i instytucji kulturalnych rozwinięła się zwłaszcza w miastach i ośrodkach robotniczych. Na szeroką skalę rozpoczęto prace budowlane w stolicy republiki — Tiranie.

Pomyślny rozwój ekonomiczny Albanii zapewnia nieustanny wzrost stopy życiowej mas pracujących.

Znalazło to swój wyraz m. in. w rozwoju produkcji przemysłu spożywczego. W ciągu 9 miesięcy 1952 roku wartość produkcji przemysłu spożywczego wzrosła 2,5-krotnie w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego. Największy wzrost nastąpił w produkcji cukru i oliwy. W okresie trzech kwartałów br. wyprodukowano 33 razy więcej cukru niż w odpowiednim okresie ub. r., oliwy 8-krotnie więcej, papierosów o 26% więcej, mydła przeszło 2-krotnie więcej itd. W celu lepszego zaopatrzenia mas pracujących w artykuły spożywcze w miastach i wsiach Albanii uruchomiono w roku bieżącym 240 nowych sklepów.

(bp)

MŁODZIEŻOWA BRYGADA KOPALNI RUDY W SAKSONII WYKONAŁA PLAN PIĘCIOLETNI

W NRD w kopalni rudy w Johanngeorgenstadt młodzieżowa brygada górników, której brygadziwą jest Bohater Pracy Socjalistycznej i laureat nagrody państwowej 23-letni Hans Bleisch, podjęła dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR zobowiązanie wykonania do dnia 25 września br. zadań planu 5-letniego. Już 16 września, a więc 9 dni przed terminem zobowiązanie zostało wypełnione, co oznacza, że 5-letni plan wykonany został w ciągu 20,5 miesięcy.

Doskonałe wyniki produkcyjne mogły być przez brygadę młodzieżową osiągnięte dzięki równomiernemu tempu wykonywania zadań planowych i podniesieniu wydajności pracy, wynoszącej średnio 293% normy. Zadania pierwszych dwóch lat planu przekroczone zostały już w dniu 7 listopada 1951 r., a po upływie 14 miesięcy od rozpoczęcia realizacji planu 5-letniego, w końcu lutego 1952 r., brygada zakończyła swój plan trzeciego roku. Czwarty rok planu wykonany został w maju tegoż roku, po czym we wrześniu nastąpiło zwycięskie zakończenie zadań całego planu 5-letniego.

Sukces swój brygada zawdzięcza racjonalizacji i mechanizacji pracy w oparciu o doświadczenia radzieckie i zastosowanie metody inż. Kowalowa. Niezmiernie ważnym czynnikiem była wzorowa, harmonijna współpraca wszystkich członków brygady, wzajemna pomoc i zaufanie, które charakteryzowały cały zespół.

Wiele oporów i zahamowań musiała brygada pokonać, jeśli chodzi o wprowadzenie nowoczesnych przodujących metod pracy, gdyż niektórzy konserwatywni robotnicy i majstrowie oponowali np. przeciwko wyrabrywaniu głębszych otworów strzałowych i odpowiedniemu powiększeniu ładunków, co właśnie umożliwiło znaczne przyspieszenie tempa robót wydobywczych.

W tym względzie duże znaczenie miało badanie przodujących metod radzieckich i pomoc personelu inżyniersko-technicznego.

Niezależnie od własnych osiągnięć, brygada Bleischa okazywała pomoc towarzyszom z innych brygad, które mogły znacznie podnieść wydajność pracy dzięki wskazówkom Bleischa, który chętnie dzielił się swymi doświadczeniami.

Przykład brygady Bleischa szybko znalazł w NRD licznych naśladowców. W kopalni Kombinatu Mansfeld roczny plan wydobywania wykonany został w dniu 21 listopada br., przy czym dzięki zastosowaniu metody Kowalowa jedna z przodujących brygad osiągnęła średnio 126% normy zespołowej.

W stalowni i walcowni Riesa wydajność wielkich pieców wzrosła o 30,5% przez szerokie stosowanie szybkościowych wytopów. W walcowni drutu Hettstedt dzięki wprowadzeniu szybkościowego walcowania wzorowanego na metodzie Turkanowa z moskiewskich zakładów „Sierp i Młot“ wydajność wzrosła o 30—40%.

Również w przemyśle lekkim czyn młodzieżowej brygady nie przeszedł bez echa. W tkalni w Zittau robotnicy, stosując metody radzieckie, wykonali w ciągu 6 miesięcy 120 tys. m tkanin ponad plan, a w zakładach gumowych Schoenebeck przy przekraczaniu miesięcznych zadań planowych robotnicy uzyskali ponad 7 tys. marek oszczędności.

W miesiącu przyjaźni niemiecko-radzieckiej, w dniu 27 listopada br. robotnicy NRD uroczystie obchodzili „dzień radzieckiego racjonalizatora“. W setkach pism do radzieckich stachanowców robotnicy niemieccy wyrazili podziękowanie za umożliwienie im podniesienia produkcji osiągniętego dzięki stosowaniu przodujących metod radzieckich.

(d)

„EUROPEIZACJA“ ZAGŁĘBIA SAARY

PO ZAKOŃCZENIU II wojny światowej francuscy imperialiści za zgodą imperialistów amerykańskich i angielskich zaanektowali niemieckie zagłębie Saary i zagarnęli jego bogactwa. W 1950 roku rząd francuski podpisał z marionetkowym rządem saarskim Hoffmanna 5 konwencji, na mocy których kapitaliści francuscy przejęli saarskie kopalnie węgla i huty stalowe i umocnili swoje panowanie w zagłębiu.

Oczywiście niemieccy militaryści nie chcą się pogodzić z utratą saarskiego węgla i stali. Magnaci Rury zdają sobie sprawę z tego, że w obecnych warunkach władanie zagłębiem Saary w dużym stopniu przesądza sprawę roli Francji i Niemiec Zachodnich w Europie zachodniej. Oderwanie zagłębia Saary od Niemiec powoduje, że na Francję przypada 34% całej produkcji węglowo-stalowego superkartelu tworzonego według planu Schumana, na Niemcy Zachodnie — 35%, a na kraje Beneluxu i Włochy — 31%. Jeżeli

zaś zagłębie Saary wróci do Niemiec, to udział Francji w ogólnej produkcji superkartelu obniży się do 27%, a udział Niemiec Zachodnich wzrośnie do 42%.

Wobec akcji wciągania Niemiec Zachodnich przez USA do bloku atlantyckiego Francja nie może dokonać formalnej aneksji zagłębia Saary i w poszukiwaniu dogodnego dla siebie rozwiązania wysunęła żądanie „europeizacji” Saary. Według oświadczeń francuskiego ministra spraw zagranicznych Schumana zagłębie Saary ma tworzyć „autonomiczne” terytorium pod kontrolą „zjednoczonego europejskiego organu” i stać się siedzibą zachodnio-europejskiego superkartelu węgla i stali.

Kancelarz Adenauer wyraził „w zasadzie” zgodę na tę koncepcję, ale jednocześnie wysunął swoje warunki. Przede wszystkim zaproponował on włączenie do zeuropeizowanego terytorium również pewnej części Lotaryngii, a następnie zażądał uznania przez Francuzów zasady „równych możliwości” dla obu kontrahentów. Chodziło mu o przyznanie niemieckim kapitalistom takich samych przywilejów, z jakich w zagłębiu Saary korzystają kapitaliści francuscy. Sprawa włączenia Saary do agresywnego planu amerykańskich imperialistów nie nasuwała wątpliwości. Pod tym względem między Schumanem, Adenauerem i Hoffmannem nie było żadnych różnic. Jednakowoż „solidarność” w zakresie agresji nie jest w stanie przesłonić głębokich sprzeczności między francuskimi i niemieckimi kapitalistami w sprawie Saary. Imperialiści obu krajów wkładają zgoła inną treść w samo pojęcie „europeizacji” Saary i nie mają zamiaru zrezygnowania z bogactw Saary na rzecz drugiej strony. Nacjonaliści z Bonn żądają zniesienia ekonomicznych przywilejów, z których korzystają francuscy przemysłowcy w Saarze, sami chcieliby ciągnąć korzyści z bogactw saarskich kopalń węgla, hut stalowych i zakładów chemicznych. Jednocześnie pociągają ich myśl zawładnięcia złożami rudy lotaryńskiej i dlatego chcieliby włączyć część Lotaryngii do autonomicznego terytorium. Oczywiście, tego rodzaju zamierzenia niemieckie nie poszły w smak imperialistom francuskim.

W związku z zaostrzeniem się walki o Saarę między imperialistami niemieckimi i francuskimi prasa amerykańska pisała, że na kartę postawiono jeden z najważniejszych strategicznych regionów Europy.

Francja, Niemcy Zachodnie, Anglia i USA coraz więcej zwracają uwagi na wojenny potencjał Saary, który jest pokaźny. Terytorium Saary ma zaledwie 1942 km kw. powierzchni i około 900 tys. ludności, ale w ubiegłym (1951) roku wydobyto tutaj 16 mln ton węgla i wyprodukowano przeszło 2,6 mln ton stali.

Wszystkie jednak wysiłki przewyciężenia głębokich politycznych i ekonomicznych przeciwieństw

między francuskimi i niemieckimi monopolistami w sprawie Saary zakończyły się niepowodzeniem. Ciągące się bez końca pertraktacje początkowo między bonnskimi ministrem spraw zagranicznych Halsteinem i Schumanem, a następnie między Adenauerem i Schumanem nie dały wyniku.

Francuski dziennik „Ce Soir” daje następujące wyjaśnienie fiaska pertraktacji. Rząd francuski w 1947 roku zrezygnowawszy z niemieckich reparacji w zamian za zamaskowaną aneksję Saary nie chce za żadną cenę oddać saarskiego węgla i stali, gdyż posiadanie ich ułatwi walkę z dominacją niemiecką w „europejskich” organizacjach a w szczególności w zjednoczeniu węglowo-stalowym. Bonnskie Niemcy zaś w oparciu o pomoc amerykańską dążą do opanowania Europy zachodniej i także nie chcą zrezygnować z tego dodatkowego atutu. Stąd pochodzi ostrość konfliktu. Biorąc w ogólności prasa francuska uważa, że niepowodzenie pertraktacji francusko - niemieckich może mieć duże międzynarodowe znaczenie. Europejskie zjednoczenie węgla i stali, które zaledwie zaczyna działać, może doznać poważnego osłabienia, jeżeli zagłębie Saary pozostanie nadal powodem tarć między Paryżem i Bonn.

Jeszcze dalej w swoich wywodach posunęło się czasopismo amerykańskie „United States News and World Report”, które podkreśla, że Saara staje się źródłem poważnych waśni w Europie i że jeżeli w najbliższym czasie sprawa ta nie zostanie załatwiona, to może spowodować załamanie się zachodnio-europejskich „planów obrony”, to jest amerykańskich planów kłeczenia agresywnego bloku państw zachodnio-europejskich.

Wybory do „parlamentu” saarskiego, które odbyły się 30 listopada, tylko pogłębiły rozdzźwięk między imperialistami niemieckimi i francuskimi. Francuzi bowiem nie pozwolili na wznowienie działalności partii „proniemieckich” w Saarze, a burżuazyjne partie Niemiec Zachodnich wezwały swoich zwolenników w zagłębiu Saary do zbojkotowania wyborów.

Tymczasem kapitał amerykański coraz mocniej usadawia się w zagłębiu Saary i coraz bardziej uzależnia od siebie ekonomikę kraju. W początkach 1952 roku wielki koncern amerykański Bethlehem Steel Co przejął od saarskiego Kruppa - Hermanna Rechlinga — zakłady stalowe i kontroluje obecnie znaczną część produkcji przemysłowej zagłębia.

Amerykańscy imperialiści wygrywając Niemców przeciwko Francuzom i Francuzów przeciwko Niemcom starają się przede wszystkim wyciągać dla siebie jak największe korzyści z każdej sytuacji. I dlatego właściwie słuszniej byłoby mówić o amerykanizacji Saary niż o jej „europeizacji”.

(af)

UPADEK EKONOMIKI BELGII

ROZWÓJ powojenny ekonomiki Belgii może służyć za przykład do tezy Malenkowa, wysuniętej na XIX Zjeździe KPZR, o dreptaniu na miejscu przemysłu zachodnio-europejskiego. Wystarczy w tym celu przytoczyć wskaźniki produkcji przemysłowej tego kraju z ostatnich kilku lat. Jeżeli rok 1937 przyjmujemy za 100, to w 1947 roku wskaźnik produkcji przemysłowej Belgii wyniesie 86, w 1948 r. — 93, w 1949 — 94, w I półroczu 1950 — 94,6, w II półroczu — 100,6, w I półroczu 1951 — 115,7, w II półroczu — 113,7, w I półroczu 1952 — 112,7 i w II półroczu 1952 — 109,6.

Jeszcze w połowie 1950 roku produkcja przemysłowa kształtowała się na poziomie o 5% przeszło niższym od poziomu 1937 roku i dopiero przestawianie gospodarki narodowej na tory wojenne spowodowało wzrost produkcji przemysłowej związanej ze zbrojeniami.

Obecnie w trzecim roku wykonywania przez Belgię programu zbrojeniowego wyraźnie występują już ujemne skutki militarystyki kraju. Nastąpił znaczny spadek produkcji pokojowej, w wyniku czego wskaźnik produkcji po podniesieniu się do 115,7 w I połowie 1951 roku obniżył się do 109,6 w II połowie 1952 roku, czyli w ciągu półtora roku spadł o 5% z górą.

W poszczególnych gałęziach przemysłu wytworzyła się sytuacja wręcz kryzysowa.

W przemyśle węglowym w stosunku do lat 1936—38 wskaźnik wydobycia węgla wynosił w II kwartale 1952 roku zaledwie 103,3. Pomimo wzrostu zużycia węgla w przemyśle wojennym ogólne zapotrzebowanie na węgiel zmniejsza się. Szczególnie dotyczy to węgla opałowego na domowe potrzeby. W I połowie 1952 roku w porównaniu z I połową roku poprzedniego zapotrzebowanie spadło o 27%.

Z chwilą wejścia w życie planu Schumana została zagrożona egzystencja 3/4 kopalń belgijskich, gdyż pod względem wyposażenia technicznego kopalnie belgijskie ustępują znacznie kopalniom niemieckim. Według opinii przemysłowców belgijskich, jak o tym pisała prasa holenderska, udział Belgii w planie Schumana doprowadzi do zamknięcia większości kopalni belgijskich, a wydobycie węgla z 28 mln ton spadnie wówczas do 5—6 mln ton rocznie, to jest blisko o 75%.

W wyniku planu Marshalla rynek belgijski został nadmiernie przesycony przez amerykańskie towary tekstylne. Wskutek ograniczeń importowych w innych państwach kapitalistycznych zmniejszył się z Belgii eksport tekstyliów, a w związku z ogólnym położeniem gospodarczym zmniejszyła się również siła nabywcza ludności. W rezultacie kryzys ogarnął wszystkie gałęzie belgijskiego przemysłu tekstylnego. Wskaźnik produkcji w I połowie 1952 roku w porównaniu z I po-

wą roku poprzedniego spadł w tej gałęzi przemysłu o 25%.

Jeżeli chodzi o przemysł skórzany, to większość fabryk pracuje 2—3 dni w tygodniu, a liczba pełnych bezrobotnych ciągle wzrasta.

Prasa belgijska stwierdza, że nieomal we wszystkich gałęziach lekkiego przemysłu pracującego na potrzeby ludności cywilnej panuje zastój i spadek produkcji. Szczególnie dotyczy to przemysłów odzieżowego, papierniczego, szklanego i meblowego. Wskaźnik produkcji przemysłu papierniczego w I półroczu 1952 roku w porównaniu z odpowiednim okresem roku poprzedniego spadł o 27%. To ograniczenie produkcji pokojowej powoduje coraz większe bezrobocie. W chwili obecnej liczba bezrobotnych w Belgii przewyższa 300 tys. osób.

Wojenne wydatki i wzrost opodatkowania zmniejszają zdolność nabywczą ludności i zapotrzebowanie na wytwory przemysłu i rolnictwa, co z kolei powoduje dalsze ograniczanie produkcji. Dziennik „Drapeau Rouge” pisze, że obecnie w Belgii każdy szósty robotnik jest bezrobotnym. Dziennik podkreśla, że antynarodowa polityka zbrojeń i przygotowań wojennych musi prowadzić do zamykania przedsiębiorstw i do ograniczania produkcji w zakładach przemysłowych pracujących na zaspokojenie potrzeb ludności cywilnej. I dlatego po krótkim okresie pewnego ożywienia spowodowanego zbrojeniami nastąpiło zmniejszenie rozmiarów produkcji przemysłowej Belgii, w której podobnie jak w innych krajach kapitalistycznych narasta ostry kryzys ekonomiczny.

Pod wpływem ciężkiej sytuacji gospodarczej agresywny rząd Van Zeelanda został zmuszony do ograniczenia wydatków na zbrojenia. W projekcie budżetu na 1953 rok w części dotyczącej wydatków nadzwyczajnych przewidziano na cele wojskowe 9,4 mlrd franków, czyli o 2 mlrd franków mniej niż w 1952 roku. Jednocześnie rząd belgijski zawiadomił władze bloku atlantyckiego, iż nie jest w stanie wypełnić zobowiązań militarnych powziętych na posiedzeniu rady państw atlantyckich w Lizbonie.

(nm)

WZROST ZALEŻNOŚCI KANADY OD USA

WLIPCU 1952 roku dolar kanadyjski na giełdach światowych osiągnął kurs o 3% wyższy od dolara amerykańskiego. W związku z tym dr Joseph E. Crumb, profesor ekonomii na uniwersytecie British Columbia w Kanadzie, wyraził pogląd, że tę zwyżkę kursu dolara kanadyjskiego spowodował wielki dopływ kapitałów amerykańskich do Kanady, a przede wszystkim do przemysłu naftowego w Albercie i do kopalnictwa rudy żelaznej na Labradorze. Istotnie na-

plyw kapitału amerykańskiego do Kanady stale wzrasta.

Według danych opublikowanych w prasie amerykańskiej i angielskiej inwestycje amerykańskie w Kanadzie wynoszą już olbrzymią sumę 8 mld dolarów. W 1945 roku wynosiły one prawie 5 mld dolarów, czyli od czasu zakończenia wojny wzrosły o 60%.

Amerykańskie monopole zagarniają w swoje ręce przede wszystkim źródła strategicznych surowców: ropy naftowej, miedzi, wolframu, uranu, rudy żelaznej i innych. Blisko dwie trzecie amerykańskich kapitałów w Kanadzie zostało zainwestowanych w wydobywanie surowców. W sam tylko przemysł naftowy Amerykanie włożyli około 1 mld dolarów. Wielkie amerykańskie kompanie, jak Standard Oil of New Jersey, Socony Vacuum Oil, Standard Oil of California, Gulf Oil Corporation, Texas Oil, Continental Oil i inne, kontrolują dziesiątki mln ha naftodajnych ziem w prowincjach Alberta, Manitoba, Saskatchewan i Brytyjska Kolumbia. Alberta zaś w całej Kanadzie jest znana dzisiaj jako beniaminek Wall Streetu („the darling of Wall Street“). Według „Magazynu of Wall Street“ do jednej tylko rockefellerowskiej kompanii „Standard Oil of New Jersey“ należy około 40% znanych zapasów nafty w Kanadzie.

Niezwykle bogate złoża rudy żelaznej na półwyspie Labrador i w Steep Rock na północ od jeziora Górnego stanowią własność United States Corporation, Bethlehem Steel Corporation i innych stalowych koncernów amerykańskich.

Inne znowu korporacje amerykańskie opanowały wydobywanie miedzi, cynku, tytanu, wolframu, azbestu i innych metali nieżelaznych.

Eksploatacją boksytów zajmuje się „Aluminium Company of America“, która inwestowała w produkcję aluminium w Kanadzie przeszło 375 mln dolarów.

Do Amerykanów należą w Kanadzie prawie wszystkie fabryki samochodów. Tylko dwie kompanie „General Motors“ i „Chrysler“ włożyły w przemysł samochodowy Kanady 325 mln dolarów i mają w Kanadzie 9 zależnych od siebie spółek.

Amerykańska spółka „Dow Chemical“ rozbudowuje przemysł chemiczny i zainwestowała już 85 mln dolarów.

Według ostatnich danych kapitał amerykański kontroluje w Kanadzie przeszło 2 i pół tysiąca spółek, których produkcja stanowi 25% ogólnej produkcji przemysłowej Kanady.

W zakładach i fabrykach należących do Amerykanów produkuje się samoloty, czołgi, amunicję i wszelki inny sprzęt zbrojeniowy.

Amerykański kapitał przenika i do tych dziedzin życia gospodarczego Kanady, w których do czasu II wojny światowej kapitał angielski dominował bezapelacyjnie. Według doniesień tygodnika „Business Week“ amerykańskie spółki nabyły 48% akcji linii kolejowej „Canadian Pacific“, stanowiącej, jak wiadomo, kościół ekonomiczny Kanady i zbudowanej za angielskie pieniądze.

Kapitał amerykański wypiera angielski z przemysłu przetwórczego, naftowego i górnictwa, przenika do bankowości i do handlu i to zarówno hurtowego, jak i detalicznego. Depesza z Toronto z 21 września donosi, że między firmą kanadyjską Robert Simpson and Co i wielką chicagowską firmą domów towarowych Sears Roebuck and Co został zawarty układ, na mocy którego zostanie otwartych szereg nowych domów towarowych w różnych miejscowościach Kanady.

Depesza z 11 listopada z Montrealu donosi o podobnym porozumieniu firmy Zellers Ltd. z kompanią W. T. Grant w Nowym Jorku. Porozumienie to jest właściwie wchłonięciem firm kanadyjskich przez amerykańskie. Wystarczy przytoczyć, że W. T. Grant Co ma 480 sklepów w 39 stanach USA i że wpływy firmy ze sprzedaży w 1951 roku wyniosły 268 mln dol., a Zellers Ltd. ma 35 sklepów w Kanadzie i osiągnęła ze sprzedaży w tym samym 1951 roku 27 mln dolarów.

W przeciwieństwie do amerykańskich, angielskie inwestycje ciągle zmniejszają się i odgrywają coraz mniejszą rolę w życiu gospodarczym Kanady. W 1930 roku wynosiły one prawie 2,8 mld dolarów, w 1945 roku spadły do 1,75 mld, a w 1948 roku — do 1,6 mld. W 1949 roku nastąpiło przyłączenie do Kanady wysp Newfoundland i wskutek tego ogólna suma inwestycji angielskich nieco się podniosła osiągając w 1951 roku kwotę 1,77 mld dolarów.

Przytoczone dane wskazują, że proces wypierania kapitału angielskiego przez kapitał amerykański przebiega — stosunkowo szybko. Amerykanizacja zaś całego kraju poczyniła tak duże postępy, że w opinii amerykańskiej Kanada uchodzi nieomal za 49 stan USA. Na arenie międzynarodowej Kanada orientuje się na USA, a nie na Anglię. W konkurencyjnej walce dwóch imperializmów w Kanadzie zwycięża zdecydowanie imperialistyczny kapitał amerykański. (sb)

Czasopisma gospodarcze pomagają w szkoleniu
i polepszaniu metod pracy

Z UKOSA

ŚMIERĆ ŻĄDA REKLAMY

REKLAMA jest dźwignią handlu... kapitalistycznego. Zarówno z punktu widzenia producenta, jak i wydawcy nie jest ważne w ustroju kapitalistycznym co się reklamuje, natomiast ważne jest: dla producenta, aby handel szedł, dla wydawcy zaś, aby ogłoszenie było popłatne.

Londyński „The Economist” zamieścił na całej ostatniej stronie jednego ze swych ostatnich numerów starannie rozplanowany graficznie inserat, reklamujący „Pierwszy skrzydłowiec bombowy świata”, tzw. „Delta Bomber” — Avro 698. Tekst wyjaśnia, że Avro 698 jest bardziej ekonomiczny w użyciu, niż jakikolwiek inny samolot świata. Kołom, których interesy reprezentuje „The Economist”, zależy widocznie na propagowaniu taniości użycia środków zniszczenia, nie zależy wcale na cenie życia ludzkiego, natomiast niewątpliwie za „taniością użycia” kryje się odpowiednio słona cena samego produktu, za który płaci podatnik, a który przysparza zysków monopolistom.

„Kupujący są ludźmi” — woła nagłówek innego ogłoszenia w tym samym numerze „Economist’a”, rozwijając „filozofię businessu, która służy od lat, i to dobrze służy”, (jak komu, przyp. nasz), i zachwalając usługi biura ogłoszeniowego Samson Clarks.

Kupujący Deltę Avro zaliczani są do ludzi niewątpliwie przez pomyłkę lub zastarzałą tradycję, w rzeczywistości bowiem podżegacze wojenni na miano ludzi od dawna zasługiwać przestali, moralność ich bowiem nie jest moralnością ludzką. I nie pomoże tu potępienie przez „Economist’a” np. rasistowskiej polityki Malana, czemu poświęcony jest jeden z czołowych artykułów. W rzeczywistości bowiem nie chodzi wcale o obronę południowo-afrykańskich Murzynów, lecz o reperkusje na Wybrzeżu Złotym, w Rodezji i Kenii, z czym tygodnik londyński wiąże ściśle „strategiczne zagadnienie obrony kontynentu afrykańskiego”.

Dlaczego czasopismo znad Tamizy nie troszczy się o obronę interesów brytyjskich przed coraz bardziej nachalną penetracją monopolii północno-amerykańskich — zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i na innych terytoriach Wspólnoty? Po prostu dlatego, że stoi na pozycji niezależności... w wyborze najlepiej płacących zleceniodawców. A ci znajdują się po tamtej stronie Atlantyku.

Świadczy o tym nie tylko wykazanie w ogłoszeniu „Latającej Deltę” powiązania jej wytwórni bry-

tyjskiej (Armstrong) z grupami kanadyjskimi, a pośrednio z koncernami Stanów Zjednoczonych, ale jeszcze wyraźniej cała seria ogłoszeń bankowych, obejmująca 19 kolumn i stanowiąca godne ramy dla dziesięciu kolumn artykułów, zgrupowanych pod zgrabnym tytułem „Przegląd międzynarodowej bankowości”.

Poczesne miejsce w tych ogłoszeniach zajmują banki zachodnio-niemieckie obok banków nowojorskich. Np. The National City Bank of New York, stwierdzając, że banki otaczają kulę ziemską (co jest oczywistą przesadą dżentelmeni z Wall Street, i to od lat trzydziestu pięciu) pisze, iż rozgałęziona w świecie organizacja zostaje postawiona do dyspozycji przedsiębiorców. Pozwolimy sobie zauważyć, że jest raczej wprost przeciwnie, np. jeśli chodzi o wydawców „Economist’a”, co widać chociażby z zestawu artykułów, obejmującego „Lekcję amerykańskiej polityki monetarnej”, „Monetarną ortodoksję w Europie”, wreszcie „Nową strukturę bankowości niemieckiej” i „Kontrolę kredytu we Francji”.

Czas kończyć tę nieapetyczną lekturę, przepojoną bezpośrednio (ogłoszenia) i pośrednio (artykuły) apologetyką amerykańskiego imperializmu. Rzućmy jeszcze na krótko okiem do działu krytyczno-bibliograficznego. Wspomniana tam jest książka R. Silvermana o wydatkach na ogłoszenia w 1948 roku.

Wynika z niej, że w Wielkiej Brytanii wydano w owym roku na reklamę 124 miliony funtów szterlingów. Sprawozdawca wspomina, że od tego czasu wydatki tego rodzaju wzrosły we wszystkich krajach kapitalistycznych, najbardziej w Stanach Zjednoczonych i opiera to twierdzenie na udziale funduszy reklamowych w stosunku do całości dochodu narodowego tych krajów. „Niestety przegląd (Silvermana przyp. nasz) nie wskazuje, ile poświęcono na reklamę poszczególnych produktów” — zaznacza recenzant. Żeby mu ułatwić zadanie i rozwiązać wątpliwości, proponujemy dokładne przejrzanie całego numeru „Economist’a”. Łatwo dostrzec, iż najbardziej ogłaszają się ci, którzy mają najwięcej pieniędzy, to jest handlarze śmierci.

Decyduje przecież jednak nie hałaśliwość reklamy, lecz jakość i przydatność towaru. A co do tego nie ma wątpliwości — ani w obozie socjalizmu, ani wśród tych, którzy w krajach kapitalistycznych są stronnikami obozu pokoju — proszę tygodnika znad Tamizy

(wer)

Z K R A J U

Włączyć szerzej aktyw gospodarczy w pracę związków zawodowych

W SPÓŁPRACA między związkami zawodowymi i administracją przemysłową rozszerza się coraz bardziej. Ważnym czynnikiem ożywiania tej współpracy jest podjęta swego czasu uchwała Prezydium Rządu o współdziałaniu i współodpowiedzialności ogniw związkowych i administracji zakładów za rozwój socjalistycznego współzawodnictwa i systematyczne pogłębianie kontaktu między personelem inżyniersko-technicznym a racjonalizatorami w dziedzinie wynalazczości i usprawnień. Współpraca administracji ze związkami ma szczególne znaczenie w okresie podejmowania zobowiązań, kiedy to pomoc personelu technicznego ułatwia niejednej załodze urealnienie zamierzeń i kieruje jej uwagę na najbardziej zagrożone odcinki produkcji.

Istnieje inna jeszcze dziedzina współpracy — na ogół niedoceniana jednak przez nasz aktyw gospodarczy, przez przedstawicieli inteligencji pracującej, inżynierów, techników, majstrów i brygadzystów. Jest nią działalność związków zawodowych, które obok sprawy troski o byt załogi wspólnie z administracją mobilizować ją przeciw powinny do wykonania zadań produkcyjnych. To, że organizacja związkowa skupia w swych szeregach wszystkich zatrudnionych w danym zakładzie pracowników bez względu na wykonywane przez nich funkcje — ma nie tylko znaczenie formalne, ale i praktyczne. Przecież zakład jest wspólnym dobrem robotników i personelu administracyjnego, inżynierów i techników. Ta zasada powinna więc przejawiać się i w pracy związków zawodowych.

Centralna Rada Związków Zawodowych niejednokrotnie zwracała uwagę na ten aspekt działalności ogniw związkowych, wskazując na konieczność szerszego niż dotąd włączania się przedstawicieli administracji przemysłowej w codzienną pracę organizacji związkowej w zakładzie na wszystkich jej szczeblach. W wyniku tego już w poprzedniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej do władz związkowych wybrani zostali dość licznie majstrowie, brygadziści, inżynierowie i technicy oraz inni pracownicy administracji przemysłowej. W każdym jednak razie udział ich w działalności związkowej jest jeszcze niewystarczający. Obecnie toczy się w związkach zawodowych nowa kampania sprawozdawczo-wyborcza, która trwać będzie do 15 maja 1953 r. Jej celem jest usprawnienie pracy organizacyjnej, zarówno w dziedzinie troski

o sprawy socjalno-bytowe, jak i w zakresie wykonywania planów produkcyjnych.

Sprawne przeprowadzenie akcji sprawozdawczo-wyborczej to nie tylko obowiązek aktywu związkowego, ale i całego naszego aktywu gospodarczego, który w kampanii tej widzieć powinien element politycznego oddziaływania na załogę.

Z tego też względu w większym niż dotąd stopniu przedstawiciele administracji powinni uczestniczyć w przygotowaniu i przeprowadzaniu zebrań sprawozdawczo-wyborczych oraz pilnie wsłuchiwać się w głosy związkowców. Pozwoli im to usunąć niejedno niedomaganie i usprawnić walkę o produkcję, a jednocześnie zbliżyć się do załogi. Po pierwsze więc — na zebraniach wyborczych w grupach związkowych nie może braknąć brygadzystów i majstrów, zaś zebrania rad oddziałowych powinny zainteresować kierowników oddziałów, majstrów i inżynierów. Poważnym wydarzeniem w życiu każdego zakładu będzie konferencja wyborcza, która wyłoni radę zakładową, kierującą całą pracą związkową. Wówczas konieczne będzie uczestnictwo w zebraniu kierowniczego aktywu gospodarczego, dyrektora, głównego inżyniera, kierownika zaopatrzenia i innych przedstawicieli centralnej administracji.

Po drugie — uchwała Prezydium CRZZ wyraźnie podkreśla, że w nowych władzach organizacji związkowych powinni się znaleźć przodujący robotnicy i racjonalizatorzy, kobiety, młodzież, przedstawiciele inteligencji pracującej, technicy, inżynierowie, którzy swą postawą, uświadomieniem, aktywnością w wykonaniu zadań produkcyjnych i społecznych dają innym przykład.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza rozpoczęła się 15 listopada br. Jej przebieg wskazuje, że nie wszędzie jeszcze administracja przemysłowa docenia toczącą się akcję, jako ważny czynnik uaktywnienia mas pracujących i usprawniania wielu odcinków pracy w każdym zakładzie. Do wyborów pracownicy administracyjni podchodzą często formalnie, nie wnikając w ich treść polityczną. Przykładem niewłaściwego podejścia do kampanii wyborczej jest „Bibrohut“ w Gliwicach, gdzie nawet nie dołożono starań, aby dokładnie przeczytać instrukcję wyborczą. Nic też dziwnego, że wybory w grupach związkowych, skupiających przeważnie inżynierów i techników, odbyły się niezgodnie z obowiązującą instrukcją organizacyjną, przez co

nie spełniły one przewidzianego zadania. Podobnie w hucie „Sosnowiec“ ani dyrekcja, ani też dozór techniczny nie współdziałały z aktywnym związkiem w przygotowaniu zebrań sprawozdawczo-wyborczych, uważając to za wyłączny obowiązek organizacji związkowej.

Są jednak i pozytywne przykłady należytego pojmowania swej roli przez aktyw gospodarczy w nawiązywaniu i pogłębianiu współpracy ze związkami zawodowymi. Dzieje się tak np. w hucie „Małapanew“, gdzie personel inżyniersko-techniczny i administracyjny dopomógł aktywo-

wi związkowemu w organizacji zebrań i ich przeprowadzaniu.

Termin zakończenia wyborów jest jeszcze dość odległy. Można więc będzie usuwać stwierdzone dziś niedomagania i szerzej włączyć aktyw gospodarczy w praktyczną działalność związków zawodowych w każdym zakładzie pracy.

Tak pojmując toczącą się obecnie kampanię sprawozdawczo-wyborczą aktyw gospodarczy wspólnie z aktywnym związkowym uczynią ze związków zawodowych prawdziwą szkołę gospodarowania, szkołę rządzenia, szkołę socjalizmu.

OTOCZYĆ OPIEKĄ PIONIERÓW ZACIĄGU DO GÓRNICTWA

APEL Zarządu Głównego ZMP wzywający przodującą młodzież do wstępowania w szeregi zaciągu pionierskiego i zgłaszania się do pracy w kopalniach węgla i do zajmowania najtrudniejszych w nich odcinków pracy odbił się szerokim echem wśród młodzieży w całym kraju. Do pierwszych ośrodków szkolenia zaciągu pionierskiego w Mysłowicach, Tarnowskich Górach i Rusinowie na Dolnym Śląsku zgłosiło się już ok. 600 młodych przodowników pracy, aktywistów ZMP, brygadzystów w przemyśle lekkim, w spółdzielniach gminnych i innych zakładach pracy ze wszystkich województw.

Pionierzy otoczeni zostali troskliwą opieką, otrzymali ubrania, dwie zmiany bielizny osobistej, 2 pary butów, stypendium w wysokości 230 zł i pełne utrzymanie w internacie po cenach kosztów własnych. Krótkie, 6-tygodniowe ale sumienne przeszkolenie pozwala im teoretycznie i praktycznie zapoznać się z organizacją pracy w kopalni, z obsługą mechanizmów itd.

Bezpośrednio po ukończeniu kursu, pierwszy turnus pionierów z ośrodka szkoleniowego w Mysłowicach i w Tarnowskich Górach, a także w Rusinowie otrzymał pracę w kopalniach „Jowisz“, „Bobrek“, „Eminencja“, „Rozbark“, „Bolesław Chrobry“ i „Mieszko“. Młodzieżowcom nadano stopień aspiranta górniczego III stopnia i skierowano od razu do prac pozaprzodkowych zakordowanych, z których etapami przechodzić będą do prac coraz trudniejszych, zgodnie z hasłem zaciągu. Uwzględniając trudności, jakie niesie z sobą okres początkowej pracy w kopalni dla ambitnych młodzieżowców, ale stawiających pierwsze kroki na tym odpowiedzialnym posterunku, uchwała Prezydium Rządu w sprawie pionierskiego zaciągu do przemysłu węglowego przewiduje, że w pierwszych dwóch miesiącach pracy wykonanie 60% normy uważać się będzie za 100%, w dwóch następnych miesiącach sprawdzianem wykonania normy będzie 80%, a dopiero w piątym mie-

siącu pionierzy pracować będą na równych prawach z innymi członkami załogi.

Przejście do pracy w kopalniach nie jest końcem, lecz raczej powinno być początkiem wybitnie troskliwej opieki nad pionierami.

W kopalniach „Jowisz“, „Eminencja“, „Bobrek“, „Bolesław Chrobry“, „Mieszko“ przyjęto ich od razu właściwie. Specjalnie delegowani urzędnicy szybko i sprawnie załatwili formalności administracyjne, pionierom wręczono mundury, a kierownicy robót górniczych natychmiast skierowali ich na odpowiednie odcinki pracy.

Ta szczególnie troskliwa opieka od samego początku powinna być wzorem dla innych kopalń, które w przyszłości przyjmować będą pionierów ochotniczego zaciągu, aby nie powtórzyły się wypadki takie, jak np. w kopalni „Rozbark“, gdzie przewlekłe załatwiano pionierom sprawę kart ewidencyjnych i zmuszono ich do czekania na obiad zaraz w pierwszym dniu aż do 6 wieczorem.

Przystępując do pracy w kopalni, pionierzy dostają się pod opiekę specjalnie wydelegowanego przez kierownictwo kopalni technika, który rozciąga nad nimi opiekę nie tylko w toku pracy, doradzając jak ją zorganizować, jak lepiej wykorzystać czas — ale również i w internacie. Tutaj, odwiedzając młodzieńców, służy im fachową konsultacją i analizuje dotychczasową pracę, interesuje się życiem kulturalnym itd. Opieka ta powinna być stała i systematyczna i nie ograniczać się jedynie do pierwszych dni czy tygodni. Kierownictwa kopalń, podstawowe organizacje partyjne, rady zakładowe i organizacje młodzieżowe nie mogą nigdy tracić z oczu tego wielkiego zadania, jakie spełnić mają brygady ochotniczego zaciągu. Przełamując istniejące jeszcze tu i ówdzie opory, wynikające z nieufności do młodzieżowego zaciągu, trzeba wytrwale dążyć do dalszego podnoszenia kwalifikacji pionierów, obejmując ich szkoleniem wewnątrzzakładowym i ułatwiając ewentualne dalsze kształcenie się na wieczornych technikach zaocznych w Katowicach czy Wałbrzychu. Trzeba śmiało wysuwać pionierów na odpowiedzialne

posterunki, powierzać im maszyny i urządzenia techniczne, kierować ich bezpośrednio na węgiel, tam gdzie mogą chlubnie spełnić swe zaszczytne zadanie.

Przykład komsomolców świadczy wymownie, że przodujący młodzieżowcy mogą i potrafią opanować nowoczesną technikę, mogą i potrafią pracować nie gorzej od starszych górników, a równocześnie porwać za sobą całą załogę swym młodzieńczym zapałem i wiarą w nowe metody pracy i w mechanizm.

Warunki szybkiego rozwoju zapewnić muszą pionierom wszystkie właściwe organa zakładu pracy. Ale zarazem trzeba dążyć do zespolenia pionierów z całą załogą. Ułatwi to wspólna praca w mieszanych brygadach, w których wraz ze starszymi doświadczonymi górnikami pracuje młodzież zatrudniona już na kopalni oraz pionierzy. Dla tych ostatnich kierownictwo kopalni winno szczególnie dokładnie i systematycznie opracować określone zadania, wciągać ich do współzawodnictwa pracy o tytuł najlepszego w zawodzie, służyć szeroką fachową pomocą, wysuwać na coraz trudniejsze odcinki pracy.

Przy właściwej opiece i pod właściwym kierownictwem pionierzy staną się szybko pełnowartościowym elementem załogi, która walczy o wzrost produkcji, o nowe tony węgla dla naszej gospodarki narodowej.

(ko)

Z KRAJOWEJ NARADY REMONTOWEJ

JEDNYM z zasadniczych warunków wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych jest utrzymanie maszyn i urządzeń w pełnej gotowości do pracy i w sprawności użytkowej. W tym celu konieczna jest harmonijna współpraca służby produkcyjnej i konserwacyjno-remontowej w każdym przedsiębiorstwie przemysłowym.

Racjonalna gospodarka remontowa wymaga oparcia jej na systemie remontów planowo-zapobiegawczych, zwłaszcza w zakresie parku maszynowego i urządzeń technicznych. Właściwe zaplanowanie remontów zapobiegawczych oraz wykonanie ich w pełnej zgodności z harmonogramem znakomicie przedłuża życie maszyn oraz pozwala na zredukowanie ilości kosztownych remontów kapitałnych.

Niejednokrotnie niezadowolający stan maszyn i urządzeń wynika z nieodpowiedniego użytkowania ich. Nieumiejętna i niedbała obsługa, nieprzestrzeganie dyscypliny technologicznej oraz niewłaściwa konserwacja powodują przedwczesne zużycie maszyn i urządzeń, a w pewnych wypadkach poważne uszkodzenia lub nawet całkowite zniszczenie.

Dla radykalnej poprawy tego stanu rzeczy należy — poza podniesieniem dyscypliny w zakresie eksploatacji maszyn — wprowadzić wyraźną odpowiedzialność osobistą administracji zakładowej, majstrów i robotników. Odpowiedzialność ta połączona z rozwinięciem

współzawodnictwa o przedłużenie cykli międzyremontowych przyczyni się do roztoczenia prawdziwie socjalistycznej opieki nad maszynami.

Duży wpływ na usprawnienie gospodarki parkiem maszynowym posiada organizacja służby konserwacyjno-remontowej, jak również wykonawstwo remontów. Organizacja służby konserwacyjno-remontowej nie może być dla wszystkich zakładów jednolita. Powinna być ona uzależniona od rodzaju produkcji, warunków terenowych oraz od rodzaju samych maszyn i urządzeń. Struktura organizacyjna komórek remontowych może być zatem ustalana odgórnie tylko odnośnie ogólnych zasad, opracowanie zaś szczegółowych schematów organizacyjnych należy pozostawić inicjatywie oddolnej.

Dla należytego zorganizowania wykonawstwa remontowego powinno się dążyć do zorganizowania przez wszystkie większe zakłady własnych służb remontowych i własnych warsztatów remontowych. W tym celu należy wykorzystać najlepszych fachowców remontowych, delegując ich nawet w niektórych wypadkach do przeprowadzania remontów w innych przedsiębiorstwach i organizując wyspecjalizowane brygady remontowe, których zadaniem byłoby wykonywanie remontów określonych maszyn i urządzeń w obrębie całego resortu.

Dla sprawnego wykonania remontów maszyn konieczne jest wyposażenie wszystkich oddawanych do użytku nowych maszyn w niezbędne instrukcje ruchowe oraz pełną dokumentację techniczną, gdyż tylko w ten sposób można będzie łatwiej uruchomić i wykorzystać nowe obiekty, zapobiec awariom i skrócić postoje remontowe.

Niemniej ważne jest zapewnienie dostatecznej ilości części wymiennych, materiałów remontowych i narzędzi. Aby nie dopuścić do jakichkolwiek zahamowań w tym względzie, wszystkie przedsiębiorstwa powinny maksymalnie wykorzystać własne urządzenia do produkcji tych części oraz ułatwić przekazywanie innym przedsiębiorstwom w ramach resortu ponadnormatywnych zapasów materiałowych. W zakresie dostawy produkowanych w innych zakładach i importowanych części wymiennych i materiałów remontowych powinno się ustalić dla nich równorzędny priorytet z przydziałami dla produkcji i dla kluczowych inwestycji w taki sposób, aby wykonywanie remontów mogło być rozpoczynane już od początku każdego roku. Ważne jest również uniemożliwienie używania części i materiałów przeznaczonych do remontu — do innych celów oraz utrzymanie ciągłej produkcji części wymiennych w wyznaczonych zakładach.

Stworzenie dla pracowników służb remontowych odpowiednich warunków pracy powinno poważnie wpłynąć na usprawnienie gospodarki remontowej.

Poprawa warunków i przestrzeganie zasad higieny i bezpieczeństwa pracy remontowców powinno być jednym z ważniejszych zadań służby remontowej. Wzmocnienie roli i autorytetu służby konserwacyjno-remontowej przez zrównanie jej pracowników w zaseregowaniu i wynagrodzeniu z pracownikami innych działów pozwoli na podniesienie kwalifikacji i ilościowej obsady właściwych komórek tej służby oraz na rozbudowę możliwości remontowych przede wszystkim w zakresie warsztatów remontowych.

Wprowadzenie w szerszym zakresie postępu technicznego do pracy remontowców, właściwie zorganizowane szkolenie zawodowe — pozwoli na stworzenie podstaw do technicznego normowania pracy służby remontowej, które dotąd stosowane było w niedostatecznej mierze, co z kolei wpłynie na wzrost wydajności pracy, a więc na skrócenie czasu remontu.

Oparcie działalności konserwacyjno-remontowej na doświadczeniach, przodujących zakładów radzieckich i krajowych umożliwi dalsze rozwijanie postępu technicznego, zorganizowanie właściwego nadzoru nad maszynami, podniesienie przygotowania remontów na wyższy poziom przez lepsze opracowanie konstrukcyjne, modernizację maszyn i urządzeń przez wykorzystanie do tego celu remontu kapitalnego oraz usprawnienie technologii remontów przez szerokie stosowanie nowych metod technologicznych, masowe organizowanie remontów szybkościowych i upowszechnianie remontów wzorcowych.

O wszystkich tych sprawach, jak również o konieczności stworzenia podstaw naukowych dla zagadnień konserwacyjno-remontowych, zorganizowaniu w średnich i wyższych uczelniach wykładów z dziedziny systemu planowo-zapobiegawczych remontów oraz wszczęciu akcji wydania niezbędnej dla gospodarki remontowej literatury radzieckiej — przeprowadzono szeroką dyskusję w obradach plenarnych i posiedzeniach poszczególnych sekcji Krajowej Narady Remontowej, jaka odbyła się w Warszawie w dniach 28 i 29 listopada br.

Naradzie, na której referat problemowy wygłosił Wiceminister Górnictwa Lesz, przewodniczył Minister Energetyki Jaszczuk. Podjęte przez Naradę uchwały i rezolucje z pewnością przyczynią się do znacznego usprawnienia gospodarki parkiem maszynowym. (f)

METODA KOWALOWA W ZAKŁADACH IM. KOMUNY PARYSKIEJ

SZKOLENIE metodą Kowalowa, która stała się w naszym przemyśle poważnym czynnikiem podnoszenia wydajności pracy, znajduje coraz powszechniejsze zastosowanie w tych dziedzinach przemysłu,

gdzie istnieją po temu możliwości. W szczególności takie możliwości istnieją w zakładach przemysłu teletechnicznego, których potokowy i seryjny charakter produkcji specjalnie sprzyja wprowadzeniu szkolenia przodującą metodą. Dowodem tego może być choćby fakt, że spośród 14 zakładów przemysłu teletechnicznego czynnych na terenie kraju, 9 produkuje seryjnie i posiada doskonałe warunki dla prowadzenia metody Kowalowa.

Pionierską rolę w tej dziedzinie grają warszawskie Zakłady Wytwórcze Urządzeń Teletechnicznych im. Komuny Paryskiej, które pierwsze w przemyśle teletechnicznym wprowadziły na swym terenie metodę Kowalowa i których przykład powinien pomóc bratnim zakładom w przełamaniu oporów na odcinku szkolenia kadr nową metodą.

Jakie czynniki składają się na pomyślne przeprowadzenie szkolenia w Zakładach im. Komuny Paryskiej?

W pierwszym rzędzie słusznie wytypowano jako odpowiedni teren działania te wydziały, które z jednej strony stanowiły wąskie gardło zakładu, z drugiej — posiadały utajone rezerwy, przejawiające się w znacznej dysproporcji we wskaźnikach wykonania baz przez poszczególnych robotników, sięgające od 70 do 180%. Na wyborze tych właśnie odcinków produkcji dla przeprowadzenia akcji szkolenia zaważył także fakt, że oddziały te dysponowały wysoko przekraczającymi normy przodownikami i odznaczały się typowymi, łatwymi do badania czynnościami podstawowymi.

Te zasadnicze, powtarzające się czynności wytypowane zostały z pomocą Głównego Instytutu Pracy w oddziale nawijania i montowni, po czym na podstawie dokładnego, chronometrażowego badania wykonywania tych czynności przez przodujących pracowników ustalony został ich wzorcowy bieg, opracowany następnie w postaci instrukcji, wykresów i fotografii.

Staranne przeprowadzenie badań chronometrażowych i harmonijna współpraca z GIP pozwoliły na wzorowe przygotowanie materiałów szkoleniowych. Sama akcja szkolenia poprzedzona została szeroko zakrojoną akcją propagandową obejmującą nie tylko częste narady produkcyjne, na których omawiane były korzyści szkolenia metodą Kowalowa — ale także indywidualne rozmowy z poszczególnymi robotnikami nie wykonującymi swych baz. Grupa aktywistów, złożona z przodujących brygadzystów dotarła niemal do każdego kandydata na szkolenie w oddziale nawijalni i montowni. Dzięki temu grunt został doskonale przygotowany i kandydaci rozpoczynali naukę z własnej woli, świadomi jej celów.

Instruktorów szkoleniowych wytypowano spośród przodujących brygadzystów nawijalni i montowni.

Szkolenie rozpoczęte na oddziałach nawijalni i montowni, objęło stopniowo wszystkich robotników nie wykonujących swych baz. Jednocześnie i równolegle prowadzona była akcja udoskonalania miejsca pracy, a nawet stosowania w niektórych wypadkach małej mechanizacji. Tak na przykład na nawijalni obok każdego stanowiska roboczego ustawiono skrzynki z częściami uzupełnianymi przez specjalnego pracownika; w montowni usprawniono transport wprowadzając wewnętrzny transporter itp. Uczący się mieli do dyspozycji nie tylko pomoc instruktorów, ale także instrukcje, wykresy i fotografie, rozwieszone nad każdym stanowiskiem roboczym.

Trzeba jeszcze podkreślić, że Zakłady im. Komuny Paryskiej jako jedne z nielicznych na terenie kraju rozpoczęły walkę ze zjawiskiem, które można by nazwać „powrotnym spadkiem wydajności“, opartym na fakcie, że przeszkoleni nie otoczeni w swej dalszej pracy dostateczną opieką, częstokroć wracają do swego nawykowego sposobu wykonywania czynności i przez to obniżają wydajność swej pracy. W Zakładach im. Komuny Paryskiej zjawisku temu przeciwdziałała nieustanna opieka instruktorów, która nie kończy się z końcem szkolenia, ale obejmuje także dłuższy okres aklimatyzacji i przyzwyczajania przeszkolonego do nowego sposobu pracy.

W ten sposób przygotowane i prowadzone szkolenie przyniosło szybko bezpośrednie wyniki produkcyjne. W oddziale nawijalni i montowni robotnicy wykonujący dotychczas przeciętnie 70% normy, dziś po przeszkoleniu osiągają do 160—170%. Przeciętna wydajność pracy oddziału nawijalni wzrosła z 120 na 160%, zaś montowni — z 111 na 190%. Wydziały te nie tylko wykonują swe bieżące zadania produkcyjne, ale w ciągu kilku ostatnich miesięcy nadrobiły 80% zaległości powstałych uprzednio, zlikwidowały wąskie gardła istniejące w nawijalni i montowni i po raz pierwszy od dłuższego czasu wykonały w pełni swoje plany asortymentowe.

Nic dziwnego, że za przykładem nawijalni i montowni poszły oddziały regulacji mechanicznej i elektrycznej.

Rola Zakładów im. Komuny Paryskiej polega nie tylko na świadomym, bezbłędnym przeszczepieniu metody Kowalowa do nowej dziedziny przemysłu. Polega ona także na tym, że Zakłady jako jedne z pierwszych na terenie całego kraju wprowadziły metodę Kowalowa na całym froncie, z pełnym wszechstronnym przygotowaniem terenu i akcji.

Dla pokrewnych zakładów przemysłu teletechnicznego Zakłady im. Komuny Paryskiej powinny stać się wzorem do naśladowania i bodźcem do rozpoczęcia szerokiej akcji szkoleniowej.

(hg)

POMYSŁY RACJONALIZATORSKIE — ŹRÓDŁEM MAŁEJ MECHANIZACJI

RZUT OKA na osiągnięcia zakładów przemysłu odzieżowego na odcinku usprawnienia organizacji pracy i produkcji wykazuje, że wiele możliwości nie jest jeszcze w pełni wykorzystanych. Mimo wprowadzenia w przemyśle odzieżowym znacznej ilości maszyn specjalnych, które pozwoliły na przesunięcie dużego procentu robotników z ciężkich prac ręcznych — szczególnie w transporcie wewnętrznym oraz przy przeglądaniu i układaniu tkanin — bezpośrednio do produkcji, istnieje jeszcze wiele zakładów, które stanowią za mało troszczą się o wprowadzenie małej mechanizacji i ułatwienie w ten sposób pracy robotnikom.

Do pewnego stopnia przykładem takiego zakładu mogą służyć Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy, gdzie niektóre odcinki pracy odbiegają jeszcze od nowoczesnych wzorów.

Głównym źródłem małej mechanizacji jest tam inicjatywa robotnicza, ześrodkowana w ruchu racjonalizatorskim. Tymczasem kierownictwo zakładów i Rada Zakładowa wyraźnie zaniedbują ten odcinek, nie przywiązując do niego dostatecznej wagi. Często są wypadki, że racjonalizatorzy bądź całymi miesiącami czekają na zbadań i wypróbowanie swych wniosków, bądź też mimo ich wprowadzenia nie otrzymują należnych im premii. O małym zainteresowaniu ruchem racjonalizatorskim dowodzi dobitnie fakt, że większość załogi do niedawna w ogóle nie wiedziała o istnieniu na terenie zakładu komisji wynalazczości. Wnioski racjonalizatorskie wpływają na ogół słabo. W bieżącym roku zgłoszono zaledwie 36 pomysłów racjonalizatorskich, z których przyjęto 23, zaś — jak dotąd — wprowadzono do produkcji zaledwie 10. Błędne nastawienie kierownictwa i organizacji zakładowych, które — opierając rozwój techniczny zakładów prawie wyłącznie na wprowadzaniu nowych maszyn i urządzeń, nie dbają dostatecznie o ulepszanie i pełniejsze wykorzystanie istniejących — powoduje, że ruch racjonalizatorski nie jest dostatecznie propagowany i popularyzowany.

A przecież nawet te nieliczne wnioski racjonalizatorskie wprowadzone dotąd do produkcji rozwiązały szereg trudnych problemów technicznych i posunęły małą mechanizację znacznie naprzód. Wymieńmy kilka z nich:

Do niedawna jeszcze robotnicy WZPO im. Obrońców Warszawy nosili na plecach materiały i dodatki z rozdzielni wykrojów, znajdujące się na trzecim piętrze, do szwalni położonych na pierwszym i drugim. Zwożenie materiałów nieprzystosowaną do tego windą powodowało nadmierne jej przeciążanie i częste przestoje na skutek uszkodzeń. Dopiero ob. Sobińska — jedna z najaktywniejszych racjonalizaterek zakładów —

opracowała projekt zainstalowania windy przy wykorzystaniu otworów przygotowanych na projektowany w swoim czasie ślizg. W rezultacie tego pomysłu usunięto jedną z najcięższych czynności, a zakłady uzyskały oszczędności na samej robociźnie sięgające ponad 10 tys. zł w stosunku rocznym.

Ta sama ob. Sobińska złożyła także projekt aparatu do robienia etykietek, który będzie równocześnie stemplował na każdej sztuce rozmiar gotowej sztuki, rodzaj tkaniny, gatunek itp. Tysiące codziennie ręcznie robionych etykietek wymagały pracy 40 osób. Obecnie 2 osoby będą mogły wykonać tę pracę.

W szwalni technik Pazylczuk i majster taśmy Wrońska zgłosiły projekt aparatu do wywracania pasków. Dotychczas szwaczki po uszyciu paska wywracały go ręcznie przy pomocy kijka na prawą stronę, co zabierało im wiele czasu. Te same racjonalizatorki zgłosiły także projekt podobnego aparatu do wywracania ściągaczy do spodni. Oba przyrządy są proste w konstrukcji, niemniej przyniosą znaczne ułatwienie w pracy i spore oszczędności.

W krojowni zdarzały się częste przypadki pęknięcia noży taśmowych przy maszynach krojących, co powodowało liczne wypadki pokaleczenia obsługi. Majster Fuks i mechanik Falkowski skonstruowali we własnym zakresie ochraniacz do taśmy nożowej. Od chwili wprowadzenia ochraniaczy wypadki pokaleczenia nie powtórzyły się więcej.

Tych kilka przytoczonych przykładów wykazuje, w jak dużym stopniu mała mechanizacja związana jest z oddolną, racjonalizatorską inicjatywą załogi i jak znaczne korzyści może przynieść zakładom.

Mimo to w WZPO im. Obrońców Warszawy zbyt mało uwagi i wysiłku przykładano do tego zagadnienia i wiele odcinków pracy leży jeszcze pod tym względem odłogiem.

Weźmy parę przykładów.

Przy konserwacji maszyn stebnowek stosuje się dotychczas ręczne oliwienie, które pochłania wiele czasu. Narzuca się myśl rozwiązania tego zagadnienia drogą samoczynnego oliwienia, co na pewno można by rozwiązać we własnym zakresie zakładów.

Pilną sprawą jest także usprawnienie prasowania. Dotychczas w zakładowej prasowni wciąż jeszcze prasuje się oddzielnie wyrobienie gorsu i płaskie części przodu. Połączenie tych operacji jest bardzo wskazane.

Czas również zastąpić ręczne przyszywanie etykiet do gotowych wyrobów — maszynowym.

Zakłady odczuwają poważny brak maszyn ryglówek. Jak dotąd rygielki duże wykonuje się na innych maszynach, niż małe. I tu sprawa przystosowania istniejących maszyn do produkcji obu typów ryglówek leży całkowicie w możliwościach zakładu i powinna być jak najszybciej opracowana.

Przykładów istniejących możliwości wprowadzenia małej mechanizacji można by podać wiele. Wysiłek kierownictwa, Rady Zakładowej i organizacji związkowej na tym odcinku powinien pójść w pierwszym rzędzie w kierunku spopularyzowania ruchu racjonalizatorskiego wśród załogi, skierowania tematyki wniosków racjonalizatorskich w dziedzinę małej mechanizacji na wszystkich odcinkach pracy. Od rozwoju małej mechanizacji na terenie tego zakładu, jak również innych zakładów przemysłu odzieżowego zależeć będą wyniki produkcyjne. (msk)

DOPROWADZENIE PLANU DO STANOWISKA ROBOCZEGO PODSTAWĄ WYSOKICH, OSIĄGNIĘĆ

OPRACOWANIE planów produkcyjnych przez Spółdzielcze Zakłady Stolarskie w Piasecznie, produkujące meble szkolne i biurowe, odbywa się bardzo precyzyjnie.

Zatwierdzony przez władze nadrzędne wartościowy plan kwartalny jest przede wszystkim uzgadniany pod względem asortymentu z odbiorcami spółdzielni, tzn. Centralą Handlową Przemysłu Drzewnego (CHPD) i Centralą Zaopatrzenia Szkół (CEZAS). Po szczegółowo ustalonym asortymencie wyrobów plan kwartalny, rozbity na miesiące, rozdzielany jest w pierwszym rzędzie między dwa zasadnicze oddziały produkcyjne. Dalszy podział z konkretnym ustaleniem zadań planowych na cały miesiąc następuje w ramach poszczególnych grup maszynowych. Roboty montażowe i wykończeniowe przydzielane są poszczególnym robotnikom lub grupom robotników. Każda grupa, a w jej ramach każdy robotnik jest dobrze zapoznany ze swoim miesięcznym zadaniem planowym. Na podkreślenie zasługuje uzgadnianie zadań planowych z całym kolektywem na comiesięcznych naradach wytwórczych, na których możliwości produkcyjne każdej grupy są dyskutowane.

Szczegółowo ustalony plan ujęty zostaje na kartach pracy, które uwidoczniają zarówno zadania produkcyjne, jak i wykonanie planu przez każdą grupę i poszczególnego robotnika. Karty pracy obejmują przewidziane na cały miesiąc normy wykonania zadania i normy zużycia materiałowego. Prowadzone na nich przez kierowników oddziałów zapisy pozwalają na ścisłą ocenę współzawodnictwa pracy, w którym bierze udział cała załoga oraz na bezbłędne obliczanie zarobków i dokładną kalkulację kosztów własnych. Zużycie materiałów jest comiesięcznie uzgadnianie przez księgowość z zapisami buchalteryjnymi i kartoteką materiałową, co czyni z kart pracy niezawodny instrument podnoszenia wydajności pracy i prowadzenia ścisłego reżymu oszczędzania.

Doprowadzenie planu produkcyjnego przez Spółdzielcze Zakłady Stolarskie do każdego stanowiska roboczego pod względem ilościowym, asortymentowym jak również kosztów własnych, przyczyniło się do poważnych osiągnięć spółdzielni.

Operatywne plany kwartalne są stale przekraczane, a plan akumulacji — mimo że planowano ten wskaźnik stosunkowo wysoko — jest pomyślnie realizowany. Podjęte we współzawodnictwie międzyspółdzielniowym zobowiązanie wykonania operatywnego planu IV kwartału w terminie do 15 grudnia zostało wykonane. Mimo, że pierwotnie plan roczny ustalony był na podstawie planowanego zatrudnienia 80 pracowników, a spółdzielnia przez cały rok zatrudniała tylko 63 pracowników, roczny plan produkcyjny zostanie niewątpliwie wykonany, o czym świadczy fakt, że do 1 listopada wykonano 83% rocznego planu.

Ustalone przez Związek Branżowy i Centralę Spółdzielni Pracy normy pracy są systematycznie przez robotników przekraczane. Wielu z robotników, jak np. stolarze Teofil Mendiagra, Jan Rydel, Marian Przybyłowski i inni wykonują normę w ponad 200%, co jest możliwe dzięki rytmicznej i harmonijnej pracy całej załogi opartej właśnie na doprowadzaniu planu do każdego stanowiska roboczego.

Wydajność pracy w roku bieżącym wzrosła o 12% w stosunku do roku ubiegłego. Współczynnik wydajności mierzony wartością produkcji na 1 pracownika miesięcznie jest o 10% wyższy niż w innych analogicznych spółdzielniach województwa warszawskiego.

Źródłem pozytywnych osiągnięć piaseczyńskiej spółdzielni, — której znaczenie w gospodarce narodowej jest niemałe, pokrywa ona bowiem np. 50% krajowego zapotrzebowania na tablice szkolne — jest dobra organizacja planowania, polegająca na precyzyjnym opracowaniu i systematycznym doprowadzaniu planów do każdego stanowiska roboczego.

(f)

DALSZA DEMOKRATYZACJA PLANOWANIA TERENOWEGO

JEDNYM z najważniejszych atrybutów władzy ludowej jest prawo do opracowywania i ustalania terenowych planów gospodarczych, które są ważnym elementem Narodowego Planu Gospodarczego i wywierają wpływ na rozwój życia gospodarczego kraju.

Uchwała Rady Ministrów z 10 października rb. w sprawie organizacji z zakresu działania terenowych komisji planowania gospodarczego zwiększa znacznie udział mas pracujących w kierowaniu gospodarką narodową. Uchwała zmienia organizację terenowych komisji planowania gospodarczego z 1950 r. i reguluje wszystkie sprawy wchodzące w zakres ich działalności.

Przy prezydiach rad narodowych istnieć będą terenowe komisje planowania gospodarczego, przy czym na szczeblu województwa — wojewódzkie lub miejskie (dla m. st. Warszawy i m. Łodzi) komisje i na szczeblu powiatu — powiatowe lub miejskie (dla miast wydzielonych) komisje.

Terenowe komisje planowania gospodarczego będą koordynatorem całokształtu działalności gospodarczej na swoim terenie w zakresie właściwości rad narodowych. Posiadać one będą również wpływ na plany centralne, przez opiniowanie projektów planów centralnych w ustawowo ustalonym zakresie, jak również opiniowanie projektów budżetów terenowych i ich wykonania oraz projektów uchwał w sprawach gospodarczych.

Do podstawowych czynności terenowych komisji planowania gospodarczego zalicza się:

- opracowywanie terenowych planów gospodarczych — zarówno bieżących jak i perspektywicznych;

- badanie struktury i dynamiki gospodarczej swego terenu, ujawnianie źródeł i rezerw produkcyjnych oraz opracowywanie projektów aktywizacji i rozwoju gospodarczego poszczególnych obszarów;

- opracowywanie terenowych bilansów gospodarczych;

- opracowywanie regionalnych planów zagospodarowania przestrzennego;

- opracowywanie w zakresie zleconym przez Przewodniczącego PKPG lokalizacji urządzeń produkcyjnych i usługowych;

- organizowanie i przeprowadzanie kontroli wykonania terenowych planów gospodarczych;

- ogólne kierownictwo metodologiczne nad pracami wydziałów resortowych prezydium rady narodowej przy sporządzaniu przez te wydziały bieżących i perspektywicznych planów gospodarczych.

Do zakresu zadań terenowych komisji planowania gospodarczego na szczeblu województwa należeć będzie poza tym systematyczny nadzór nad całokształtem prac powiatowych komisji, a w szczególności udzielanie im wytycznych oraz pomocy organizacyjnej i metodologicznej.

Dowodem daleko idącej demokratyzacji komisji planowania gospodarczego jest sposób powoływania członków tych komisji. Oprócz przewodniczącego i jego zastępców, jako stale urzędujących pracowników aparatu wykonawczego komisji, pozostali członkowie w liczbie od 5 do 10 powoływani są spośród aktywnego kierowniczego wydziałów prezydium rady narodowej oraz instytucji gospodarczych i społecznych na terenie działania komisji, spośród przedstawicieli organizacji politycznych i zawodowych, pracowników nauki i wyróżniających się pracowników aparatu wykonawczego komisji. Ponadto komisje powinny zorganizować społeczny aktyw gospodarczy, złożony z przedstawicieli miejscowych specjalistów (ekonomi-

ści, inżynierowie, technicy, lekarze, agronomowie itp.), którzy na zlecenie przewodniczącego komisji udzielać będą pomocy w opracowaniu poszczególnych zagadnień, wymagających wiadomości fachowych. Skład komisji obejmującej przedstawicieli szerokich mas społeczeństwa miejscowego oraz przyciąganie społecznego aktywu gospodarczego do prac komisji zwiększy zainteresowanie ludności do spraw gospodarczych swego terenu, rozszerzając jednocześnie udział mas pracujących w zarządzaniu gospodarką narodową. Komisje planowania gospodarczego działają obecnie kolegialnie. Poza uregulowaniem zasadniczych spraw dotyczących zakresu działania terenowych komisji planowania gospodarczego, uchwała reguluje również sprawy organizacyjne, wprowadzając jednolitą strukturę organizacyjną, która dla wojewódzkich komisji przewiduje 14 wyodrębnionych działów i referatów dla opracowywania poszczególnych zagadnień, a dla miejskich komisji — w miastach liczących ponad 100 tys. mieszkańców — 6 branżowych sekcji lub stanowisk pracy. Uchwała określa również granice liczebności personelu aparatu wykonawczego komisji.

(hm)

PRZEWÓZ DROBNICY W KONTENERACH

JEDNYM z najważniejszych zadań eksploatacyjnych kolejnictwa jest przyspieszenie obrotu wagonów. Zagadnienie to wywiera wpływ na powiększenie ilości przewożonych towarów oraz na obniżenie kosztów przewozu.

Również w transporcie samochodowym dążymy do sukcesywnego powiększenia przebiegu samochodu, osiągając w końcowym efekcie większą wydajność każdej pracującej jednostki taborowej i większą produkcję mierzoną w tonokilometrach.

Czynnikiem utrudniającym zarówno przyspieszenie obrotu wagonów kolejowych, jak i zwiększenie przebiegu samochodów jest niedostatecznie sprawny naładunek i wyładunek towarów. Jest to jedna z przyczyn tak „postojowego wagonów“, jak i ponadplanowych przestojów samochodów. Nieproduktywne te przestoje wynikają przede wszystkim z opóźnień przeładunku na skutek złej organizacji pracy. Wielokrotnie jednak już sam rodzaj przewożonych towarów lub też sposób opakowania pochłania taką ilość czasu na prace przeładunkowe, że nie mieszczą się one w dopuszczalnych normach i powodują przestoje taboru.

Największe straty czasu występują przy przeładunku towarów drobnych, przewożonych luzem bez opakowania lub opakowanych w niewielkie paczki. Powoduje to potrzebę wielokrotnego liczenia sztuk, zużywa wiele godzin na przeładunek z wagonu na samochód i z samochodu do magazynu, prowadząc do przekroczenia obowiązujących norm i uniemożliwiając

przewoźnikowi wykonanie planów, opartych na mobilizujących wskaźnikach ekonomicznych. Te same straty występują przy przewożeniu takich towarów samochodami z hurtowni do sklepów detalicznych. Niezależnie od strat spowodowanych przestojami wagonów czy samochodów występują przy nieodpowiednim opakowaniu straty wskutek ubytku, kradzieży lub zniszczenia towarów.

Wszystko to świadczy o tym, jak palącą staje się sprawa usprawnienia przewozu towarów, a zwłaszcza przewozu drobnicy. Usprawnienie to uzyskać możemy przez wprowadzenie kontenerów do przewozu towarów.

Podstawowym warunkiem ekonomicznego przewozu w kontenerach jest dobre wyzyskanie wagonów i samochodów. Wielkość kontenerów musi być zatem taka, by uzyskać maksymalne wykorzystanie tak wagonu kolejowego, jak i samochodu. Lista towarów, które mogą być przewożone w kontenerach jest b. obszerna i można wozić w nich zarówno towary masowe — materiały budowlane i płody rolne, jak i artykuły żywnościowe, a nawet żywy inwentarz.

Kontenery dostarcza się najczęściej na miejsce produkcji towaru, skąd po zapakowaniu do kontenera przewozi się go na miejsce przeznaczenia rozmaitymi środkami — jak koleją, samochodem, statkiem, a nawet samolotem. Taki rodzaj przewozu zwłaszcza drobnicy daje możliwości lepszego wykorzystania ładowności wagonu czy też samochodu, upraszcza i ułatwia pracę personelu przeładunkowego, skraca czas przeładunku oraz zmniejsza możliwość uszkodzenia, względnie zaginięcia drobnego towaru.

Przez zastosowanie kontenerów do transportu zyskujemy na ładowności pociągu, stosując do przewozu wagony - platformy, mające lepszy stosunek nośności do wagi własnej od wagonów krytych. Możemy również zwiększyć obciążenie wagonów w stosunku do ich powierzchni. Uzyskujemy przez to zmniejszenie ilości wagonów w zestawie pociągu, zmniejszenie ilości związanych z tym operacji, jak też zmniejszenie koniecznej ilości wagonów. Oszczędności możliwe do uzyskania przez zastosowanie przewozu w kontenerach są wielorakie. Towar przewożony w taki sposób nie wymaga opakowania, a tym samym oszczędzamy na kosztach opakowania, jak i na materiale opakunkowym. Oszczędzamy na kosztach odszkodowania za straty powstałe w transporcie oraz na kosztach za powrotny transport opakowania, gdyż przez zastosowanie kontenerów składanych zajmujemy mniej miejsca niż odpowiednia ilość skrzyń stanowiąca opakowanie zwrotne.

Drugą grupę stanowią oszczędności uzyskiwane przy naładunku, przeładunku i wyładunku. Zastosowanie kontenerów skraca poważnie te operacje, pozwalając jednocześnie na zmniejszenie wysiłku czło-

wleka przez zastosowanie przeładunku zmechanizowanego. Również koszty transportu są niższe na skutek skrócenia czasu postoju wagonu czy samochodu, jak też z powodu lepszego ich wykorzystania, co ma miejsce szczególnie przy przewozie drobnicy.

Dalszym efektem są oszczędności uzyskiwane na skróceniu czasu przewozów. Dokładne obliczenia wykazały, że oszczędność na czasie przy transporcie kontenerów kolejną od nadawcy do odbiorcy wynosi do 50%. Daje to możliwość dwukrotnego zwiększenia przebiegu wagonów.

W transporcie samochodowym oszczędność ta jest dużo większa i pozwala na przeszło czterokrotne zwiększenie obrotu towarowego przy tym samym taborze samochodowym.

Jakkolwiek za granicą, a przede wszystkim w Związku Radzieckim zagadnienie mechanizacji przeładunku i transportu przy użyciu kontenerów znalazło całkowite zrozumienie i masowe zastosowanie zwłaszcza do przewozu, w Polsce kontenery były do niedawna prawie zupełnie nieznane. Obecnie przewozi się w nich cegły jak też niektóre inne towary, ale na razie w ilościach nieznacznych.

W 1950 r. powołana z inicjatywy PKPG specjalna Komisja Kontenerowa działała przy ówczesnym Ministerstwie Komunikacji przez jeden rok opracowując szereg zagadnień związanych z wprowadzeniem kontenerów do transportu. Do zagadnień takich należą przede wszystkim takie sprawy jak: konstrukcja kontenerów; kolejność stopniowego wprowadzania ich w zakresie rodzaju przewożonych towarów i w zakresie tras kolejowych; odpowiednie zmechanizowanie urządzeń przeładunkowych na stacjach kolejowych, względnie na samochodach, mogących dotrzeć do wszystkich stacji kolejowych.

Jakkolwiek wnioski zostały przez Komisję opracowane, sprawa szerokiego wprowadzenia kontenerów do transportu nie znalazła jeszcze pełnego rozwiązania. Należałoby wnioski te przeanalizować i wydać odpowiednie zarządzenia, mające na celu ostateczne rozwiązanie tego problemu, gdyż korzyści wynikające z szerokiego stosowania kontenerów pozwoliłyby pokonać wiele trudności transportowych, na jakie natyka się wskutek niedostatecznej ilości taboru kolejowego i samochodowego.

Zbigniew Pawłowski

NIETYKORZYSTANE REZERWY WTORNYCH SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH

DO 1939 roku zapotrzebowanie polskiego przemysłu wełnianego na surowiec pokrywane było zaledwie w 5% wełną krajową, resztę sprowadzało się z zagranicy. Również i dzisiaj głównym surowcem tego przemysłu jest wełna importowana. Przemysł bawełniany

opierać się musi oczywiście w 100% na surowcu importowanym. Te dwa momenty wystarczają by stwierdzić, że jak najoszczędniejsza gospodarka surowcami włókienniczymi jest w naszych warunkach koniecznością państwową. Przemysł włókien sztucznych, znajdujący się przed wojną w powijakach, rozwija się obecnie szybko i uzupełnia w coraz większym stopniu pulę krajowych wyrobów włókienniczych, bazując jednak w dużej mierze na surowcach importowanych. Niewłaściwe, nieracjonalne użytkowanie wyrobów z włókien sztucznych, zwiększając zużycie, może przyczynić szkodę gospodarce narodowej.

Zagadnieniom tym władze gospodarcze kraju od dawna poświęcają wiele uwagi. Dowodem ich ważności jest podjęta w dniu 4 czerwca rb. przez Prezydium Rządu uchwała w sprawie wzmoczenia dostaw szmat i innych odpadków włókienniczych.

Uchwała dotyczy zasadniczo szmat, pochodzących ze zużytej odzieży roboczej i bielizny, wydawanej przez zakłady produkcyjne do użytkowania pracowników zgodnie z umowami zbiorowymi. Odzież robocza i bielizna, po ostatecznym zużyciu nie były dotychczas wykorzystywane w racjonalny sposób. Podarte i brudne używano czasem jako czyściwo do maszyn, czasem — jak w niektórych zakładach przemysłu wełnianego w Łodzi — łatano nimi dziury w dachach, a czasem leżały wprost w najciemniejszych kątach pomieszczeń fabrycznych, pleśniały, tracąc resztę swych potencjalnych wartości. Uchwała i wydane w jej uzupełnieniu zarządzenie Ministerstwa Przemysłu Lekkiego nakazują zbierać szmaty z odzieży i bielizny i dostarczać je Centrali Odpadków Użytkowych w ustalonych ilościach, obliczonych procentowo od ilości wydanych do użytkowania przez zakłady nowych ubrań i bielizny. Prowadzona zgodnie z zarządzeniem ewidencja pozwoli skontrolować wykonanie obowiązujących dostaw i przestrzeganie ustalonych limitów procentowych.

Centrala Odpadków Użytkowych, nadzorująca nad akcją zbiórki szmat, której przyznano daleko idące prerogatywy — jak np. przeprowadzanie bezpośrednich kontroli we wszystkich zakładach przemysłowych — oblicza, że zbiórka szmat pochodzących z odzieży roboczej i bielizny da przemysłowi rocznie wiele dziesiątków ton wtórnego surowca włókienniczego.

Szmaty, jako wtórny surowiec włókienniczy wykorzystywane były od przeszło dwustu lat. W okresie międzywojennym przemysł włókienniczy w Anglii — jeden z najsilniejszych w świecie kapitalistycznym — używał do swej produkcji tylko 50% surowców naturalnych, pokrywając resztę zapotrzebowania krajowym surowcem wtórnym pochodzącym ze szmat. W Polsce w tym samym okresie masowa zbiórka szmat prawie że nie była prowadzona, natomiast za-

kupywano znaczne ilości szmat za granicą. Obecnie zbiórka szmat jest jednym z podstawowych zadań Centrali Odpadków Użytkowych, która skupuje szmaty, czyści je, sortuje na blisko 80 rodzajów i dostarcza przemysłowi włókienniczemu. Szmaty bardzo zużyte, o krótkim włóknie dostarczane są przemysłowi papierniczemu.

W pracy na tym odcinku Centrala Odpadków Użytkowych nie zawsze umiała sięgnąć do właściwych metod. Zmobilizowanie Centrali po ogłoszeniu omówionych zarządzeń, przeprowadzone odprawy z przedstawicielami przemysłu, odbyta 5 listopada w Łodzi konferencja z udziałem wszystkich zakładów i instytucji z terenu miasta i województwa, po której mają na-

stąpić podobne konferencje w innych miastach wojewódzkich — świadczą o tym, że Centrala dołoży wszelkich starań, aby zbiórka szmat dała jak najlepsze wyniki.

Z wypowiedzi przedstawicieli biorących udział w konferencji wynikało, że zagadnienie zostało zrozumiane i docenione należycie. Konieczne jest, aby dyrekcje wszystkich zakładów w całym kraju zwróciły większą uwagę na wąski wprowadzie, ale ważny odcinek swej gospodarki, aby zapoznały się gruntownie z wydanymi zarządzeniami i nie dopuściły do zmarnowania najmniejszej nawet części rezerw surowcowych, jakimi są zużyte szmaty i inne odpadki włókiennicze.

Włodzimierz Krzemiński

KORESPONDENCI „ŻYCIA GOSPODARCZEGO” PISZĄ

O stałość etatów i nierozzerwalność zespołów biurowych w przedsiębiorstwie budowlanym

JEDNĄ z podstawowych zasad prawidłowego zarządzania przedsiębiorstwem społecznym i gwarancją terminowego wykonywania zadań produkcyjnych jest stałość kadr. Zasadę tę należy uznać za obowiązującą nie tylko w przedsiębiorstwie przemysłowym o ruchu ciągłym, lecz również w budownictwie wobec tego faktu, że w warunkach socjalistycznej gospodarki zlikwidowano sezonowość i wyeliminowano martwy okres zimowy, dzięki czemu gospodarka budowlana weszła w ustalony rytm produkcyjny, na który w coraz mniejszym stopniu mogą oddziaływać nieprzewidziane warunki atmosferyczne.

Pewna, uzasadniona płynność kadr możliwa jest jedynie na placach i odcinkach budów, jako na placówkach bezpośredniego wykonawstwa, gdzie spowodowana jest ona zmianą wysokości planów produkcyjnych w obrębie różnych pór roku oraz charakterem wykonywanych robót.

Roboty, te poczynając od urządzenia placu budowy, prace ziemne, poprzez rozwinięty front robót murarskich, zbrojarskich, betoniarskich, ciesielskich, aż po zanikające roboty wykończeniowe — wymagają różnych ilości robotników i częściowo również zmiennej ilości kierujących robotami pracowników umysłowych, związanej z robotnikami produkcyjnymi odpowiednim stosunkiem procentowym zatrudnienia.

Nie do pomyślenia natomiast jest zmiana w obrębie roku ilości pracowników umysłowych biur jednostek produkcji podstawowej i pomocniczej, a

tym bardziej biura jednostki kierowniczej, jaką jest Zarząd Zjednoczenia. Praktyka jednak dwu lat ubiegłych wykazała w pracy władz centralnych zwłaszcza budownictwa przemysłowego tendencje do kwartalnego określania liczby etatów pracowników umysłowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych, a to w zależności od dyrektywnych, ustalanych okresowo planów produkcyjnych.

Tego rodzaju zmiana etatów biur i komórek administracyjnych powodowała zamieszanie i trudności organizacyjne, wynikające z naturalnego braku synchronizacji nasilenia prac administracyjnych oraz robót ściśle produkcyjnych. Praca bowiem administracji biur przedsiębiorstw nie postępuje równolegle ze zmniejszeniem lub zwiększeniem przerobów na budowach, a więc i stanu załóg robotniczych, według którego ustala się ilość etatów umysłowych.

Jest rzeczą powszechnie znaną i oczywistą, że budowa zostaje zakończona i oddana do użytku, a jeszcze przez dłuższy okres czasu musi pozostać obsada pracowników umysłowych dla zlikwidowania placu budowy, wystawienia rachunków, kolidacji, usunięcia różnych usterek, rozliczenia materiałów, dla prac księgowych, sprawozdawczości itp.

Również przed rozpoczęciem budowy część pracowników biurowych jest już zajęta jej przygotowaniem (zlecenia, planowanie, zamawianie materiałów itd.), a budowa żadnych jeszcze przerobów nie daje i nie ma na niej robotników.

Na ogólną ilość obsady pracowników umysłowych w budownictwie wpływa konieczność likwidacji zaległości powstałych na skutek nagłych przerzutów kierowników budów do innych robót, nakazanych przez władze centralne. Przekazywanie budów odbywa się wówczas niemal z dnia na dzień i ciągle nowi pracownicy techniczni zmuszeni są „wkopywać się” w odrobienie zaległych rachunków, obmiarów, dzienników budów. Wskutek tego popadają również zjednoczenia budowlane m. in. w kredyt zawiniony.

Brak równoległości w pracach administracyjnych i produkcyjnych występuje jaskrawo w grudniu, styczniu i lutym, kiedy to następują rachunkowe zamknięcia roczne i praca sił administracyjnych jest najbardziej intensywna. Plany przerobowe zaś na budowach są w tych miesiącach najniższe, zatem ustalenie w tym okresie przeciętnej rocznej ilości pracowników umysłowych w stosunku do robotników produkcyjnych wypadłoby niewspółmiernie nisko.

Wszystko to przemawia dosadnie za przyjęciem stałej ilości pracowników umysłowych w przecięciu rocznym już na początku okresu produkcyjnego, ustalonej nie tylko w stosunku do łącznego przerobu siłami własnymi, lecz również biorąc pod uwagę zadania i odpowiedzialność, jaka ciąży na zjednoczeniu z tytułu generalnego wykonawstwa.

Oczywistą trudność w obliczeniu tej przeciętnej, które jest dokonywane w porozumieniu z Państwową Komisją Etatów — stanowi brak sprecyzowania ostatecznej wysokości planu wykonawstwa generalnie i siłami własnymi na początku roku. Tym niemniej konieczność ustalenia etatów i ich rozstawienie w ten sposób, aby pokryły wszelkie potrzeby organizacyjne kulminacyjnego punktu produkcyjnego w lecie, staje się palącą potrzebą wszelkich komórek planujących zatrudnienie i organizację już na początku roku.

Należy także wziąć pod uwagę, że poza wskaźnikami procentowymi zatrudnienia zespoły biurowe mają swoje potrzeby etatowe, wynikające z praktyki biurowej i charakteru ustrojowego danego

przedsiębiorstwa. Te właśnie specjalne potrzeby muszą być uwzględnione przez władze centralne i Państwową Komisję Etatów przy ustalaniu ilości pracowników umysłowych, jeżeli biura zjednoczeń i zarządów budowlanych mają pracować sprawnie i podołać rosnącym wymaganiom m. in. odnośnie jakości wykonawstwa i jego kontrolowania, planowania tygodniowo-dobowego, kierownictwa i sprawozdawczości dyspozytorskiej, analizy kosztów własnych i rozliczeń finansowych.

Trzeba tu jeszcze przypomnieć, że przy wszelkich kalkulacjach etatowych należy brać pod uwagę specjalnie liczne w budownictwie absencje wskutek pobytu pracowników na kursach zawodowych, delegacje, przerzuty fachowców do innych przedsiębiorstw, urlopy wypoczynkowe, 3-miesięczne urlopy macierzyńskie rosnącego odsetka kobiet zatrudnionych w budownictwie, dyżury nocne oraz następujące po nich nieobecności w ciągu dnia itd.

To wszystko powinno skłonić centralne i lokalne komórki planujące zatrudnienie i obsadę statycznych jednostek budownictwa do zrewidowania polityki normowania etatów okresami kwartalnymi i położenia nacisku na utrzymanie przez cały rok nierozzerwalnych, zgranych zespołów pracowników biurowych.

Polityka stałości kadr w odniesieniu do pracowników umysłowych na równi z robotnikami, ustalana na okres co najmniej roczny, powinna doprowadzić w budownictwie do stworzenia wysoko kwalifikowanych kolektywów pracowniczych w każdej dziedzinie, zdolnych do maksymalnych, solidnych wysiłków w czasie nasilenia prac produkcyjnych i administracyjnych.

Jedynie przez podwyższenie zawodowych kwalifikacji kadr oraz pracę zespołową wiedzie droga do zmniejszenia planu ilościowego obsad pracowniczych i do przedterminowego, pełnowartościowego pod względem jakości wykonania zadań planu 6-letniego.

T. Krzyżewski
Kraków

Osiągnięcia w obrocie ale niedostateczność krytyki

JAK WYNIKA ze sprawozdania, złożonego na Walnym Zjeździe Delegatów Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Mińsku Mazowieckim, obroty za pierwsze trzy kwartały br. w stosunku do tego samego okresu ub. r. wzrosły o ponad 7 mln zł, czyli o 15,4%. Plany operatywne w hurcie zostały wykonane w 107,3%, gdy w ub. roku za ten sam czas wykonanie planów wynosi 101%, czyli pod względem procentowości wyko-

niania planu obrotu towarowego nastąpiła poprawa o 6%. Poważne zwiększenie obrotów w hurcie za 9 miesięcy br. przy tym samym stanie pracowników pozwoliło na poważne obniżenie kosztów własnych i zwiększenie akumulacji środków obrotowych na sumę około 400 tysięcy złotych.

Plany obrotu towarowego w detalu zostały wykonane przez gminne spółdzielnie w 102,2%. Spośród gminnych spółdzielni za 9 miesięcy br. pod

względem wykonania planu pierwsze miejsce zajęła GS w Mrozach — 121% (kierownik zaopatrzenia A. Gronkowski), drugie miejsce GS w Kałuszy — 108,9% (kierownik zaopatrzenia T. Otocki), trzecie miejsce GS w Mińsku Mazowieckim — 107,6% (kierownik zaopatrzenia W. Rosochacka). Najsłabsze wykonanie osiągnęły: GS Wielgolas — 89,3% i GS Jeruzal — 90,1%.

Sytuacja na odcinku akumulacji środków obrotowych w gminnych spółdzielniach niestety nie przedstawia się pomyślnie. Spółdzielnie jeszcze stale walczą z dużymi trudnościami finansowymi. Pokażną sumę na dzień sprawozdawczy bo około 1,5 miliona złotych zajęły przeterminowane zobowiązania inkasowe, co pociąga za sobą zwiększenie kosztów własnych na skutek opłacania nie przewidzianych planami finansowymi kar od przeterminowanych żądań zapłaty. Ten stan rzeczy w znacznym stopniu zmniejsza wyniki działalności gospodarczej. Toteż tylko 5 gminnych spółdzielni pracuje bez strat bilansowych.

W dziale skupu do dnia 31 października 1952 roku plan roczny wykonano następująco: zboża 93,4%, ziemniaki 57,1%, żywiec 84,7%, oleiste 61,3%, warzywa i owoce 66,5%, odpadki użytkowe 119%, złom 100%, skóry surowe 95%, jaja 130,4%, drób 35,5%, pierze 138,6%, surowce włókiennicze 121%. Całość planu rocznego na dzień 31 października br. przeciętnie wykonano w 77%. Jak widzimy plan skupu w jego zasadniczych pozycjach (ziemniaki, zboże) posiada niedociągnięcia i trzeba jeszcze usilnej pracy, ażeby do końca roku go wykonać.

W dziale produkcji plany zostały wykonane z poważną nadwyżką, a mianowicie: w masarniach przeciętnie 130%, w piekarniach 140%, w rozlewniach piwa 120%, w żywieniu zbiorowym 118%.

Wszyscy pracownicy PZGS biorą udział we współzawodnictwie indywidualnym i zbiorowym. Natomiast w gminnych spółdzielniach tylko stosunkowo nieliczna część pracowników bierze czynny udział we współzawodnictwie. Najbardziej współzawodnictwo przejawia się na odcinku skupu jaj, mleka i odpadków użytkowych. Największe wyniki we współzawodnictwie uzyskano w III kwartale br. Zobowiązania podejmowano dla uczczenia

I Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu, Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej i Programu Frontu Narodowego. Górowały zobowiązania oszczędnościowe. Ogółem w III kwartale podjęto w PZGS 12 różnego rodzaju zobowiązań indywidualnych. Podjęte zobowiązania w III kwartale dały ponad 130 tys. zł oszczędności. Zobowiązania zespołowe zostały już wykonane w 90%, a indywidualne całkowicie.

Również poważna poprawa została osiągnięta na odcinku księgowości. Jeszcze w ub. roku w samym PZGS były kilkumiesięczne zaległości w księgowaniu, nie mówiąc o gminnych spółdzielniach. Obecnie księgowość w PZGS i w gminnych spółdzielniach prowadzona jest bieżąco, co jest dużą zasługą całego zespołu pracowniczego zatrudnionego w księgowości PZGS, pracownicy bowiem po wyprowadzeniu zaległości w PZGS dołożyli wszelkich starań, aby również zlikwidować zaległości w gminnych spółdzielniach.

Duże niedomagania występują jeszcze w gminnych spółdzielniach na odcinku gospodarki sklepowej. Personel sklepowy jest w dalszym ciągu nieodpowiednio dobierany. Mało zwraca się uwagi na stronę moralną, o czym świadczą często powtarzające się nieuzasadnione manka sklepowe.

Zarząd PZGS postanowił znacznie wzmocnić kontrolę gospodarki sklepowej w gminnych spółdzielniach przez dokonywanie częstych remanentów niezapowiedzianych. Doświadczenie uczy, że stała i ciągła kontrola przy użyciu tych form wpływa korzystnie na zmniejszenie ilości mank.

Przedstawiony plan pracy na rok 1953 przewiduje dalsze i poważne możliwości rozwojowe PZGS.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierało głos 19 delegatów na ogólną ilość 50. Dyskusja jednak nie była pełna. Delegaci bowiem przeważnie poruszali braki w zaopatrzeniu, szczególnie jeśli chodzi o towary deficytowe. Nie poruszano natomiast poza J. Kowalikiem z Kołbieli zupełnie braków na odcinku skupu i kontraktacji. Nie mówiono prawie zupełnie o pracy Komitetów Członkowskich w terenie, o pracy Gminnych Rad Kontroli itp., a przecież są to zagadnienia niezwykle ważne.

Stanisław Urawski
Mińsk Mazowiecki

Czy zależy Ci na dobrej pracy Twego zespołu?
Propaguj czytelnictwo prasy gospodarczej

KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA

Instytut Ekonomiki Rolnej — WIEŚ W LICZBACH W POLSCE KAPITALISTYCZNEJ I W POLSCE LUDOWEJ — wydanie drugie. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1952, str. 138.

Celem pracy jest zapoznanie czytelników z osiągnięciami i perspektywami wsi w Polsce Ludowej przy porównaniu procesu rozwojowego wsi dzisiejszej z procesem, jaki dokonywał się na wsi w Polsce kapitalistycznej.

Temat opracowany został w trzech częściach. W części pierwszej omówiono zdobycze mas chłopskich w Polsce Ludowej, w części drugiej — zagadnienie spójni ekonomicznej między miastem a wsią, część trzecia — przez rozwój spójni ku socjalistycznej przebudowie rolnictwa — omawia osiągnięcia rolnictwa porównując z osiągnięciami przemysłu, sprawę wydajności pracy i mechanizacji w rolnictwie socjalistycznym i w gospodarstwach indywidualnych, walkę o rozwój PGR, rolę POM w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej oraz rozwój ruchu spółdzielczości. Książka zawiera szereg tabel i wykresów ilustrujących poruszone sprawy.

Praca przeznaczona jest dla państwowego i politycznego aktywu na szczeblu wojewódzkim i powiatowym, jak również dla licznej kadry nauczycielstwa wiejskiego. Równocześnie, jako skrót naukowy analizy wyżej wymienionych procesów, przeznaczona jest dla pracowników naukowych i młodzieży studiującej na uczelniach rolniczych i ekonomicznych.

B. M. Wolin — STATYSTYKA A POLITYKA. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, 1952, str. 114.

W pracy swej autor naświetla ogromne zdobycze nauki radzieckiej w dziedzinie wykorzystywania i właściwej analizy danych statystycznych w życiu gospodarczym i politycznym.

Książka zawiera wyjaśnienia dla aktywu gospodarczego i politycznego dotyczące należytego opracowywania materiałów statystycznych oraz wskazuje na sposoby wykrywania zmian jakościowych przy pomocy analizy, mające decydujące znaczenie dla zobrazowania procesu rozwojowego gospodarki planowej.

Dr Zbigniew Pirożyński — SYSTEM BUDŻETOWY POLSKI LUDOWEJ. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1952, str. 368.

Autor, naświetlając zagadnienie systemu budżetowego Polski Ludowej i porównując je z analogicznymi zagadnieniami budżetowymi ZSRR, wskazuje na wzorcowe, przodujące rozwiązania radzieckie, obrazuje jak

zostały one dostosowane do warunków miejsca i czasu w Polsce, kreśli dalsze perspektywy doskonalenia naszego systemu dzisiejszego, wzbogaca czytelnika w materiały analityczne. Podaje wyłącznie te tematy budżetu, które mają znaczenie podstawowe dla orientacji w całości struktury i funkcjonowania budżetu.

Praca została ujęta w pięciu rozdziałach. Pierwsze dwa rozdziały omawiają zagadnienie systemu budżetowego w socjalistycznym gospodarstwie oraz systemu finansowego Państwa przed reformą budżetową. Zasadniczy zaś przedmiot pracy ujęty został w trzech następnych rozdziałach, w których autor omówił kolejno: strukturę budżetu Państwa; proces ustalania budżetu, tj. sporządzanie, uchwalanie i zatwierdzanie budżetu Państwa; wykonywanie budżetu Państwa oraz zasady rachunkowości budżetowej.

Książka wypełnia poważną lukę w polskiej literaturze fachowej i może być wykorzystana dla celów nauczania w wyższym szkolnictwie ekonomicznym oraz przez praktykantów budżetowych.

Instytut Budownictwa Mieszkaniowego — Materiały i dokumentacja. Seria A, zeszyt 8/32/1952 — na prawach rękopisu. INWENTARYZACJA TECHNICZNA OBIEKTÓW GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ. — Wyjątek z książki W. G. Pietropawłowskiego pt. „Technическая инвентаризация объектов жилищно-коммунально-хозяйства“. Wyd. Min. Kom. Choz. RSFSR. Moskwa 1951. — Tłum. Fr. Głiszczyński.

Zeszyt 8/32/1952 zawiera opracowanie fragmentu książki radzieckiej, wydane w formie broszury, która poświęcona została zagadnieniu inwentaryzacji technicznej, mającej stanowić jedno ze źródeł informacji dla planowania gospodarki narodowej i najbardziej celowej z punktu widzenia eksploatacji jej rozbudowy. W trzech kolejnych rozdziałach omówione zostały zagadnienia inwentaryzacji terenów, ich urządzenia i uzbrojenia oraz inwentaryzacji technicznej budynku. Podane są również tablice pomocnicze, ustalające pracę praktyczną inwentaryzatora.

Broszura może służyć jako podręcznik praktyczny dla pracowników zatrudnionych przy inwentaryzacji technicznej i pomóc im do rozwiązania konkretnych problemów.

W celu zapewnienia zainteresowanym systematycznej dostawy kolejnych zeszytów „Prac Instytutu“ wprowadzono z dniem 1 kwietnia 1952 r. system abonamentowej obsługi czytelników, prowadzonej przez Księgarnię Techniczną „Domu Książki“ w Warszawie, ul. Bracka Nr 20.

SPIS RZECZY ROCZNIKA 1952

Autor i tytuł		Nr	Str.	Autor i tytuł		Nr	Str.
DZIAŁ KRAJOWY							
ARTYKUŁY OGÓLNE							
BURSZTYN IGNACY — O dalszy rozwój mecha- nizacji produkcji	14	755		LIPSKI TADEUSZ — Współpraca administracji gospodarczej z ogniwami związkowymi ułatwi realizację planów produkcyjnych	2	70	
DĄBROWA MAREK — O pracy dwutygodnika „Życie Gospodarcze“	10	525		LIPSKI TADEUSZ — Współpraca administracji gospodarczej ze związkami zawodowymi	8	393	
DĄBROWA MAREK — Rozszerzajmy czytel- nictwo czasopism gospodarczych	20	1094		LIPSKI TADEUSZ — Zobowiązania — metodą stałej walki o plan	25	1415	
DĄBROWA MAREK — Uczynimy z Polski kraj bogaty i szczęśliwy	21	1155		MARKIEWICZ EUGENIUSZ — Rozrachunek go- spodarczy — metodą gospodarowania	10	519	
DĄBROWSKI KAZIMIERZ — Rozwój piśmien- nictwa gospodarczego	10	530		MISZEWSKI BRONISŁAW — Terenowe organy władzy państwowej w świetle projektu Kon- stytucji	7	339	
DĄBROWSKI KONSTANTY — Walka o wykona- nie i przekroczenie planów akumulacji	10	515		MOROZ PIOTR — Dynamika rozwoju gospodar- czego Polski Ludowej	11	579	
DINER JAN — Wzmoc walke o przyspieszenie obiegu środków obrotowych	13	694		MOSIĘŻNY WACŁAW — Przemysł graficzny w służbie prasy i wydawnictw	10	539	
Dni Oświaty, Książki i Prasy	10	514		Musimy pracować rytmicznie	5	210	
Dyskusja ogólnonarodowa	4	162		Na przełomie roku	1	2	
Dzień Konstytucji	16	866		Oreż ideologiczny i źródło doświadczeń	24	1346	
Dziesięciolecie Polskiej Partii Robotniczej	2	66		OSIPOW IGNACY — Analiza statystyczna plyn- ności kadr	19	1037	
FIKUS FELIKS — Z zagadnień czytelnictwa prasy	10	542		OSIPOW IGNACY — O likwidację nielegalnej sprawozdawczości statystycznej	16	888	
FRENKEL STEFAN — Przyspieszyć tempo reali- zacji planów	8	390		Podnosimy jakość produkcji	12	626	
FRENKEL STEFAN — Zadania gospodarcze na rok 1952	5	213		Po Konstytucji — ordynacja wyborcza	17	930	
GALIŃSKI TADEUSZ — Rola i niektóre zagad- nienia publicystyki gospodarczej	10	522		Po VII Plenum KC PZPR	14	754	
GRZYMKOWSKI RYSZARD — Aktualne zagad- nienia zatrudnienia w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR	19	1029		Poznawanie stosunków międzynarodowych podno- si świadomość polityczną	26	1475	
GRZYMKOWSKI RYSZARD — Dopływ niezbęd- nej siły roboczej warunkiem realizacji Planu Sześcioletniego	9	465		Po zwycięstwie wyborczym	23	1282	
HELFGOT M. — O dalszy rozwój technicznego normowania pracy	13	691		I półrocze Narodowego Planu Gospodarczego na 1952 r.	17	931	
HIMMEL BERNARD — Zaopatrzenie i gospodarka materiałowa na nowym etapie	16	881		Program wyborczy Frontu Narodowego	20	1091	
HORTYŃSKI STANISŁAW — Planowanie racjo- nalizacji i wynalazczości a postęp techniczny	19	1041		Przed 60 rocznicą urodzin B. Bieruta i Świętem I Maja	7	338	
Kongres Ziem Odzyskanych	20	1090		Rola studiowania teorii w pracy działaczy gospo- darczych	25	1411	
Korzystamy z doświadczeń radzieckich	9	451		Rzecz Pospolita i Dobro Pospolite	25	1410	
KOWALSKI JERZY — Problematyka techniczna w prasie gospodarczej	24	1366		SIENNICKI LEON — Praca w projekcie Konsty- tucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej	6	275	
KRONIK NATAN — O roli, zadaniach i upraw- nieniach planistów	24	1401		SIENNICKI LEON — Projekt Konstytucji Pol- skiej Rzeczypospolitej Ludowej	4	163	
LIPSKI TADEUSZ — Braki, które hamują walkę o plan	14	783		Sojusz obustronny	1	3	
LIPSKI TADEUSZ — Dbalosc o warunki bytowe załogi ważkim czynnikiem walki o plan	24	1350		STEFAŃSKI FRANCISZEK — Budżet państwowy na rok 1952	6	277	
LIPSKI TADEUSZ — Masy pracujące w walce o realizację planu 1952 roku	5	223		STEFAŃSKI FRANCISZEK — Chronić własność socjalistyczną	1	17	
LIPSKI TADEUSZ — Na nowym etapie współ- zawodnictwa — nieustannie rozwijać inicja- tywę mas	11	585		SUKIENNICKI HUBERT — Ustrój społeczno- gospodarczy w projekcie Konstytucji	5	211	
				SZOSTAKOWSKA ANNA — Kobiety w gospo- darce narodowej	6	282	
				SZYR EUGENIUSZ — Wzmoc walke o oszczęd- ność węgla	16	867	
				Udoskonalac metody kierowania	6	274	
				WERNER JAN — O wkład techników w rozwój ekonomiczny i potęgę Polski Ludowej	22	1255	
				WERNER JAN — Rok 1951 w gospodarce naro- dowej	4	168	

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
WERNER JAN — Spójnia ekonomiczna między miastem i wsią w projekcie Konstytucji	8	387	JASKULSKI SZCZEPAN — Metoda potokowa w przemyśle motoryzacyjnym	1	25
WITWINSKI BOLESŁAW — Węgiel brunatny w Polsce	17	873	Jedna taśma zamiast dwóch w wytwórniach obuwniczych (krz)	24	1392
W dniu Święta 1 Maja	9	450	HASSNY TADEUSZ — Walka z marnotrawstwem paliw w „Stomilu” i „Bolechowie”	17	968
Wielka mobilizacja polityczna	18	978	HASSNY TADEUSZ — Współpraca służby zaopatrzeniowej i finansowej w przemyśle w zakresie kontroli finansowej wykonania planu zaopatrzenia	9	505
Współzawodnictwo pomoże wykonać plan roczny	24	1347	HOFFMANOWNA DANIĘLA — Ruch racjonalizatorski w przemyśle mleczarskim woj. poznańskiego	18	1018
W szeregach Frontu Narodowego	19	1026	HORSKI TADEUSZ — Jakość produkcji nieodłącznym elementem walki o wydajność pracy i plan	3	115
W sześćdziesiątą rocznicę urodzin Bolesława Bieruta	8	386	HORTYŃSKI STANISŁAW — Przemysł włókienniczy walczy o zwiększenie wydajności pracy	13	697
Wybory miernikiem jedności moralno-politycznej narodu	22	1253	HORTYŃSKI STANISŁAW — Szerzej stosować metodę Zandarowej	23	1297
Zacieśniać sojusz — pogłębiać spójnię	18	979	HORTYŃSKI STANISŁAW — Wielowarsztatowość podnosi wydajność pracy	6	292
ZALESKI PAWEŁ — Z doświadczeń piśmiennictwa rolniczego	10	536	HORTYŃSKI STANISŁAW — Wpływ sprawozdawczości i koordynacji pracy na planowanie	1	34
ZŁOTNICKI GRZEGORZ — Więcej kobiet do produkcji	19	1034	HORTYŃSKI STANISŁAW — Znaczenie analizy niedociągnięć w produkcji	25	1417
Zwiększamy produkcję przedmiotów spożycia 1944 — 1952	12	627	Kompleksowe oszczędzanie materiałów (asz)	2	106
	15	818	Konferencja partyjno-techniczna w hucie „Pokój” (wk)	24	1391
PRZEMYSŁ			KRUPINSKI BOLESŁAW — Postęp techniczny a wydajność pracy przemysłów górniczych w planie 6-letnim	17	936
Aby energia elektryczna w pełni docierała do odbiorców (hg)	25	1450	KRZEMIŃSKI WŁODZIMIERZ — Niewykorzystane rezerwy wtórnych surowców włókienniczych	26	1520
Akcja remontowa w elektrowniach (e)	17	964	LASKOWSKA KATARZYNA — Przemysł bawełniany rozpoczyna realizację planu 1952 roku	5	226
BARTNICKI JERZY — Nowa forma współzawodnictwa w hutnictwie	8	441	LITWIN JANUSZ — O racjonalną eksploatację kombajnów w górnictwie	23	1288
BARTNICKI JERZY — Racjonalizatorstwo w przemyśle hutniczym, jego rozwój i perspektywy	3	151	Mała mechanizacja w hutnictwie (ko)	25	1448
BIERNACKI WŁADYSŁAW — Rudy żelazne — bazą surowcową hutnictwa	16	879	MAMOS MIECZYSLAW — Główny Instytut Włókiennictwa	8	442
BROJAN JÓZEF — Plan asortymentowy w przemyśle maszyn elektrycznych	26	1478	MARKIEWICZ M. — Przygotowanie młynów do sezonu	19	1068
Budowa pierwszej kopalni odkrywkowej (jl)	20	1137	Mechanizacja produkcji ceramiki budowlanej (hg)	12	673
Chodaków niedostatecznie troszczy się o pracowników pochodzenia wiejskiego (hg)	24	1391	Metoda Kowalowa w zakładach im. Komuny Pańskiej (hg)	26	1515
CZAPLIŃSKI JULIAN — Przemysł pomocy szkolnych	10	564	MILEWSKI EUGENIUSZ — Z zagadnień przemysłu jajczarsko-drobiarskiego	20	1111
DĄBROWA MAREK — Śmiało rozpowszechniać przodujące doświadczenia	2	81	Nowe tworzywo sztuczne w przemyśle obuwniczym (krz)	24	1394
Doprowadzenie planu do stanowiska roboczego podstawą wysokich osiągnięć (f)	26	1517	NOWICKI ALEKSANDER — Planowanie wewnętrzne	12	647
Energetyka w 1952 roku (asz)	8	440	O dalsze usprawnienie i rozwój współzawodnictwa w przemyśle hutniczym (jl)	19	1066
FRENKEL ROMAN — Narada racjonalizatorów przemysłu maszynowego	16	915	Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego w walce o poprawę warunków bytu robotników (asz)	16	919
GIELZYŃSKI WOJCIECH — Huta „Pokój” wprowadza wewnętrzny rachunek kosztów gospodarczy	10	567	O dyscyplinę napraw i remontów w stalowniach (w)	21	1195
GIELZYŃSKI WOJCIECH — Słupskie zakłady przemysłu drzewnego pokonują trudności produkcyjne	1	31	O lepszą opiekę nad śląskimi OZR (jl)	18	1013
GIELZYŃSKI WOJCIECH — Usprawnienie gospodarki remontowej — warunkiem pełnego wykonania planów w przemyśle	24	1353			
GOLDE ANNA — O przełamanie zahamowań w organizowaniu OZR	21	1165			
GOLDE HANNA — ZAWADZKI STEFAN — Walka o rytmiczność pracy w górnictwie	7	352			
GURANOWSKI LECH — Wydziałowy rozrachunek gospodarczy w produkcji filmów	25	1419			
HAENDEL IGNACY — Inwentaryzacja w przemyśle	24	1358			

Autor	tytuł	Nr	Str.	Autor	tytuł	Nr	Str.
	Osiągnięcia usypiają czujność Gazowni Warszawskiej (hg)	22	1270	SZOSTAKOWSKA ANNA	— Załoga cukrowni w Chełmży walczy o obniżkę kosztów własnych	25	1453
OSIPOW IGNACY	— Statystyczna kontrola wykonania planu asortymentowego	14	898		Szybkościowe pędzenie chodników w górnictwie (ko)	25	1449
	Otoczyć opieką pionierów zaciągu (ko)	26	1513	SZYMAŃSKI ROMAN	— MISZCZAK EUGENIUSZ		
	O wykorzystanie mocy produkcyjnej w górnictwie (jl)	20	1136		— Obniżka kosztów własnych w przemyśle obrabiarkowym	9	475
PILAŃSKI BRONISŁAW	— Plan techniczno-przemysłowo-finansowy na rok 1952	2	87	SZYMAŃSKI ROMAN	— MISZCZAK EUGENIUSZ		
PERYT ANTONI	— Zwiększyć sieć usług rzemieślniczych na wsi	24	1360		— Z zagadnień planowania kosztów własnych	8	435
PETECKI BOLESŁAW	— Wykorzystanie odpadków przemysłu garbarskiego	13	741	TERCZYŃSKI ŁUKASZ	— Wymiana doświadczeń racjonalizatorskich w przemyśle ciężkim	3	128
POMIAŃSKI MIRON	— Zagadnienie gospodarki odpadami drzewnymi	25	1452	TERCZYŃSKI ŁUKASZ	— Wynalazczość w przemyśle maszynowym w I kwartale 1952	12	674
	Pomysły racjonalizatorskie — źródłem małej mechanizacji (msk)	26	1516		Uruchomienie pierwszej kopalni sześciolatki (jl)	18	1009
	Postęp techniczny w zakładach aparatury oświetleniowej (asz)	2	104		Usprawnić gospodarkę finansową zakładów przemysłowych (sth)	2	108
	Przed naradą w sprawie kapitalnych remontów Przemysłu cukrowniczego przygotowuje się do kampanii (f)	22	1267	UTWORZENIE MINISTERSTWA PRZEMYSŁU MIĘSNEGO I MLECZARSKIEGO (f)		11	617
	Przemysł izolacyjny dla budownictwa (jc)	17	963	WANAGO JÓZEF	— Rozszerzyć doświadczenia z dziedziny wzornictwa	25	1423
	Przemysł młynarski (z)	14	803	WERNER JAN	— O właściwą pracę drobnej wytwórczości	12	633
	Przodująca brygada górnicza (sz)	13	733	WIDLEWICZ STANISŁAW	— „Ursus” polepsza wykorzystanie maszyn i urządzeń	14	767
	Przodująca cementownia „Saturn” (f)	6	323		Wzrasta produkcja sprzętu muzycznego (sz)	10	566
	Przygotowania do kampanii cukrowniczej (asz)	12	672		Wzrost produkcji przemysłu włókien litych (asz)	11	620
SALCEWICZ JÓZEF	— Z podstawowych zagadnień koksownictwa	13	737		Wzrost produkcji przemysłu wełnianego (asz)	8	441
		9	456		Zadania przemysłu węglowego w świetle uchwał VII Plenum KC PZPR (jl)	16	914
SKAŁSKI JANUSZ	— Inżyniersko-robotnicze brygady racjonalizatorskie	5	229	ZADOLSKI TOMASZ	— Z doświadczeń „Rokity” nad realizacją zobowiązań	8	411
SKAŁSKI JANUSZ	— Przemysł ceramiki budowlanej w Polsce	9	501	ZAHN BOGDAN	— GIELZYŃSKI WOJCIECH		
STEFANOWSKI FRANCISZEK	— Poprawiamy jakość produkcji tłuszczowej	19	1078		— Wynalazczość pracownicza w przemyśle lekkim	12	637
STEFANOWSKI FRANCISZEK	— Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne walczą o wysoką jakość	14	811		Zaopatrzenie przemysłu owocowo-warzywniczego (jc)	14	804
STEFANOWSKI FRANCISZEK	— Zespoły opracowań technologicznych czynnikiem postępu technicznego i obniżki kosztów własnych	4	171	ZAWADZKI STEFAN	— Kombinat Piotrkowski rozpoczął produkcję	6	329
STRZELECKI WACŁAW	— Możliwości eksploatacyjne torfów opałowych na terenie województwa gdańskiego	26	1494	ZAWADZKI STEFAN	— Perspektywy rozwoju przemysłu torfowego	16	876
	Sukcesy drobnego przemysłu chemicznego w Wielkopolsce (kr)	11	619		Z frontu zobowiązań na węglu (kw)	22	1268
SZOSTAKOWSKA ANNA	— Mechanizacja w Strzegomskich Zakładach Kamienia Budowlanego	13	701	ZŁOTNICKI GRZEGORZ	— Jak Krakowskie Zakłady Przemysłu Budowy Maszyn troszczą się o swoich pracowników	13	743
SZOSTAKOWSKA ANNA	— Nowa technika i organizacja pracy przyspiesza tempo produkcji węgla	4	199	ZŁOTNICKI GRZEGORZ	— Obniżka kosztów własnych w Żyrardowskich Zakładach Bawełnianych	14	770
SZOSTAKOWSKA ANNA	— Pierwszy etap walki o plan w przemyśle węglowym	7	378	ZŁOTNICKI GRZEGORZ	— O wykorzystanie wszystkich możliwości produkcyjnych	4	169
SZOSTAKOWSKA ANNA	— Przedterminowe wykonanie planów kwartalnych w przemyśle	8	438	ZŁOTNICKI GRZEGORZ	— O wyzwalamie wewnętrznych rezerw produkcyjnych	10	921
SZOSTAKOWSKA ANNA	— Przemysł papierniczy w walce o realizację zadań produkcyjnych	5	282	ZŁOTNICKI GRZEGORZ	— Planowanie wewnętrznych warunków rytmiczności pracy	8	287
SZOSTAKOWSKA ANNA	— Spółdzielczość przemysłowa i rzemieślnicza na nowym etapie	3	155	ZŁOTNICKI GRZEGORZ	— Przemysł lekki rozszerza asortyment	9	473
SZOSTAKOWSKA ANNA	— W trosce o jakość produkcji	11	618	ZŁOTNICKI GRZEGORZ	— Zespołowe metody pracy w spółdzielczości rzemieślniczej	18	995
					Z krajowej narady remontowej (f)	26	1514
					Znaczenie dobrej organizacji remontów (at)	23	1323

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
Z podstawowych zagadnień hutnictwa (jl)	17	962	KOZAK WŁADYSŁAW — Węzłowe zagadnienia rolnictwa na rok 1953	15	819
Z przemysłu cukierniczego (f)	11	619	KOZAK WŁADYSŁAW — Wytoczne polityki kontraktowania produkcji roślinnej w 1952 roku	4	173
ZURAWSKI ZYGMUNT — Więcej uwagi dla produkcji skóry wtórnej	23	1331	KOZAK WŁADYSŁAW — Zasady nowej organizacji nasiennictwa rolnego	19	1071
ROLNICTWO I LEŚNICTWO					
BISKUPSKI STEFAN — Gospodarcze znaczenie suszarnictwa siana	11	594	ŁĘCKI JERZY — Sprawnie przeprowadzić kampanię żniwną	15	825
CZAPLIŃSKI JULIUSZ — Lokalizacja i kontraktacja w warzywnictwie	9	502	Niedociągnięcia pracy stacji hodowli roślin (hg)	25	1457
CZAPLIŃSKI JULIUSZ — POM-y przygotowują się do kampanii wiosennej	3	153	POMIANOWSKI MIRON — O rozszerzenie drzewostanu liściastego	24	1396
CZAPLIŃSKI JULIAN — Rozwijajmy hodowlę trzody chlewnej	1	57	POMIANOWSKI MIRON — Zalesienie nieużytków	11	597
CZAPLIŃSKI JULIUSZ — Rozwój hodowli w PGR	5	267	Powszechna elektryfikacja wsi i osiedli (f)	14	804
CZAPLIŃSKI JULIAN — Szczecin przygotował się do sianokosów	12	644	Przed nową kampanią skupu zboża (asz)	13	738
DĄBROWA MAREK — Dobre siewy warunkiem dobrych zbiorów	6	280	Przed podziałem dochodów w spółdzielniach produkcyjnych (ws)	25	1456
DĄBROWA MAREK — Musimy pogłębić pracę na wsi	12	639	Reorganizacja ośrodków maszynowych w rolnictwie (ta)	12	676
DĄBROWA MAREK — Spółdzielczość produkcyjna wzmacnia się gospodarczo	1	14	Rozszerzyć ruch współzawodnictwa na wsi (md)	20	1139
DMITREWSKI JERZY — Aktualne zagadnienia mechanizacji rolnictwa	8	399	Rozwój zielarstwa w Polsce (jc)	12	676
DMITREWSKI JERZY — Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa na usługach praktyki produkcyjnej	13	707	RYGAŁŁO WIKTOR — Akcja osiedleńcza to wzrost produkcji rolnej i dobrobytu chłopów bezrolnych i małorolnych	9	468
Doświadczenia kampanii żniwnej (md)	17	965	RZEMIENIECKI KAROL — Na drogach racjonalizacji i postępu technicznego w leśnictwie	18	1016
GIELŻYŃSKI WOJCIECH — Gospodarka hodowlana w państwowych gospodarstwach rolnych okręgu Słupsk	2	78	Rzemiosło w służbie wsi (z)	15	855
GIELŻYŃSKI WOJCIECH — Zaopatrzenie ośrodków maszynowych w części ziemne	6	289	SAWICKI ANTONI — Dwa oblicza wsi	1	7
GODLEWSKI BOHDAN — Walka z marnotrawstwem w hodowli zwierzęcej	8	404	Siewy wysokiego urodzaju (asz)	11	621
GODLEWSKI BOHDAN — Walka z marnotrawstwem w rolnictwie	5	234	Spółdzielnie produkcyjne uruchamiają nowe dochodowe działy gospodarki (jc)	13	739
GRENIUK PIOTR — Szkolnictwo rolnicze na nowym etapie rozwoju	23	1329	STEFAŃSKI FRANCISZEK — Jak POM w Grzywnie przygotował się do kampanii żniwno-omłotowej	15	830
GRZELAK HENRYK — Zamknięcia roczne w spółdzielniach produkcyjnych	3	118	STEPOWICZ BERNARD — Rola i zadania służby rolnej w podniesieniu kultury rolnictwa	15	823
Hodowla musi dopędzić produkcję roślinną w spółdzielniach (wer)	23	1328	STRAPKO ALEKSANDER — Plany gospodarcze w spółdzielniach produkcyjnych	8	402
JAROSIŃSKI STANISŁAW — Wzorowy traktorzysta	21	1203	SZERSZEŃ BOGUSŁAW — Nawozy sztuczne a produkcja zbożowa	5	232
KARNICKI MICHAŁ — Uwagi o pracy gromad Pytowice i Koźniewice	15	860	TOMASZEWSKI KAZIMIERZ — O upowszechnienie wiedzy rolniczej	3	157
KORZENIEWSKI JERZY — O socjalistyczną hodowlę w spółdzielniach produkcyjnych	15	835	TOMICZEK ANNA — Z przebiegu akcji osiedleńczej	25	1455
KOWALSKI JERZY — Jak zorganizowano pracę w spółdzielniach produkcyjnych w Wietlinie	13	704	Walka ze szkodnikami roślin (jc)	13	740
KOZAK WŁADYSŁAW — Lniarstwo jako baza surowca przemysłu włókienniczego	26	1483	Walka z pryszczycą zwierząt (md)	20	1139
KOZAK WŁADYSŁAW — Musimy rozbudować bazę surowcową przemysłu tłuszczowego	14	758	WERNER JAN — Dzień gotowości — dniem oceny pracy PGR	15	828
KOZAK WŁADYSŁAW — Poprawa bilansu paszowego węzłowym zadaniem w Planie 6-letnim	7	341	Wzmagamy troskę o przychówek bydła rogatego (md)	21	1198
KOZAK WŁADYSŁAW — Walka o plony w rolnictwie	20	1108	Wzmóc pielęgnację upraw roślinnych	11	578
			Wzmóc walkę melioracyjną (jc)	15	855
			Zagospodarowanie odlogów (jc)	8	443
			ZŁOTNICKI GRZEGORZ — Spółdzielnie produkcyjne przygotowują się do żniw	15	833
			Z przebiegu sianokosów (asz)	15	854
			Zwiększają się dostawy mleka (f)	16	918
			Zwiększamy hodowlę zwierząt (jc)	6	326
			Żniwa w pełni (md)	16	917
			HANDEL		
			BIENIEK MICHAŁ — Tranzyty w handlu włókienniczym	11	599

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
BOJARSKI PAWEŁ — Gospodarka mięsna na nowym etapie rozwoju	9	458	STANISŁAWSKI WOJCIECH — Zadania handlu na wsi	1	10
DOMAGALSKI JERZY — Typizacja sieci detalicznej w handlu	14	779	SZAFRUGA TADEUSZ — Kontrola wykonania planu asortymentowego w obrocie towarowym	17	942
FALKOWSKA WANDA — Likwidacja niechodliwych remanentów	18	1012	URAWSKI STANISŁAW — O pomoc spółdzielczej sieci handlowej na wsi	13	746
FALKOWSKA WANDA — Odpowiedzialność hurtu i detalu za jakość	23	1327	URAWSKI STANISŁAW — Osiągnięcia w obrocie, ale niedostateczność krytyki	26	1522
FALKOWSKA WANDA — Współpraca brakarzy usprawni kontrolę techniczną	22	1271	Walka z przerostami administracyjnymi w handlu uspołecznionym (asz)	1	59
FIHEL WIESŁAW — Handel uspołeczniiony przystępuje do realizacji wytycznych VII Plenum KC PZPR	16	885	Wprowadzamy normowanie w handlu (wsz)	25	1460
FIHEL WIESŁAW — Współzawodnictwo pracy w handlu	21	1168	Zaopatrzenie wsi w sezonie jesienno-zimowym (ms)	21	1199
GIELŻYŃSKI WOJCIECH — Zagadnienie obrotu i spożycia artykułów mleczarskich	17	946	ZÓLKIEWSKI TADEUSZ — Usprawnienie kontroli ilościowej towarów w magazynach	12	710
HERMANOWSKI JAN — W sprawie mank i superat	25	1462	Zywnienie zbiorowe na wsi (z)	15	856
KARPOWSKI CZESŁAW — Zasady lokalizacji i specjalizacji sieci MHD	7	355	KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ		
KOSTURKIEWICZ MARIA — Z działalności spółdzielni spożywców w Bytomiu	21	1204	CZAPLIŃSKI JULIAN — Usprawniamy usługi pocztowe	13	712
KRETKOWSKI JÓZEF D. — Bieżące zadania organizacji skupu i kontraktacji	18	985	KUCZBORSKI STANISŁAW — Ekonomiczne uzasadnienie elektryfikacji kolei głównych	21	1159
KRETKOWSKI JÓZEF — Rola samorządu w spółdzielczości zaopatrzenia i skupu	20	1114	MROZEK STANISŁAW — Zmierzamy do wzmożenia ochrony mienia w ruchu transportowym	25	1426
KRZEMIŃSKI WŁODZIMIERZ — Zasada najkrótszej drogi	23	1334	O lepsze wykorzystanie towarowego transportu samochodowego (f)	18	1011
MARECKI JACEK — Drogi zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe w 1952 roku	3	122	PAWŁOWSKI Z. — Przewóz drobnicy w kontenerach	26	1519
MARECKI JACEK — Nowy system plac w handlu wiejskim	24	1363	Rola wykorzystania próżnych przebiegów samochodów	23	1326
MARECKI JACEK — Przez dobre zaopatrzenie wsi do wzrostu produkcji rolnej	18	981	Rozbudowa zaplecza technicznego dla taboru samochodowego (jc)	15	857
MARKIEWICZ MARIAN — Walka z mankami w handlu uspołecznionym	18	992	STEFAŃSKI FRANCISZEK — Mechanizacja i organizacja pracy w porcie Gdańsk-Gdynia	20	1144
Na marginesie produkcji extra (hg)	23	1326	STEFAŃSKI FRANCISZEK — O usprawnienie wykonawstwa remontów taboru kolejowego	22	1272
Nie tylko przemysł, lecz i handel musi dbać o jakość (Falk)	25	1459	SZOSTAKOWSKA ANNA — O wykonanie jesiennych zadań przewozowych	19	1043
PERZYŃSKI WACŁAW — Źródła zdecentralizowane	18	988	INWESTYCJE I BUDOWNICTWO		
PYSZKOWSKA KAZIMIERA — Bary owocowe — nowy typ zakładów żywienia	25	1461	BIELSKI WITOLD — Technologiczny i organizacyjny postęp w budownictwie	11	589
Rozszerzyć asortyment sklepów gastronomicznych (f)	24	1397	BIELSKI WITOLD — Wdrażanie obowiązkowej technologii w budownictwie	23	1290
SADULSKI MICHAŁ — Obniżka kosztów własnych kluczowym zagadnieniem handlu uspołecznionego	9	478	BIELECKI W. — Dyspozytor, dyspeczer czy rozrządca	6	333
SIEKIERSKI A. — O normach w handlu detalicznym	20	1142	Budownictwo mieszkaniowe na Śląsku (jb)	4	204
SIEKIERSKI ALBIN — Plan zakupu i jego bieżąca kontrola	23	1300	Budownictwo w warunkach zimowych (asz)	23	1323
SIEKIERSKI ALBIN — Trzy lata MHD na Śląsku Po okręgowych zjazdach Związku Spółdzielni Spożywców (wf)	25	1465	CZAPLIŃSKI JULIUSZ — Gospodarka sprzętem budowlanym	6	325
Po pierwszym Kongresie Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu (eb)	19	1072	DOBRUCKI LESŁAW — Elewacje kamienne MDM	14	776
STANISŁAWSKI WOJCIECH — Drogi rozwojowe detalicznego handlu uspołecznionego	4	177	DOWNAROWICZ STANISŁAW — Walka z marnotrawstwem materiałowym w budownictwie	3	126
			GUTOWSKI MIKOŁAJ — Usprzętowanie budownictwa	6	285
			KRZYŻEWSKI T. — O stałość etatów i nierozdzielność zespołów biurowych w przedsiębiorstwie budowlanym	26	1521
			KRZYŻEWSKI TADEUSZ — W walce o jakość wykonawstwa budowlanego	21	1197

Autor i tytuł		Nr	Str.	Autor i tytuł		Nr	Str.
KUROWSKI STEFAN — Planowanie budownictwa na przejściowym etapie	20	1097		FRANK. MARIAN — Współpraca kierownika przedsiębiorstwa z głównym księgowym	8	396	
LENDZION ALEKSANDER — Doświadczenia pracy biura projektowego	11	592		FRENKEL ROMAN — Narodowy Plan Gospodarczy i Budżet Państwa na rok 1952 uchwalone	8	437	
ŁAGODZIEC WŁADYSŁAW — Aktyw budowlany radzi nad nowymi metodami	18	1010		FRENKEL ROMAN — Nowy plan stypendialny	9	503	
ŁAGODZIEC WŁADYSŁAW — WASILEWSKI ZBIGNIEW — Z praktyki budowy kombinatu Nowa Huta	5	265		FRENKEL ROMAN — Praktyczne szkolenie uczniów szkół zawodowych w zakładach produkcyjnych	24	1398	
MAKOWICZKA ZBIGNIEW — Z doświadczeń stosowania metody Kowalowa w budownictwie	14	773		FRENKEL ROMAN — Reglamentacja metali nieżelaznych	7	380	
MAKOWICZKA ZBIGNIEW — Zespołowe metody pracy w budownictwie Śląska	19	1074		Geologia w służbie produkcji (f)	13	735	
Metro warszawskie — wielka inwestycja planu 6-letniego (asz)	22	1269		GRAJLICH JERZY — Uwagi do planowania miesięczno-kwartalnego	20	1140	
MILEJ BOLESŁAW — Budownictwo potokowe w warszawskim zagłębiu budowlanym	20	1103		HASSNY TADEUSZ — Uwagi o szkoleniu zaopatrzeniowców	19	1075	
MUSZYŃSKI BRONISŁAW — Koszty własne i wykazanie „obniżki kosztów” w budownictwie	17	939		HASSNY TADEUSZ — W trosce o należyta gospodarkę ogumieniem	8	410	
Na Służewcu wyrasta dzielnica przemysłowo-magazynowa (f)	21	1196		KARPIŃSKI WOJCIECH — Nowe formy rozliczeń	3	125	
Projekt organizacji robót a usprawnienie budownictwa (tk)	23	1324		Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1951	4	194	
Rozwój budownictwa drogowego (asz)	19	1069		Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1952 r.	10	561	
STEFANŃSKI FRANCISZEK — Przyspieszamy oddawanie nowych obiektów do użytku	12	640		Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w II kwartale 1952 r.	16	812	
SZCZEPANKIEWICZ RYSZARD — Kombinat i miasto Nowa Huta — ogrodem zielonego drzewostanu	17	970		Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1952 r.	24	1390	
SZAROTA RALF — Nowy system finansowania inwestycji	14	763		LANCMAŃSKI ZYGMUNT — Produktywizacja inwalidów	12	636	
THIERRY JÓZEF — Socjalistyczne metody zarządzania w budownictwie polskim.	23	1294		LUCZYŃSKI FELIKS — Zmiany w ubezpieczeniach społecznych	26	1487	
WOYCICKI STANISŁAW — Budownictwo przemysłowe w Warszawie	20	1101		MALANOWSKI TADEUSZ — W sprawie współpracy dyrektora z głównym księgowym	10	570	
Wychowywać i szkolić kadry wiejskie w budownictwie (hg)	25	1454		Manifestacja jedności ideowo-politycznej młodzieży	16	911	
Zadania budownictwa w 1952 roku	9	500		Możliwości turystyczne i wczasowe Kielecczyzny	14	807	
Z przebiegu wykonawstwa remontów mieszkaniowych (f)	19	1070		NIEWADZI CZESŁAW — Zadania rad narodowych w planowaniu terenowym	21	1162	
ZRALEK STANISŁAW — Z doświadczeń budownictwa Nowej Huty	1	21		NIEWIRSKI JACEK — Współzawodnictwo młodzieżowe	5	268	
RÓŻNE				Nowa organizacja gospodarki materiałowej (f)	13	736	
BISKUPSKI STEFAN — Osuszenie Zalewu Wiślanego jako problem gospodarczy	5	216		Nowe kadry wkraczają do produkcji (z)	14	801	
BOŻYCZKO FRANCISZEK — O nowej technice księgowości	6	331		Obrona przeciwpożarowa (k)	18	1013	
BREGUŁA EMIL — CHMIELEWSKI EDWARD — Racjonalna gospodarka workami papierowymi	20	1141		Osiągnięcia marynarzy i portowców (asz)	6	327	
CEGIEŁA LEON — Nowy plan kont dla przemysłu	11	581		O prawidłową kontrolę gospodarki magazynowej (th)	24	1393	
CEGIEŁA LEON — Rachunkowość kosztów własnych instrumentem planowania gospodarczego	5	219		OSTROWSKI JAN — O właściwą gospodarkę surowcem odpadowym	5	237	
CZERNIEWICZ OLGIERD — Kontrola norm zapasów w poszczególnych asortymentach	9	507		PICHUŁA STANISŁAW — Krótkoterminowe kredytowanie sezonowych procesów gospodarczych	23	1304	
Czyn lipcowy pomnaża siły państwa	14	800		PICHUŁA STANISŁAW — Podnieść jakość planowania finansowego	9	462	
Dalsza demokratyzacja planowania terenowego (hm)	26	1518		PILAWSKI BRONISŁAW — Przez efektywną kontrolę do obniżenia kosztów własnych	17	966	
DIUBEL JADWIGA — Pracownicze ogrodnictwo działkowe	7	358		Planowanie w Instytutach Naukowo-Badawczych (f)	15	857	
Dom Dziennikarza im. J. Bruna w Warszawie	10	563		Podniesienie hodowli ryb w wodach śródlądowych (asz)	12	678	

A u t o r i t y t u ł			A u t o r i t y t u ł		
	Nr	Str.		Nr	Str.
Połowy rybołówstwa morskiego (asz)	12	677	KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA		
POMIANOWSKI MIRON — Zagadnienie walki z grzybem domowym	8	408	CHELMONSKI ADAM — „Państwową własność socjalistyczną“	21	1209
Powszechna inwentaryzacja środków trwałych (f)	23	1325	Dwie broszury z cyklu geografii gospodarczej Polski (f)	8	444
Premie dla szoferów za oszczędność ogumienia (th)	24	1395	Dwumiesięcznik „Finanse“ Nr 1—10 (jz)	14	814
Przed złotem młodych przodowników pracy (z)	12	675	Ekonomika i Organizacja Pracy (ws)	17	971
Rada czytelnictwa i książki (f)	15	858	„Ekonomista“	22	1276
Rozbudowa wodociągów warszawskich (f)	20	1137	„Gospodarka Planowa“ Nr 1-4, 1952 r.	13	748
Rozwój kinematografii polskiej (f)	10	565	„Gospodarka Rybna“ (J. KOS)	23	1337
Rozwój produkcji wydawniczej książek (asz)	10	563	Książka o lokalizacji przemysłu (f)	10	578
RUSSEK ZDZISŁAW — Doświadczenia w walce o obniżkę kosztów własnych w rybołówstwie morskim	6	294	MIARA JÓZEF — Książkowe wydawnictwa techniczne	20	1147
Rybaczy walczą o zwiększenie połowów (asz)	5	263	Nowa praca o transporcie samochodowym (at)	23	1340
SADOWSKI MICHAŁ — Bilans i postulaty gospodarki łowieckiej	17	948	Organizacja i planowanie czasów pracowniczych (az)	4	206
SADOWSKI MICHAŁ — Znaczenie gospodarcze nowego prawa łowieckiego	25	1458	Podręczniki akademickie	19	1084
Spółeczna inspekcja pracy (lb)	19	1073	Poradnik Mleczarski i Jajczarski (kis)	16	924
SRODA RYSZARD — Kilka uwag w sprawie techniki księgowania	12	681	Przegląd Bibliograficzny Wydawnictw Gospodarczych (kis)	10	574
Studia ekonomiczne na nowych torach rozwoju	4	205	Sprawy międzynarodowe (ja)	19	1382
ŚWIETLIICKI WŁADYSŁAW — Nowy system księgowości	3	182	Wielka encyklopedia radziecka	5	270
ŚWIETLIICKI WŁADYSŁAW — Przeciwno technicznemu w księgowości	18	1010	Wydawnictwa książkowe	20	1150
ŚWIETOCHOWSKI ALEKSANDER — Gospodarka złotem w I półroczu 1952 roku	21	1201	Wydawnictwa książkowe	21	1212
SZCZEPAŃSKI JAN — JARZEBOWSKI WITOLD — Jak mechanizować czynności ewidencyjne	26	1491	Wydawnictwa książkowe	22	1279
SZOSTAKOWSKA ANNA — Realizacja rocznych planów	1	55	Wydawnictwa książkowe	23	1340
Szkoły przodowników pracy (z)	13	742	Wydawnictwa książkowe	24	1406
Szkoły zawodowe przed nowym rokiem szkolnym (z)	16	920	Wydawnictwa książkowe	25	1468
TODYS CZESŁAW — Rozwój akcji czasów pracowniczych	11	602	Wydawnictwa książkowe	26	1524
TOKARSKI ZDZISŁAW — Planowanie kasowe w Polsce	9	470	Wynalazczość pracownicza w świetle obowiązujących przepisów prawnych i zadań związków zawodowych (cp)	4	205
TOMASZEWSKI KAZIMIERZ — Podniesienie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy	4	201	ROSYJSKO-POLSKI PODRĘCZNY SŁOWNIK GOSPODARCZY		
Turek przykładem aktywizacji terenów gospodarczo zacofanych (hg)	12	672	Rosyjsko-polski Podręczny Słownik Gospodarczy	10	572
Upowszechnianie metody Kowalowa (asz)	14	802	Rosyjsko-polski Podręczny Słownik Gospodarczy	12	655
URAWSKI STANISŁAW — Jeszcze o nowej technice księgowości	10	571	Rosyjsko-polski Podręczny Słownik Gospodarczy	13	719
Walka z alkoholizmem (z)	12	680	Rosyjsko-polski Podręczny Słownik Gospodarczy	15	839
Wezwanie do współzawodnictwa	19	1076	Rosyjsko-polski Podręczny Słownik Gospodarczy	16	896
Wiosenna akcja sanitarno-porządkowa (asz)	12	679	Rosyjsko-polski Podręczny Słownik Gospodarczy	17	951
Włączyć szerzej aktyw gospodarczy w pracę związków zawodowych	26	1512	GRENJUK PIOTR — Na marginesie słownika	20	1143
Współpraca Akademii Górniczo-Hutniczej z robotnikami (k)	18	1015	NOWICKI ALEKSANDER — Zasięg słownika i kwestie merytoryczne	19	1013
Wystawa sprzętu medycznego pięciu krajów w Warszawie (w)	14	806	RADVANSKY A. — KUCERA A. — Czechosłowacki głos w dyskusji o słowniku	23	1332
Za małą propagandę zbierania odpadków użytkowych (hg)	21	1200	Rozszerzyć zakres prac słownikowych	16	899
Z narady aktywistów Przedsiębiorstwa Uplynniania Remanentów (jl)	16	916	ŚLESZYŃSKI ALEKSANDER — W sprawie dyskusji o słowniku	24	1404
Z przebiegu studenckich praktyk wakacyjnych i dyplomowych (eb)	18	1015	SŁAWIŃSKI TADEUSZ — O prawidłowe opracowanie słownika gospodarczego	21	1205
Związki Zawodowe wobec zadań 1952 roku (hg)	9	500	WOŁEJKO JÓZEF — Uwagi w sprawie rosyjsko-polskiego podręcznego słownika gospodarczego	16	899
			DZIAŁ ZAGRANICZNY		
			ARTYKUŁY OGÓLNE		
			J. STAŁIN — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR		
			Uwagi na temat zagadnień ekonomicznych związanych z dyskusją listopadową 1951 roku	22	1218

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
Odpowiedź tow. Aleksandrowi Iljiczowi Notkinowi	22	1235	Zachód o Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie	3	145
O błędach tow. L. D. Jaroszenki	22	1238	Z obrad Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie	9	489
Odpowiedź towarzyszom A. W. Saninej i W. G. Wenżerowi	22	1248	XIX Zjazd WKP(b)	19	1027
Odpowiedź J. Stalina w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej	9	489	ZSRR		
Przemówienie towarzysza Józefa Stalina na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego	22	1252	Bilanse materiałowe i ich rola w planowaniu gospodarczym	24	1369
Dalszy krok w dziele zjednoczenia Niemiec	21	1188	BIRMAN A. — Jak socjalistyczne przedsiębiorstwa ZSRR uzyskują wzrost rentowności	3	135
Dr GALL STANISŁAW — Problemy europejskiej wymiany handlowej	7	346	Dyskusja o rozrachunku gospodarczym	21	1174
Jedyna droga rozwiązania kwestii niemieckiej	7	371	FIEDOTOW N. — O nierównomierności pracy przedsiębiorstw przemysłowych	2	89
KADUSZKIEWICZ ANDRZEJ — Gospodarka Europy Zachodniej w oświeceniu ONZ	15	846	GŁOTOW I. — Społeczne i indywidualne interesy w kołchozach	6	301
KADUSZKIEWICZ ANDRZEJ — O normalny rozwój obrotów gospodarczych między wschodem i zachodem	2	74	GŁOTOW I. — Własność społeczna podstawą ustroju kołchozowego	15	843
Kapitałiści walczą o rynki zbytu dla tekstyliów (nm)	12	666	GRIGORIEW A. — Mechanizacja pracy w przemyśle i podniesienie poziomu kulturalno-technicznego klasy robotniczej	23	1307
Kongres narodów w obronie pokoju	26	1474	IWANOW N. — Rozkwit ekonomiczny w ZSRR i możliwości rozwoju handlu zagranicznego	7	348
Kraje demokracji ludowej wykonały plany w I kwartale 1952 roku (hs)	11	609	Jedność nauki i praktyki w ZSRR (s)	7	372
MALICH LUCJAN — Kraje demokracji ludowej i nowy rynek światowy	26	1500	Kanał Wołga - Don uruchomiony (g)	13	727
MALICH LUCJAN — Kraje demokracji ludowej wykonują plany II kwartału 1952 roku	18	1000	KLIMOW A. — Spółdzielczość spożywców w ZSRR	20	1119
MALICH LUCJAN — Osiągnięcia gospodarcze krajów demokracji ludowej	24	1373	KONIECZNY ZYGMUNT — Budżet pokojowego budownictwa	7	361
Możliwości i perspektywy rozwoju stosunków handlowych Polski z niektórymi krajami	10	554	Kontrola społeczna nad handlem w ZSRR (s)	20	1127
Możliwości rozwoju stosunków handlowych między Polską i krajami zaofofanymi	10	556	KOZYRIEW I. — Drogi podnoszenia jakości produkcji	13	715
Możliwości wkładu Polski w rozwój handlu międzynarodowego	9	494	Ludzie radzieccy wzmagają tempo produkcji (sg)	8	428
Narodziny super-kartelu węgla i stali	19	1059	ŁAPTIEW I. — Likwidacja przeciwnieństw między miastem i wsią w ZSRR	1	37
ONZ o międzynarodowej sytuacji gospodarczej	12	662	ŁAPTIEW I. — Likwidacja przeciwnieństw między miastem i wsią w ZSRR	2	85
ONZ rozważa sprawę utrwalenia światowego pokoju	23	1315	ŁOKSZYN E. — Podział środków produkcji w warunkach socjalizmu	6	297
Perspektywa produkcji i zbytu kauczuku w 1952 roku (nm)	14	796	Mechanizacja i elektryfikacja rolnictwa ZSRR (sg)	3	146
Podstawowe zasady polityki handlu zagranicznego	12	650	Możliwości rozszerzenia handlu zagranicznego ZSRR	9	496
Pod sztandarem ideologii socjalistycznej	21	1154	Na wielkich budowlach komunizmu w ZSRR (a)	6	316
Pokrzyżujemy zamiary imperialistów	3	114	Nowy sukces gospodarki narodowej ZSRR (p)	17	955
Po Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie	10	552	O dalszy rozwój kultury radzieckiej	10	545
Produkcja kauczuku i jej perspektywy (mp)	1	52	Osiągnięcia przodującej techniki radzieckiej (w)	18	1002
Przed Międzynarodową Konferencją Gospodarczą w Moskwie	5	255	Osiągnięcia przodującej techniki radzieckiej w przemyśle (sg)	4	189
Przed Międzynarodową Konferencją Gospodarczą	7	350	Oszczędności celowe w ZSRR (p)	26	1504
Przygotowania do Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie	6	314	O wysoki poziom naukowy kontroli technicznej	19	1050
SIENNICKI LEON — Koniec planu Marshalla i jego ciąg dalszy	14	739	Perspektywy rozwoju rolnictwa radzieckiego (g)	23	1317
SIENNICKI LEON — Kraje demokracji ludowej na drodze do socjalizmu	8	421	POCZENKOW K. — Aktualne zagadnienia rozwoju Donieckiego Zagłębia Węglowego	20	1117
SIENNICKI LEON — Niektóre objawy kryzysu w stosunkach obozu kapitalistycznego	24	1376	Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej w ZSRR	26	1496
Walka o pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego	13	690	Przemysł spożywczy w Związku Radzieckim (tr)	21	1184
W 35 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej	23	1283	Radziecko-chińskie porozumienie w Moskwie	21	1183
			Rejestrowanie oszczędności na każdej operacji	18	998
			Rezerwy wzrostu wytopu stali	25	1429
			ROGOZIN G. — Rozwój hodowli w kołchozach w powojennej pięcioletce	5	243
			Rozwój gospodarki narodowej ZSRR w III kwartale 1952 roku (st)	24	1380

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
IZMIRLIEW ATANAS — Bułgaria na drodze do socjalistycznego uprzemysłowienia	22	1260	Zmiany w strukturze handlu zagranicznego Chin Ludowych (s)	8	431
KORSKI WACŁAW — Bułgaria wykona Plan 5-letni w cztery lata	6	307	MONGOLIA		
MALICH LUCJAN — Druga obniżka cen w Bułgarii	20	1121	Rozwój gospodarki Mongolskiej Republiki Ludowej (s)	16	904
Nowe budowle socjalizmu w Bułgarii (h)	25	1439	VIETNAM		
Reforma pieniężna w Bułgarii (s)	12	664	Pomyślne wyniki gospodarki planowej w Wietnamie (az)	14	795
Rozwój elektryfikacji w Bułgarii (bb)	14	794	NIEMCY ZACHODNIE		
Rozwój uprawy bawełny i rozbudowę przemysłu bawełnianego w Bułgarii (h)	23	1318	Bezrobocie w Niemczech Zachodnich (sm)	17	959
Rozwój współzawodnictwa pracy w Bułgarii (sg)	2	101	Czy Bundestag odmówi ratyfikacji układu ogólnego	20	1126
Ruch racjonalizatorski w Bułgarii (sg)	19	1058	„Europeizacja“ Zagłębia Saary (af)	26	1507
Sukces pożyczki państwowej w Bułgarii (s)	24	1382	GRUSZECKI HENRYK — Powrót Niemiec Zachodnich na rynki międzynarodowe	12	660
W Bułgarii powstają budowle socjalizmu (s)	21	1187	Inflacja w Niemczech Zachodnich (f)	3	150
W Bułgarii powstają wielkie budowle socjalizmu (l)	16	906	Masy pracujące Niemiec Zachodnich walcą z programem zbrojeń (f)	23	1319
Wykonanie planu gospodarczego przez Bułgarię (g)	5	253	Produkcja przemysłowa w Niemczech Zachodnich (az)	5	261
ALBANIA			Przemysł spożywczy Niemiec Zachodnich w depresji (az)	8	433
Albania podnosi poziom produkcji przemysłowej (s)	8	430	Reorganizacja koncernów zbrojeniowych w Niemczech Zachodnich (f)	2	103
Albania wykonała plan gospodarczy z nadwyżką (g)	5	259	SIENNICKI LEON — Niemcy Zachodnie nie będą kolonią imperializmu amerykańskiego	26	1502
Produkcja przemysłowa Albanii rośnie (bp)	26	1506	Stagnacja ekonomiki Niemiec Zachodnich (f)	19	1060
Zgromadzenie Narodowe Albanii zatwierdza plan 5-letni (h)	12	665	WALKIEWICZ ROMAN — Niemiecki imperializm zagraża pokojowi świata	13	723
NRD			FRANCJA		
Odbudowa Berlina (f)	4	191	BUTKOWSKI PAWEŁ — Handel zagraniczny Francji	8	424
Młodzieżowa brygada kopalni rudy w Saksonii wykonała plan pięcioletni (d)	26	1507	Eksperymenty premiera Pinay'a zawodzą (hs)	18	1005
NRD na nowym etapie	16	904	Francja w kleszczach planu Marshalla (ls)	1	53
Osiągnięcia gospodarcze NRD w 1951 roku i plan na rok 1952 (g)	6	318	Opór przeciwko planowi Schumana wzrasta	6	310
Plany terenowe w NRD (f)	24	1382	Pogarszanie się bilansu płatniczego Francji (hg)	17	960
Podwyżka płac naukowców, inżynierów i techników NRD (t)	16	906	SIENNICKI LEON — Eksperymenty finansowe rządu Pinay'a	13	725
Rezerwy paszowe w NRD (sz)	7	374	Upadek rządu we Francji (rk)	3	149
Rolnicze spółdzielnie produkcyjne czynnikiem umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w NRD	25	1432	We Francji trwa wyżka cen i inflacja (hs)	20	1130
Rozwój energetyki w NRD (z)	17	958	ANGLIA		
Targi Lipskie wyrazem możliwości wymiany handlowej między wschodem i zachodem (f)	21	1187	BIELAK STANISŁAW — Trzeci powojenny kryzys ekonomiczny w Anglii	1	45
Współpraca nauki i produkcji w NRD (sz)	10	458	Bilans płatniczy Anglii za rok 1951 (nm)	10	559
Wykonanie planu kwartalnego w NRD (sz)	11	611	Bilans płatniczy Anglii (hs)	25	1440
Wytyczne Planu NRD na 1952 rok (f)	3	148	FILIPIAK ANTONI — Ekonomia Anglii na skraju przepaści	5	253
Związek Radziecki pomaga w odbudowie miast NRD	19	1058	Głód stali w Anglii (af)	5	259
CHINY			Kłopoty zbrojeniowe Anglii (sm)	10	1007
Chiny Ludowe rozwijają przemysł naftowy (p)	20	1128	Kwadratura koła, ministra skarbu Anglii (sm)	8	432
Chiny Północne - Wschodnie wykonały plan na rok 1951 (s)	13	729	Niedobór budżetowy Anglii za I półrocze 1952-53 (pm)	23	1320
Chińska Republika Ludowa umacnia gospodarkę narodową (ld)	18	1004	Perspektywy eksportowe tkanin angielskich (mp)	4	101
Kongres Obróńców Pokoju w Pekinie	22	1264	Po kongresie związków zawodowych w Anglii (mp)	21	1190
Rozwój handlu wewnętrznego w Chinach (s)	12	665	Robotnicy angielscy żądają wyżki płac (rm)	10	1061
Rozwój przemysłu w Północno - Wschodnich Chinach (s)	25	1440	Rosną zyski kapitalistów i rośnie bezrobocie w Anglii (sb)	12	668
SIENNICKI LEON — Sukcesy gospodarcze Chin Ludowych	8	186	RYLSKI PIOTR — Tooley Street i pozycja Anglii w świecie	25	1434
Stabilizacja życia gospodarczego w Chinach (f)	16	907	Spadek eksportu w Anglii (af)	17	960
Trzy lata rozwoju gospodarki narodowej w Chinach (sg)	23	1265	Spadek eksportu w Anglii (af)	17	960

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
Sytuacja w przemyśle hutniczym Anglii (nm)	13	731	Spadek produkcji przemysłowej i zmiany w bud-	19	1061
Ujemne saldo handlowe Anglii zwiększa się (sb)	14	797	zecie USA (hs)	16	910
Wzrost deficytu budżetowego w Anglii (nm)	16	909	Strajk hutników USA (af)	15	851
WŁOCHY			Strajk robotników przemysłu stalowego w USA (hg)	13	731
Militaryzacja przemysłu we Włoszech (k)	18	1006	Taryfy celne w polityce importowej USA (st)	20	1131
Rozkład przemysłu we Włoszech (mp)	24	1383	USA w wymianie handlowej z zagranicą (hs)	4	184
BENELUKS			USA wzmagają tempo zbrojeń	12	667
Belgia w poszukiwaniu dróg wyjścia z kry-	11	612	W USA spada produkcja przemysłowa (hs)	11	614
zysu (sb)	24	1384	Handel zagraniczny Kanady w 1951 roku (af)	26	1509
Kryzys w stosunkach gospodarczych Bene-	8	434	AMERYKA ŚRODKOWA I POŁUDNIOWA		
luku (bi)	26	1509	Meksyk pod panowaniem kapitału amerykańskie-	24	1385
Sytuacja gospodarcza Holandii (nm)	22	1262	go (mp)	14	797
Upadek ekonomiki Belgii (nm)	5	260	Bluff dyktatora Argentyny (af)	20	1132
HISZPANIA			Kryzysowa sytuacja ekonomiki Argentyny (af)	6	321
BIELAK STANISŁAW — Ekonomia Hiszpanii	12	669	Rozkład gospodarki narodowej Argentyny (mp)	15	852
pod butem faszyzmu	4	192	Brazylia pod uciskiem amerykańskiego imperia-	23	1320
KRAJE SKANDYNAWSKIE			lizmu (af)	19	1062
Sytuacja gospodarcza w Danii (sm)	25	1443	Upadek rolnictwa w Brazylii (mp)	21	1192
Ekonomia Szwecji na przełomie 1951 i 1952	3	142	Załamanie się gospodarki Urugwaju (f)	11	612
roku (hm)	21	1191	Boliwia w walce z amerykańskimi imperialista-		
Gospodarka Norwegii ugina się pod ciężarem	1	54	mi (sb)		
zbrojeń (nm)	19	1054	Wenezuela przekształca się w kolonię monopoli		
AUSTRIA			amerykańskich (gh)		
FILIPIAK ANTONI — Ekonomia Austrii zmierza			USA rządzą się w Ameryce Łacińskiej jak u siebie		
do bankructwa			BLISKI I ŚRODKOWY WSCHÓD, KRAJE AFRYKAŃSKIE		
Pogorszenie się sytuacji gospodarczej w Austrii (d)			BIELAK STANISŁAW — Bliski i Środkowy		
JUGOSŁAWIA			Wschód w walce z imperializmem anglo-ame-		
Dewaluacja waluty w Jugosławii (pa)			rykańskim		
Klika titowska rujnuje Jugosławię (s)			Iran pod naciskiem Anglii i USA (mp)		
GRECJA — TURCJA			Nieudane rokowania o naftę irańską (bi)		
FORTIS NIKOS — Ekonomia Grecji pod oku-			KRZYMIŃSKI ALEKSANDER H. — Sytuacja go-		
pacją amerykańską			spondarcza Izraela		
Grecja w kleszczach bloku Atlantycznego (sm)			GRUSZECKI HENRYK — Ekonomia Egiptu		
Turcja kolonią USA (nm)			Trudności gospodarcze Egiptu (nm)		
AMERYKA POŁNOCNA			Gospodarka imperialistów w Tunisie (af)		
BIELAK STANISŁAW — Ku czemu zdąża eko-			Ludność Indii ciągle głoduje (mp)		
nomika USA			Trudności finansowe Indii (af)		
Chmury nad ekonomiką USA (nm)			GRUSZECKI HENRYK — Ekonomia Paki-		
FILIPIAK ANTONI — Przyczynki do oceny sy-			stanu		
tuationi gospodarczej USA			Kongo Belgijskie w mackach amerykańskiego		
Oznaki kryzysu gospodarczego USA (s)			imperializmu (mp)		
PERLO VICTOR — Sytuacja gospodarcza w Sta-			Oslabienie aktywności gospodarczej Unii Połud-		
nach Zjednoczonych			niowo-Afrykańskiej (stb)		
Plany wzmożenia ekspansji kapitału amery-			DALEKI WSCHÓD I OCEANIA		
kańskiego (mp)			BIELAK STANISŁAW — Japonia pod jarzmem		
Po strajku hutników amerykańskich (mp)			okupacji amerykańskiej		
SIENNICKI LEON — Handel zagraniczny USA			Japonia odbudowuje swój przemysł wojenny (h)		
SIENNICKI LEON — Wall Street sięga po su-			Japonia pragnie wyzbyć się funtów szterlin-		
rowce satelitów			gów (s)		
			Kryzys w przemyśle bawełnianym Japonii (sb)		
			Handel zagraniczny Indonezji (hg)		
			Walka o surowce indonezyjskie (az)		
			Australia w impasie gospodarczym (sb)		
			Zastój gospodarczy w Nowej Zelandii (mp)		



Cena egz. zł 4.50

WYDAWCA „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze” Przedsiębiorstwo Państwowe Warszawa, ul. Poznańska 15 –
REDAGUJE KOLEGIUM – Red. Nacz. – Jan WERNER – Redakcja Warszawa, ul. Koszykowa 54, tel. 8-20-22.
Godz. przyjęć: 8.30–9.30 – PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z portem) półrocz 54 zł,
kwart 27, mies 9 zł
Od dnia 18 maja 1952 r. zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.
więcej i miejsca w związku z tym bezpośrednich zamówień i wpłat na prenumeratę do PPK „Ruch” kierować
nie należy

Zam. PWG-CP/550/52. Podp. do druku 11.XII. Druk uk. 13.XII.52. Nakł. 8.200. Pap. druk. sat. kl. VII 60 g. Ark. wyd. 8,4.
Zakłady Graficzne i Wydawnicze Dom Słowa Polskiego, Warszawa. Zam. Nr. 5546. 3-B-30011.